Sun Wu oraz **Sun Bin**

obaj znani jako

SUN TZU

SZTUKA WOJNY

oraz

36 podstępów

孫子兩位兵法



przekład z chińskiego

Jarek Zawadzki

SUN WU, SUN BIN

Sztuka Wojny

oraz 36 podstępów

przekład z języka chińskiego
Jarek Zawadzki

ISBN nieprzyznany (jeszcze)

Pierwsze wydanie freeware'owe, Shenzhen 2007
Wersja beta, może zawierać błędy!

Na okładce: Żołnierz z terakotowej armii

Spis treści

Od tłumacza

Nieco na temat ortografii

Na początku chciałbym wyjaśnić pewne zamieszanie, które tradycyjnie powstaje ilekroć mamy do czynienia z chińskimi nazwami własnymi.

Jeśli Czytelnik już wcześniej interesował się myślą militarną starożytnych Chin i miał dostęp do kilku różnych publikacji, spotkał się niechybnie z dylematami: Sun Tzu czy Sun Zi, Sun Bin czy Sun Pin, ilu ich właściwie było i kim był niejaki Sun Wu?

A przyczyny tych dylematów są dwie: jedna ortograficzna a druga historyczna.

Jak każdemu pewnie wiadomo Chińczycy nie używają liter, a pismo ich składa się ze znaków (zwanych oficjalnie znakami pisma chińskiego). Tłumacz nie może jednak zastosować chińskiej pisowni znakowej w swoim przekładzie, a co za tym idzie musi w jakiś sposób zastąpić znaki chińskie systemem pisma języka docelowego – w naszym przypadku jest to alfabet łaciński – zwany w Chinach alfabetem angielskim *nota bene*. W jaki sposób tego dokona, zależy w dużej mierze od jego woli. Szczęście w nieszczęściu, że zostały obmyślone pewne systemy transkrypcji, dzięki czemu tłumacz nie musi oddawać chińskich nazw własnych „na słuch" i tworzyć wersji ich zapisu *ad hoc*. Systemów takich jest jednak wiele, a głównie dlatego iż ich twórcy musieli sprostać zapisaniu dźwięków często nieistniejących w językach im ojczystych, trzymając się przy tym jak najbliżej obowiązujących w danym języku zasad wymowy poszczególnych liter.

Na przykład: w języku polskim czy angielskim występują spółgłoski zwarte dźwięczne (***b***, ***d, g***) i bezdźwięczne (***p***, ***t***, ***k***), w języku chińskim (w odmianie mandaryńskiej) nie ma opozycji dźwięczne:bezdźwięczne są za to tzw. spółgłoski przydechowe i bezprzydechowe przy czym oba te typy są bezdźwięczne. Jak więc je odróżnić w pisowni polskiej czy angielskiej? Niektóre transkrypcje używają litery b do zapisu spółgłoski bezprzydechowej a litery **p** do zapisu głoski przydechowej. Inne zaś systemy stosują literę p do zapisu głoski bezprzydechowej, a przydechową zapisują dodając apostrof **p'**. Stąd też dwie wersje zapisu: Sun Bin i Sun Pin – nagłos drugiego członu jest bezprzydechowy.

Dosyć szczęśliwie się jednak złożyło, iż dwa systemy transkrypcji zyskały sobie tak wielką popularność, iż mogę sobie tu pozwolić na omówienie tylko tych dwu, a mianowicie: *hanyu pinyin* oraz Wade-Giles. Pierwszy z nich został wymyślony przez Chińczyków w połowie XX wieku, drugi z nich (jak się nie trudno domyślić), został opracowany przez uczonych, których imię do dziś nosi – jest on też czasami nazywany transkrypcja angielską, gdyż odzwierciedla (w założeniu przynajmniej) angielskie zasady czytania alfabetu łacińskiego.

Zasady czytania transkrypcji *hanyu pinyin* (która została użyta w tym tłumaczeniu) przedstawiają się następująco (w nawiasie kwadratowym znajduje się odpowiednik w transkrypcji Wade'a-Gilesa):

SPÓŁGŁOSKI

c [**ts'**, **tz'**] – czyta się, o dziwo, jak polskie **c** ZAWSZE!

h [**h**]– czyta się jak polskie **ch**;

j [**ch** (przed **i** lub **ü**)] – czyta się, mniej więcej, jak polskie **dź**;

q [**ch'** (przed **i** lub **ü**)] – czyta się, mniej więcej, jak polskie **ć**;

x [**hs**] – czyta się, mniej więcej, jak polskie **ś**;

zh [**ch** (przed **u**, **o**, **a**, **e**, **ih**)] – czyta się, mniej więcej, jak polskie **dż** (z tą tylko różnicą, że czubek języka jest zawinięty do tyłu);

ch [**ch'** (przed **u**, **o**, **a**, **e**, **ih**)] – czyta się, mniej więcej, jak polskie **cz** (z tą tylko różnicą, że czubek języka jest zawinięty do tyłu);

sh [**sh**] – czyta się, mniej więcej, jak polskie **sz** (z tą tylko różnicą, że czubek języka jest zawinięty do tyłu);

w [**w**] – czyta się jak polskie **ł** (wałczane);

y [**y** (czasem jest opuszczane przed **i**)] – czyta się, mniej więcej, jak polskie **j**;

z [**ts**, **tz**] – czyta się, mniej więcej, jak polskie **dz**;

ng [**ng**] – czyta się tak jak po angielsku, czyli jest to tylnojęzykowe **n**; tak jak w polskim wyrazie „Ki*n*ga". Ale samo **g** jest tutaj nie wymawiane, podobnie jak w angielskim „king";

r [**j** (na początku sylaby), **rh** (na końcu sylaby)]– na początku sylaby czyta się mniej więcej jak polskie **ż** (z tą tylko różnicą, że czubek języka jest zawinięty do tyłu) albo podobnie do angielskiego **r**; na końcu sylaby jak angielskie **r** w wymowie amerykańskiej.

Pozostałe spółgłoski można czytać podobnie do ich polskich odpowiedników, przy czym w *hanyu pinyin* **b**, **d** oraz **g** reprezentują głoski bezdźwięczne bezprzydechowe, dla uproszczenia, można je jednak wymawiać tak polskie dźwięczne, nie jest to jednak właściwa ich wymowa..

SAMOGŁOSKI

i (po **z**, **c**, **ch**, **zh**, **s**, **sh**, **r**) [**ih**, **ŭ**] – czyta się mniej więcej jak polskie **y**, a dokładniej jest to sylabiczne **z**;

ai, **ei**, **ia**, **ie** [**ai**, **ei**, **ia**, **ie**] – czyta się odpowiednio: **aj**, **ej**, **ja**, **je**;

ian [**ien**] – czyta się **jen** (!);

uan (po **x**, **j**, **q**, **y**) [**üen**] – czyta się **üen** (!) (patrz **ü**), z tym że jest to jedna sylaba: **ü** jest niezgłoskotwórcze;

iang [**iang**] – czyta się **jang** (patrz **ng**);

iu [**iu**] – czyta się **joł**;

ui [**ui**] – czyta się **łej**;

ou [**ou**, **u** (w sylabie **yu**)] – czyta się **oł**;

uo [**o**, lub **uo**] – czyta się **ło**;

ao [**ao**] – czyta się **ał**;

ua [**ua**] – czyta się **ła**;

un [**un**] – czyta się ^{ł}**un**;

ong [**ung**] – czyta się **ung** (patrz **ng**);

u (po **x**, **j**, **q**, **y**) [**ü**] – czyta się **ü** (jak polskie **i** przy ustach zaokrąglonych jak do wymowy **u**);

ü (czasem pisane **v**) [**ü**] – czyta się **ü** (jak polskie **i** przy ustach zaokrąglonych jak do wymowy **u**);

e [**e** lub **o**] – podobnie jak polskie **e**; chińskie **e** jest jednak dźwiękiem powstającym w tylnej części jamy ustnej.

Pozostałe samogłoski czyta się podobnie jak ich polskie odpowiedniki.

W transkrypcji Wade'a-Gilesa **sz** oraz **ss** wymawia się jak polskie **s**, a przydech zapisuje się apostrofem (**t** bez przydechu, **t'** z przydechem), podczas gdy *hanyu pinyin* oddaję tę różnice wykorzystując litery służące u nas zapisu dźwięcznych i bezdźwięcznych spółgłosek (**d** – bez przydechu, **t** z przydechem)

Literę **u** w transkrypcji Wade'a-Gilesa czyta się podobnie jak polskie **y** jeśli jest poprzedzona przez: **tz**, **tz'** lub **sz**. W takim przypadku czasami dodaje się znak diakrytyczny: **ŭ**.

Słowa, których inna ortografia przyjęła się już na stałe w języku polskim, zapisywane są (przynajmniej w tym przekładzie) według tej właśnie tradycyjnej ortografii; do słów tych należą między innymi: Tao, Sun Tzu[1], Lao-tsy (Lao-tse)[2], Pekin i żeń-szeń (a nie: Dao, Sun Zi, Lao Zi, Beijing czy też rensheng).

Słowa, które uległy latynizacji, występują w formie zlatynizowanej, np.: Konfucjusz, Mencjusz (a nie: Kong Fu Zi czy Meng Zi).

W ten oto sposób wyjaśniliśmy sobie oboczności ortograficzne: Sun Tzu i Sun Zi oraz Sun Pin i Sun Bin. Zostaje nam jeszcze wyjaśnić kim był Sun Wu.

Otóż: osoba, którą powszechnie zwykło się nazywać Sun Tzu to właśnie Sun Wu (Sun to nazwisko a Wu – imię.). Przydomek *zi* [*tzu*] był bardzo często nadawany ówcześnie m.in. filozofom i oznaczał: „mistrz”, a wywodził się etymologicznie od słowa „dziecko” (mówiąc ściślej jest to polisem słowa „dziecko”). Sun Binowi również przydano taki tytuł, jednak z uwagi na tradycję użycia, kiedy mówimy: ‘Sun Tzu’ mamy na myśli Sun Wu, a o Sun Binie, mówi się po prostu ‘Sun Bin’. Tekst *Sztuki Wojny* wg Sun Bina był nam nie znany przez całe stulecia od chwili kiedy zaginał aż do 1972 roku, tak więc i o Sun Binie niewiele się mówiło, dlatego też ‘Sun Tzu’ przylgnęło już na stałe do Sun Wu.

Na temat sztuki przekładu

Przekładanie chińskich tekstów klasycznych na języki europejskie ma niewiele wspólnego z tym, co zwykliśmy nazywać w naszej kulturze sztuką przekładu. Powody tego są dwa: po pierwsze diametralne różnice w strukturze języków oryginału i przekładu; po drugie odmienność w sposobie przedstawiania myśli, czy strukturze dyskursu.

W klasycznym języku chińskim nie występują takie (wydawało by się nieodzowne) elementy gramatyki jak: liczba rzeczowników albo czas gramatyczny. Granice między częściami mowy są tak blado zarysowane, iż starożytni Chińczycy nawet ich nie dostrzegali. Powoduje to, iż nie sposób rozsądzić czy należy dajmy na to atakować „skrzydło wroga” czy „skrzydła wroga” czy tez może należało by to przetłuma-

[1] Tylko w odniesieniu do Sun Wu.

[2] Oboczność w pisowni tradycyjnej wynika stąd, iż forma *tse* jest transkrypcją francuską, a *tsy* to transkrypcja polska.

czyć: „atak na skrzydło wroga”. Na niedomiar złego słowo „wróg” jest często pomijane i tłumacz (czy też inny czytelnik) musi się sam domyślić, że chodzi o wroga.

Co zaś do dyskursu to jest on lakoniczny i metonimiczny aż do bólu. Tłumacz musi częstokroć sam zdecydować jak „uzupełnić tekst”, jeśli tego bowiem nie uczyni zostanie z wyrażeniem typu: „widzieć słońce i księżyc nie jest jasnym (=mądrym) okiem” (見日月不為明目 – *Sztuka wojny* wg Sun Wu, rozdział 4. w moim przekładzie: „Jeśli ktoś dostrzega słońce i księżyc, nie znaczy to, że ma sokoli wzrok”).

Aby lepiej uzmysłowić niewtajemniczonemu Czytelnikowi zawiłości klasycznej chińszczyzny, zamieściłem poniżej dwa fragmenty wyjęte ze *Sztuki Wojny* wg Sun Bina w trzech przekładach. Różnice między nimi, mówią same za siebie (na te różnice nakłada się jeszcze kolejny problem, a mianowicie fakt, iż tekst autorstwa Sun Bina nie zachował się w całości[1], co uwidacznia pierwszy fragment).

Fragment pierwszy

Oryginał:

邋軍以索陣，茭肆以囚逆，陳師以危□，射戰以雲陣，御裡以羸渭，取喙以闔燧，即敗以包□，奔救以皮傅，燥戰以錯行。用□以正□，用輕以正散，攻兼用行城。□地□□用方，迎陵而陣用刲

Przekład 1.

"To hunt down the (enemy's) army, use an elongated formation;
labor and exhaust them by constraining and contravening them.
"To deploy the regiments, use an endangering [...] formation.
"Engage in arrow warfare with the Cloud Formation.
"Defend against and surround (the enemy) with an entangled,
flowing formation.
"Seize the (enemy's) fierce beak with a closing envelopment.
"Attack the already defeated by wrapping and [seizing them].

[1] Erozja zniszczyła deszczułki bambusowe, na których był spisany. Aby odczytanie tekstu Sun Bina było jeszcze trudniejsze, nici, którymi owe deszczułki były powiązane, uległy kompletnemu rozkładowi, tak więc pierwsi uczeni, którzy zetknęli się z tym tekstem, mieli przed sobą zniszczoną działaniem wilgoci stertę bambusowych deseczek, które musieli ułożyć w koherentną całość.

"When racing to rescue an army, employ a close formation.
"In fierce combat, use alternated rows.
"Employ [heavy troops] in order to attack [light troops].
"Employ light (troops) in order to attack the dispersed.
"When attacking mountain cliffs, employ the 'Arrayed Walls.'
"On [...] terrain employ a square (formation).
"When you confront heights and deploy (your forces), employ a piercing formation …[1]

Ralph D. Sawyer

Przekład 2.

Use the *suo** formation (*tr.: The * indicates that the meaning is not clear. The same applies to other asterisks in this chapter.*) to attack the enemy and the *qiuni** formation to exhaust him. When there is an exchange of crossbow arrows, use the *yun** formation. Counter the enemy encirclement with *yingwei* formation (*probably a kind of extended formation —ed.*). Strike at the enemy vanguard with hesui formation (*probably a kind of formation that blocks roads and passes —ed.*). Rush reinforcements to friendly forces in need with *pifu** formation. Use *cuohang* formation (*probably a kind of staggered formation — ed.*) to clamour for battle. ... Use a light brigade to annihilate the enemy rem-

---

[1] Przekład z angielskiego:

W pogoni za (wrogim) wojskiem, zastosuj formacje wydłużoną;
Stosując opór i ograniczenia, umęcz ich niech opadną z sił.
Aby wykorzystać oddziały, użyj formacji [...] wprowadzającej niebezpieczeństwo.
Przystąp do bitwy na strzały stosując formacje chmury.
Broń się (przed wrogiem) i otocz go formacją zagmatwaną i płynącą.
Pojmij zaciekły dziób (wroga) zacieśniając okrążenie.
Atakuj już-pokonanego otaczając [go i pojmując].
Spiesząc na ratunek wojskom, zastosuj formację bliską.
W zaciekłej walce, zastosuj przemienne szeregi.
Zastosuj [ciężkozbrojnych] aby zaatakować [lekkozbrojnych].
Zastosuj lekko(zbrojnych) aby zaatakować rozproszonych.
Atakując wysokie zbocza gór, zastosuj „układ murów”.
Na terenie [...] zastosuj (formację) kwadratu.
Mając przed sobą wzniesienia i angażujesz (swe siły), zastosuj formacje przeszywania …

Przekład z ang. J.Z.

nants. Use *xingcheng* (*a kind of equipment that enables the troops to fight an enemy positioned at a high point —ed.*) when storming a walled city. . .. When confronted with enemy entrenched on high ground, use *gui* formation (gui *is a ceremonial jade object held by the kings of ancient times; it is shaped round at the top and square at the bottom—ed.)*[1].

Li Wusun

Przekład 3.

[...], rzucając się na wroga, użyj formacji sznura; aby zmęczyć przeciwnika, użyj formacji zdradzieckiego oblężenia; stając twarzą w twarz z wrogiem, zastosuj niebezpieczną ....; w starciu łuczników zastosuj formację chmury; aby nie dać się otoczyć, wykorzystaj formację krętej rzeki; aby pokonać straż przednią wroga, zablokuj jej drogę przemarszu; jeśli przegrywasz, otocz ....; ruszając na ratunek, zastosuj formację wzajemnego przekazu; kiedy zapanuje wrzawa, zmyl wroga nieładem w swoich szeregach; atakując .... zastosuj ......; atakując rozproszone oddziały, zastosuj lekkozbrojnych; atakując wroga na wzniesieniu, zastosuj taktykę oblężenia miasta ..... terenie .... zastosuj formacje kwadratu; atakując wzniesienie, uderzaj po linii prostej

Jarek Zawadzki

Fragment drugi

Oryginał:

---

[1] Przekład z angielskiego:

Zastosuj formację *suo** (*od tłumacza.: Znak * wskazuje na to, że znaczenie nie jest jasne. Podobnie w dalszej części tego rozdziału*), aby zaatakować wroga, a formację *qiuni** aby go zmęczyć. Kiedy dojdzie do wymiany strzałów z łuku, zastosuj formację *yun**. Odeprzyj okrążenie wroga dzięki formacji *yingwei* (*prawdopodobnie rodzaj formacji wydłużonej – ed.*). Uderz na straż tylną za pomocą formacji *hesui* (*prawdopodobnie rodzaj formacji blokującej drogi i przesmyki – ed.*). Pognaj z posiłkami dla przyjaznych wojsk w potrzebie stosując formację *pifu**. Zastosuj formację *cuohang* (*prawdopodobnie rodzaj formacji przestawnej – ed.*) by domagać się walki. ... Użyj lekkiego oddziału, aby zniszczyć niedobitki wroga. Zastosuj formację *xingcheng* (*rodzaj sprzętu pozwalającego wojsku walczyć z wrogiem, który zajął pozycję na wzniesieniu – ed.*) szturmując miasto otoczone murem. . ... Stając naprzeciw wroga znajdującego się na wzniesieniu, zastosuj formację *gui* (gui *jest to wykonany z nefrytu przedmiot rytualny jaki dzierżyli królowie w dawnych czasach; jest on okrągły u góry a kwadratowy u dołu – ed.*)

Przekład z ang. J.Z.

孫子曰：“凡地之道，陽為表，陰為裡，直者為綱，術者為紀。紀綱則得，陣乃不惑。直者毛產，術者半死

Przekład 1.

Sun Pin said: "As for the Tao of terrain, yang constitutes the exterior; yin constitutes the interior. The direct constitutes the warp; techniques constitute the woof. When the woof and the warp have been realized, deployments will not be confused. The direct (traverses land where) vegetation thrives; techniques (take advantage of where) the (foliage is) half dead[1].

Ralph D. Sawyer

Przekład 2.

Sun Bin said:

"Generally speaking, with respect to the various kinds of grounds, I regard the sunny side as the exterior and the shady side as the interior; the big roads as the major links and the paths as the minor links. He who knows the distribution of the roads and paths will not be confused when he sends his army to the batlefield and sets up his formations. Major roads are advantageous to military action while narrow winding paths pose many inconveniences[2].

Li Wusun

Przekład 3.

– Niezależnie od terenu – rzekł Sun Bin – to co jest oczywiste, łatwo dojrzeć; to co niejasne, dojrzeć trudno. Działania bezpośrednie są jak osnowa; ruch

---

[1] Przekład z angielskiego:

Sun Pin rzekł:

– Co się tyczy Tao terenu, *yang* stanowi stronę zewnętrzną; *yin* zaś wewnętrzną. Bezpośrednie [tereny – J.Z.] stanowią osnowę; techniki zaś stanowią wątek tkacki. Kiedy zdamy sobie sprawę z osnowy i wątku, nie pogubimy się w zastosowaniu. Bezpośrednie (przechodzą przez ziemie gdzie) rośnie bujna roślinność; techniki (wykorzystują te, gdzie roślinność jest już) na wpół martwa.

Przekład z ang. J.Z.

[2]Przekład z angielskiego:

– Ogólnie rzecz biorąc, jeśli chodzi o różne typy terenu, uważam stronę słoneczną jako zewnętrzną a ocieniona stronę jako wewnętrzną; duże drogi mam za główne szlaki a ścieżki – za szlaki pomniejsze. Kto zna układ dróg i ścieżek, ten się nie pogubi wysyłając swe wojska na bitwę oraz ustawiając formację. Główne szlaki są korzystne dla działań militarnych podczas gdy wąskie kręte ścieżki pełne są niedogodności.

Przekład z ang. J.Z.

wymagający sprytu jest jak wątek tkacki. Mając do dyspozycji osnowę taką i wątek, można podejmować decyzje bez wahania. Jeśli podejmiesz działania bezpośrednie, roślinność bujnie się rozrośnie, jeśli użyjesz sprytu – na wpół obumrze

Jarek Zawadzki

Myślę, że takie objaśnienie pozwoli Czytelnikowi inaczej spojrzeć na ten jak i pozostałe przekłady starożytnego piśmiennictwa chińskiego.

Na temat oryginału

Powstała prawdopodobnie pod koniec epoki Wiosen i Jesieni (ok. 77–75 p.n.e.) *Sztuka wojny* Sun Tzu'ego należy do najczęściej wydawanych publikacji w Chinach. W każdej niemal księgarni – nawet bardzo malutkiej – można znaleźć jakieś współczesne wydanie. Niniejszy przekład został oparty na poniższych publikacjach:

1. 程鹏 [Cheng Peng]，孙子兵法与三十六计 [*Sztuka wojny wg Sun Tzu'ego oraz 36 podstępów*]，wyd. XIV, Jinan, 2002
2. 彭玉斌 [Peng Yubin]，孙子兵法 [*Sztuka wojny wg Sun Tzu'ego*]，wyd. I, Changcun, 2002.
3. 田洪江 [Tian Hongjiang]，孙子兵法 • 三十六计 [*Sztuka wojny wg Sun Tzu'ego oraz 36 podstępów*]，wyd. II, Pekin, 2003
4. 徐勇 [Xu Yong]，先秦兵书 [*Księgi wojenne sprzed panowania dynastii Qin*]，wyd. I, Tianjin, 2002

W odróżnieniu od dzieła Sun Wu, powstały w okresie Walczących Królestw (ok. 47–21 p.n.e.) utwór młodszego Sun Bina nie tylko nie zachował się w całości, ale istnieją też spore wątpliwości co do tego, które fragmenty zastały napisane przez Sun Bina i stanowią jego integralną cześć.

Niniejszy przekład został oparty na poniższych publikacjach:

1. 徐勇 [Xu Yong]，先秦兵书 [*Księgi wojenne sprzed panowania dynastii Qin*]，wyd. I, Tianjin, 2002
2. 杨玲 [Yang Ling]，孙膑兵法解读 [*Sztuka wojny wg Sun Bina z objaśnieniami]*，wyd. I, Pekin, 2002.
3. 張震澤 [Zhang Zhenze]，孫臏兵法校理 [*Sztuka wojny wg Sun Bina z komentarzem]*，wyd. IV, Pekin, 2004.

Publikacje pod redakcją Xu Yonga oraz Yang Linga zawierają tylko pierwszą część *Sztuki wojny* Sun Bina (czyli pierwsze 16 rozdziałów niniejszego przekładu). Obaj uczeni są zdania, iż pozostałe rozdziały nie należą do tego utworu.

Na temat autorów

Zarówno o Sun Wu jak i o Sun Binie wiadomości posiadamy bardzo skąpe. Wiemy, iż obaj żyli za czasów panowania dynastii Zhou. Okres życia Sun Wu przypadł na schyłek okresu Wiosen i Jesieni (77–75 p.n.e.) – nazwa tej epoki pochodzi od tytuły kroniki, opisującej wydarzenia tego okresu. Sun Bin natomiast żył już w epoce Walczących Królestw (47–21 p.n.e.), która zakończyła się zjednoczeniem wojujących ze sobą państw i powstaniem Cesarstwa Chińskiego.

Bardzo krótki i wybiórczy życiorys obu Sunów odnaleźć można w *Zapiskach Historyka*, których autorem był Sima Qian (14–6 p.n.e.), historyk żyjący za czasów dynastii Han, kilkaset lat po śmierci obu Sunów:

> Sun Tzu miał na imię Wu a pochodził z państwa Qi. Zdarzyło się tak, iż He Lu, który był wówczas królem w państwie Wu[1], wezwał Suna na audiencję, podczas, której Sun Tzu wręczył monarsze Sztukę Wojny.
>
> – Te wasze trzynaście rozdziałów – rzekł He Lu – przeczytałem już sobie dokładnie. Czy mógłbyś nam pan zademonstrować ich użycie w praktyce?
>
> – Owszem – odrzekł Sun Tzu.
>
> – A czy mógłbyś pan zademonstrować to na kobietach? – spytał król.
>
> – Owszem – odrzekł Sun Tzu.
>
> Wydano więc odpowiednie polecenie by kobiety wyszły z pałacowego haremu. Było ich w sumie blisko 180. Sun Tzu podzielił je na dwa oddziały a dwie najbliższe królewskiemu sercu konkubiny mianował dowódcami, poczym wręczył każdej po halabardzie i przys-tąpił do wydawania rozkazów:
>
> – Czy wiecie gdzie znajduje się wasze serce, prawa i lewa ręka oraz plecy? – spytał Sun Tzu.
>
> – Wiemy – odpowiedziały kobiety.

[1] Imię Wu (武) oraz przytoczona tu nazwa państwa Wu (吳) nie mają nic wspólnego. Są to dwa zupełnie inne słowa, które brzmią *wu*.

– Jak powiem „w przód zwrot”, obracacie tam gdzie serce; jak powiem „w prawo zwrot”, obracacie tam gdzie prawa ręka; jak powiem „w lewo zwrot”, obracacie tam gdzie lewa ręka; jak powiem „w tył zwrot”, obracacie tam gdzie plecy.

– Tak jest – odrzekły kobiety.

Objaśniwszy więc o co chodzi, chwycił za topór i jeszcze kilka razy powtórzył jak należy reagować na komendy.

Po chwili wydał rozkaz „w prawo zwrot”, w odpowiedzi na co kobiety wybuchły śmiechem.

– Jeśli objaśnienia są niejasne a rozkazy niezrozumiałe, to wina generała – rzekł Sun Tzu, poczym ponownie objaśnił kilka razy o co mu chodzi i wydał polecenie „w lewo zwrot”. Kobiety ponownie wybuchły śmiechem.

– Jeśli objaśnienia są niejasne – rzekł Sun Tzu raz jeszcze – a rozkazy niezrozumiałe, to wina generała. Jeśli jednak wszystko zostało należycie wyjaśnione, a rozkazy nie są wykonywane, odpowiedzialność za taki stan rzeczy ponoszą dowódcy.

Ledwie skończył mówić, a zabrał się za egzekucję dowódców.

Król, widząc ze swej trybuny, że dwie jego najulubieńsze konkubiny mają zostać ścięte, przeraził się i wysłał posłańca z rozkazem:

– Wiemy, że jest pan człowiekiem o wielkich umiejętnościach, który potrafi dowodzić armią. Jeśli stracimy te dwie konkubiny, jedzenie nie będzie nam smakować. Nie ścinaj ich więc.

– Zostałem mianowany generałem, kiedy generał jest ze swoją armią, nie wykonuje wszystkich poleceń władcy[1] – powiedziawszy to ściął obie dla przykładu, poczym wyznaczył nowych dowódców i ponownie przystąpił do wydawania rozkazów. Tym razem wszystko szło jak po sznurku, kobiety obracały się w prawo w lewo w tył i w przód, przyklękały i wstawały na rozkaz. Żadna nie ważyła się nawet pisnąć.

Sun Tzu wysłał więc królewskiego posłańca z powrotem, mówiąc:

– Żołnierze są już korni, król może teraz zejść, zobaczyć i sam wypróbować. Teraz można im kazać skoczyć w ogień lub wodę, a posłuchają.

Na to król odparł:

– Niech generał uda się na spoczynek, nie chcemy już oglądać.

– Król jest mocny w słowach, ale nie w czynach – odrzekł Sun Tzu.

W taki oto sposób He Lu dowiedział się, iż Sun Tzu potrafi dowodzić wojskiem, a więc mianował go generałem.

---

[1] Porównaj *Sztuka Wojny* wg Sun Wu rozdział 8.: „są rozkazy władcy, których się nie wykonuje”.

Na zachodzie upadło silne państwo Chu, Ying zostało zajęte, na północy trwoga objęła państwa Jin i Qi, wszyscy możnowładcy usłyszeli o państwie Wu, a Sun Tzu miał w tym swój udział.

Sun Tzu umarł. Ponad sto lat minęło od jego śmierci jak pojawił się Sun Bin. Sun Bin urodził się gdzieś między miastami Juan i E. Był przy tym potomkiem Sun Wu. Kiedyś wspólnie z Pang Juanem uczyli się sztuki wojny. Pang Juan poszedł na służbę do państwa Wei, gdzie król Hui mianował go generałem. Sam uważał jednak, iż jego umiejętności nie dorównują temu co potrafi Sun Bin, Dlatego też pewnego razu wezwał go podstępnie do siebie, a kiedy Sun Bin przybył, Pang Juan obawiając się, iż gość okaże się mądrzejszy od niego i zazdroszcząc mu jego wiedzy, rozkazał by połamano mu nogi i wypalono znamię na policzku[1]. Pragnął w ten sposób zmusić Sun Bina, aby ten zaszył się gdzieś głęboko i ludziom nie pokazywał.

Pewnego dnia do miasta Liang[2] przybył poseł z państwa Qi. Sun Bin spotkał się z nim potajemnie i podsunął pewien pomysł. Poseł dojrzał w Sun Binie postać o niebywałej inteligencji i ukradkiem zabrał go ze sobą do państwa Qi. Tian Ji, generał dowodzący wojskami państwa Qi, przyjął gościa z honorami.

Tian Ji lubił hazard: zakładał się z książętami państwa Qi o wyniki wyścigów konnych. Sun Bin zauważył, iż konie generała nie różniły się zbytnio mioędzy sobą pod względem prędkości – były raczej przeciętne choć podzielone, jak należy, na trzy klasy: najlepsze, średnie i najgorsze.

– Niech pan obstawi zakłady, a ja sprawie, że wygra pan – rzekł Sun Bin.

Tian Ji zaufał i założył się z królem i książętami o tysiąc sztab złota.

Tuż przed wyścigiem, Sun Bin rzekł:

– Wystawmy najgorszy pana zaprzęg przeciwko ich najlepszemu, pański najlepszy zaprzęg niech się zmierzy z ich średnim, pana średni z ich najgorszym.

Po trzech wyścigach, Tian Ji miał na swoim koncie jedną porażkę i dwie wygrane. Król wręczył mu więc tysiąc sztab złota. Po tym zajściu, Tian Ji zarekomendował Sun Bina królowi. Król wypytywał teraz Sun Bina o sztukę wojny, czyniąc go swoim doradcą.

W jakiś czas potem Wei zaatakowało Zhao. Zhao w potrzebie zwróciło się do Qi o pomoc. Król państwa Qi (którym był wówczas

[1] Znamiona takie wypalano przestępcom.
[2] Stolica państwa Wei.

Wej [1]), chciał mianować Sun Bina generałem, ten odmówił przepraszającym tonem:

– Ja człowiek okaleczony nie mogę.

Tak więc król naznaczył generała Tian Ji, dając mu Sun Bina jako doradcę. Sun Bin wożony był na zakrytym plandeką wozie, gdzie obmyślał plan działania.

Tian Ji chciał ruszyć prosto do Zhao z odsieczą. Sun Bin rzekł jednak:

– Przecież aby rozsupłać zamotany węzeł, nie można się do niego zabierać z pięściami, aby rozdzielić walczących, nie można bić gdzie popadnie. Należy rozbić skoncentrowane siły wroga i atakować małe oddziały. Okroić jego formę militarną i zniweczyć potecjał bitewny. Wtedy sytuacja sama się rozwiąże. Teraz tak: Liang[2] atakuje Zhao, cała lekka piechota i wszystkie oddziały doborowe znajdują się w terenie, w mieście zostali tylko starzy i słabi. Lepiej będzie udać czym prędzej do Liang. W ten sposób zatarasujemy mu drogę i uderzymy w słaby punkt. Wróg będzie musiał porzucić oblężenie Zhao, by ruszyć na pomoc swoim. W taki oto sposób uratujemy Zhao i pokonamy Wei.

Tian Ji posłuchał rady. Jak się można było spodziewać, wojska Wei odstąpiły od bram Handanu[3], a spotkawszy armię państwa Qi pod Guilingiem, poniosły sromotną klęskę.

Od tamtej pory minęło trzynaście lat. Państwa Wei i Zhao zawarły z sobą sojusz i wspólnie zaatakowały państwo Han. Han z kolei poprosiło Qi o ratunek. Qi wysłało więc generała Tian Ji, by udał się prosto na Daliang[4]. Kiedy generał Pang Juan się o tym dowiedział, opuścił Han i wrócił do Wei. Wojska Qi przekroczyły już wtedy granicę i skierowały się na zachód.

– Wojska Wei zawsze bywały dzielne i waleczne, lekceważąco traktowały Qi – rzekł Sun Bin – rozkaż więc, by wojska Qi okazały trwogę; kto się zna na prowadzeniu wojny ten poznawszy potencjał bitewny wrogiej armii, wykorzystuje go, by zwabić nieprzyjaciela. Sztuka wojny mówi wszak: „Jeśli chcemy pokonać 100 mil, aby osiągnąć jakąś korzyść, stracimy generała. Jeśli chcemy pokonać 50 mil, aby osiągnąć jakąś korzyść, stracimy pół armii[5].” Kiedy wojska Qi wejdą

---

[1] Patrz *Sztuka wojny* wg Sun Bina rozdział 1. przyp. 6.

[2] Czyli Wei. Liang było stolicą państwa Wei.

[3] Handan było stolicą państwa Zhao.

[4] Inna nazwa miasta Liang, stolicy Wei.

[5] Sparafrazowany cytat ze *Sztuki wojny* wg Sun Wu rozdział 7.

na teren państwa Wei, niech rozpalą 100 000 ognisk. Następnego dnia niech rozpalą tylko 50 000, a jeszcze następnego zaledwie 30 000.

Po trzech dniach marszu Pang Juan wielce się ucieszył.

– Wiedziałem, że armia Qi to tchórzliwa sfora – rzekł – są na naszym terytorium zaledwie trzy dni, a już stracili ponad połowę ludzi.

Dlatego też porzucił oddziały piechoty i wziął ze sobą tylko jednostkę doborową, z którą pędził na złamanie karku, by w ciągu dnia pokonać dwukrotnie dłuższy dystans niż zwykle.

Sun Bin oszacował, że pod wieczór wojska Pang Juana dotrą do Malingu. Do Malingu wiodły wąskie ścieżki a po bokach roztaczały się trudno dostępne góry i przełęcze, łatwo więc było przygotować zasadzkę.

Sun Bin zdarł korę z jednego z drzew i na pniu napisał: „Pang Juan skona(ł)[1] pod tym drzewem”. Poczym rozkazał oddziałowi 10 000 wyborowych kuszników zaczaić się przy wąskiej dróżce i rzekł:

– Jak o zmierzchu zobaczycie ogień, strzelać od razu!

Pang Juan rzeczywiście wieczorem zjawił się pod owym drzewem, widząc jakiś napis, zapalił świecę, by go przeczytać. Nie zdążył jednak doczytać do końca gdy posypał się grad tysięcy bełtów, wystrzelonych przez kuszników Qi. W armii Wei zapanował chaos tak wielki, iż nie była w stanie odpowiedzieć na atak. Pang Juan wiedział, iż ma zbyt mało wojska, by wygrać, tak więc podciął sobie gardło mówiąc:

– A jednak rozsławione zostanie imię tego chłystka.

Wojska Qi korzystając z wygranej, wybiły w pień armię nieprzyjaciela, pojmały księcia Shena – następcę tronu – poczym wróciły do kraju.

Dzięki temu cały świat usłyszał o Sun Binie a jego wiedza militarna przekazywana jest z pokolenia na pokolenie.

Trudno w powyższym tekście rozdzielić prawdę historyczną od anegdoty, jest to jednak najbogatsze źródło wiedzy na temat życia obu Sunów jakim dysponujemy.

[1] W języku chińskim nie ma czasu gramatycznego, więc zdanie to jest dwuznaczne jeśli chodzi o czas.

Sztuka wojny

SUN WU

I
Rozważania wstępne

Wojna – powiada Sun Tzu – ma potężne znaczeniu dla narodu; jest ona sprawą życia i śmierci, decyduje o jego istnieniu; tak więc zgłębianie wiedzy na jej temat to absolutna konieczność.

Mówiąc o wojnie należy wziąć pod uwagę pięć czynników oraz dokonać kilku porównań: po pierwsze zasady, po drugie warunki pogodowe, po trzecie warunki terenowe, po czwarte generalicja i po piąte system.

Zasady[1] łączą lud z władcą, za ich to sprawą lud umiera za władcę lub dla niego żyje i nie boi się podejmować działań niebezpiecznych.

Warunki pogodowe to: widność, temperatura oraz pory dnia i roku[2].

Warunki terenowe to: odległość, dostępność, rozłożystość terenu, oraz to czy teren jest korzystny czy też działa na naszą niekorzyść[3].

Z generalicją związane są takie cechy jak: wiedza, zaufanie, wyrozumiałość[4], odwaga oraz stanowczość.

System to nic innego jak pogrupowanie, zarządzanie oraz wydatki.

Nie ma generała, który by nie słyszał o tych pięciu czynnikach. Generał musi rozumieć wszystkie te pięć czynników. Kto je rozumie – wygrywa, kto nie rozumie – nie wygrywa. Oprócz tego należy też, jak już mówiłem, dokonać kilku porównań:

Który z władców kieruje się zasadami?[5]
Który z generałów jest zdolniejszy?
Komu sprzyja pogoda i teren?

---

[1] Słowu „zasady” w oryginale odpowiada: 道 (*dao*), które ma przeróżne znaczenia, np. droga, zasady moralne, cel, opis, Tao, (polskie słowo Tao wywodzi się właśnie od chińskiego słowa *dao*), słuszność, sposób, itd.

[2] Napoleon Bonaparte i po nim Adolf Hitler najwyraźniej o tym zapomnieli atakując Rosjan.

[3] W oryginale odpowiednio:[teren] żywy (korzystny) i martwy (działający na niekorzyść).

[4] W oryginale występuje słowo: 仁 (*ren*), które jest różnie tłumaczone, np. humanitaryzm, dobroduszność, dobroć, ludzkość, miłość bliźniego, itd.

[5] W oryginale: „Który z władców posiada *dao*”. Patrz przypis 1.

Czyj system łatwiej wdrożyć i kto będzie sprawniej wydawać rozkazy?

Kto dysponuje lepszym uzbrojeniem?

Czyja armia lepiej wyszkolona?

Kto mądrzej stosuje nagrody i kary?

Na tej podstawie rozsądzam losy obu stron.

Generał, który pojmie moje zasady, prowadząc wojnę zwycięży. Takiego należy przy sobie zatrzymać[1]. Ten, kto ich nie pojmie – przegra; takiego należy czym prędzej odprawić[2].

Pojąwszy korzyści jakie płyną z takich rozważań, należy przyjąć określony potencjał bitewny, który będzie pomocny w przyszłym działaniu. Potencjał ten jednak powinien się zmieniać w zależności od zaistniałej sytuacji. Zawsze należy wybrać wariant najbardziej korzystny.

Wojna polega na wprowadzaniu w błąd. Jeśli możesz udawaj, że nie możesz; jeśli dasz znać, ze chcesz wykonać jakiś ruch, nie wykonuj go; jeśli jesteś blisko, udawaj, żeś daleko; jeśli wróg jest łasy na małe korzyści, zwabiaj go; jeśli w jego szeregach dostrzegasz zamieszanie, uderzaj; jeśli jego pozycja jest stabilna, umocnij i swoją; jeśli jest silny, unikaj go; jeśli jest cholerykiem, sprowokuj go; jeśli jest nieśmiały, spraw, by nabrał pychy; jeśli jego wojska są skupione, rozprosz je. Uderzaj, gdy nie jest przygotowany; zjawiaj się tam, gdzie się tego nie spodziewa. Oto sposoby zwyciężania, których przekazać się nie da[3].

Jeśli ktoś dokonał rozważań przed bitwą[4] a potem wygrał, znać, że rozważał długo. Jeśli ktoś dokonał rozważań przed bitwą a potem przegrał, znać, że rozważał krótko. Długie rozważania oznaczają wygraną, krótkie rozważania to przegrana. A do czego może doprowadzić brak rozważań w ogóle? Oto skąd wiem, kto wygra; wiem, kto przegra.

---

[1] W oryginale: 留之 (*liu zhi*) Niektórzy tłumaczą: „A ja zostanę.”

[2] W oryginale: 去之 (*qu zhi*) Niektórzy tłumaczą: „A ja odejdę.”

[3] Niektórzy rozumieją ten fragment: „Nie wolno przekazać [wrogowi]”.

[4] Dosłownie: „Nie uda się na naradę do świątyni”. Starożytni Chińczycy mieli w zwyczaju przeprowadzanie narad w świątyni. Nie chodzi tu bynajmniej o pytania do wyroczni, choć całkiem możliwe, że dały one początek takiemu zwyczajowi. W oryginale 廟算 (*miao suan*).

II
Działania wojenne

Aby prowadzić wojnę – powiada Sun Tzu – potrzebujemy zazwyczaj: z tysiąc lekkich rydwanów, tyleż samo ciężkich rydwanów, piechoty ze sto tysięcy oraz zaopatrzenia w żywność na tysiące mil; tak więc dzienne wydatki – takie jak gościna dla posłańców, różne kleje i farby, opłaty związane z utrzymaniem rydwanów i broni – ponoszone na linii frontu jak też i na zapleczu sięgają niebotycznych sum[1]. Tylko tak możemy wystawić stutysięczną armię.

Celem wojny jest zwycięstwo. Jeśli szybko nie zwyciężymy, broń się stępi a morale wojska podupadnie. Obleganie miast powoduje tylko wyczerpanie sił i zapasów. Armia, która długo przebywa poza domem, jest wielkim ciężarem dla gospodarki kraju, który ją wystawił. Kiedy broń się stępi a morale wojska podupadnie, kiedy skończą się zapasy i sił zabraknie, obcy władcy skorzystają z okazji i powstaną przeciwko nam. Największy mędrzec nie będzie w stanie zaradzić temu co nastąpi. Pośpiech jest złym doradcą, ale przedłużanie wojny w nieskończoność trudno nazwać przejawem mądrości. Niemożliwe jest, aby w kraju panował dostatek podczas długotrwałej wojny. Tak więc jeśli ktoś nie zna dobrze zagrożeń jakie niesie wojna, nie potrafi też dobrze spożytkować jej korzyści.

Wprawni wojskowi nie muszą dokonywać wtórnego poboru, nie muszą po raz trzeci dostarczać żywności na front: w kraju zaopatrują się w broń, od wroga zaś zdobywają żywność, której wystarcza dla wojska.

Dostawy na wielkie odległości drenują finanse kraju i zubażają ludność. Tam gdzie armia jest blisko, ceny produktów rosną, tam gdzie ceny rosną, tam zmniejsza się zamożność mieszkańców. Kiedy lud ubożeje, rosną podatki i daniny. Kiedy wyczerpią się zapasy i zabraknie sił, lud popadnie w nędzę. Opłaty ponoszone przez obywateli wyniosą 70% tego co posiadają, opłaty ponoszone przez kraj – zepsute rydwany i wyczerpane konie, zbroje, hełmy, strzały, kusze, halabardy, puklerze, tarcze, zaprzęgi wołów – sięgać będą 60% dochodów.

[1] W oryginale: 千金 (*qian jin*), co można by tłumaczyć jako: „tysiąc sztuk/sztab złota”

Mądry generał zdobywa żywność od wroga. Jedna miarka żywności lub paszy od wroga, warta jest dwudziestu miar własnej.

Zawiść jest zachętą do zabijania wroga, zachętą do zajmowania dobytku wroga jest łup. Tak więc podczas bitwy rydwanów, w której zdobyto ponad dziesięć rydwanów, ten, kto zdobył pierwszy rydwan powinien zostać wynagrodzony. Na rydwanach tych należy zatknąć własne sztandary i zmieszać je ze swoimi rydwanami, a pojmanymi żołnierzami dobrze się opiekować. Oto co nazywam zwyciężaniem wroga i korzystaniem z jego siły.

Podczas wojny istotne jest zwycięstwo a nie długotrwałe bitwy.

Generał, który zna się na wojnie jest kowalem losu swego narodu, głównym filarem bezpieczeństwa kraju.

III
Obmyślanie forteli

Prowadząc wojnę – powiada Sun Tzu – najlepiej zdobyć kraj w stanie nienaruszonym, zniszczenie kraju jest gorszą alternatywą. Lepiej też jest przejąć całą armię przeciwnika niż ją wybić. Przejęcie choćby dywizji, brygady czy plutonu więcej przyniesie korzyści niż pozbycie się tych żołnierzy. Odnoszenie zwycięstw za każdym razem to nie jest najlepsze wyjście, najlepiej jest bowiem pojmać armię przeciwnika bez walki.

Najważniejszym zadaniem podczas prowadzenia wojny jest krzyżowanie planów bitewnych przeciwnika, nieco mniej ważne jest burzenie jego sojuszów, na trzecim miejscu dopiero jest pokonywanie go w walce, a obleganie miast jest najgorszym rozwiązaniem. Oblężenie miasta można podjąć tylko w ostateczności. Wykonanie tarcz i ruchomych obozowisk, przyszykowanie broni i sprzętu zajmie ze trzy miesiące, wzniesienie wałów oblężniczych to kolejne trzy miesiące. Jeśli generał nie potrafi się pohamować i żołnierze, jak rój mrówek, obsiądą mury miasta, jedna trzecia z nich zginie, a miasto i tak nie zostanie zdobyte. Oto tragedia jaką niesie za sobą taki atak.

Wprawny wojskowy zdobywa wroga bez walki, zajmuje zamieszkane miasta bez oblężenia i w krótkim czasie zdobywa kraj. Odnosi zwycięstwa nie trudząc żołnierzy. Podbijając świat[1] należy się bowiem imać rożnych sposobów, czy też – jak kto woli – forteli.

Kiedy mamy dziesięciokrotną przewagę liczebną, należy okrążyć wroga. Kiedy mamy pięciokrotną przewagę, należy go zaatakować. Kiedy nasza przewaga jest tylko dwukrotna, należy rozproszyć jego wojska. W przypadku gdy obie armie są sobie równe, należy sprawić, by wróg zaatakował pierwszy. Kiedy wróg ma przewagę, należy się wycofać. Jeśli zaś siły wroga są większe nie do porównania, należy go unikać. Słaba a uparta armia jest łatwym kąskiem dla silnego wroga.

---

[1] W oryginale 天下 (*tianxia*), dosłownie „pod niebem”, co w rozumieniu starożytnych Chińczyków oznaczało z grubsza obszar dzisiejszych Chin wschodnich.

Dobry generał jest doradcą władcy. Jeśli doradca ma wielką wprawę, kraj staje się mocarstwem. Jeśli doradca jest nieudolny, kraj słabnie.

Na trzy sposoby może władca zaszkodzić armii:

Nie wiedząc czy generał może się posunąć na przód, kazać mu się posuwać lub nie wiedząc czy generał może się wycofać, kazać mu się wycofać – jest to krępowanie generała.

Nie znając się na sprawach wojskowych, wydawać rozkazy generałom – jest to wprowadzanie zamieszania w armii.

Nie znając możliwości wojska, wtrącać się do kierowania nim – jest to wprowadzanie niepewności w armii.

Kiedy wojsko jest zmieszane i brak mu pewności, władcy krajów ościennych korzystając z okazji zaatakują. To się nazywa zaprzepaszczeniem zwycięstwa poprzez wprowadzanie chaosu.

Jest pięć sposobów na zwycięstwo:

Wiedzieć kiedy walczyć, a kiedy nie walczyć

Umieć wykorzystać różnicę w liczebności wojsk obu stron

Sprawić, by od szeregowca po władcę wszyscy mieli wspólny cel

Być gotowym, aby zaatakować nieprzygotowanego wroga

Posiadać generała, który jest zdolny, oraz władcę, który się nie wtrąca.

Oto droga do zwycięstwa.

Mówi się też: znając przeciwnika i siebie, nie sposób przegrać starcia; nie znając przeciwka, a znając siebie, na jedną wygraną przypadnie też i jedna porażka; nie znając ani przeciwnika ani siebie, żadnej bitwy wygrać się nie da.

IV
Forma militarna[1]

Dawni mistrzowie sztuki wojennej – powiada Sun Tzu – zadbawszy o to, aby ich nie pokonano, czekali na sposobność pokonania wroga. O to, aby nas nie pokonano, sami możemy zadbać, ale to czy pokonamy wroga, zależy od niego samego. Tak więc wprawni wojskowi potrafią się uchronić przed porażką, lecz nie potrafią sprawić, aby wróg się dał pokonać. Mówi się więc: Można wiedzieć jak zwyciężać, a jednak nie zwyciężyć.

Jeśli nie można zwyciężyć, należy się schować. Jeśli nadarza się sposobność wygranej, należy zaatakować. Chować się należy, gdy wróg dysponuje większą siłą; atakować zaś, gdy przewaga jest po naszej stronie. Dobrze się schować, to jakby się zapaść pod ziemię. Dobrze przeprowadzony atak jest jak grom z jasnego nieba. Tak to się właśnie można uchronić jak też i odnieść pełnię zwycięstwa.

Pewność wygranej, kiedy zwycięstwo dla wszystkich jest oczywiste, nie świadczy o bystrości umysłu. Kiedy cały świat chwali nasze zwycięstwa to też nie jest najlepiej[2]. Podniesienie opadłego liścia[3] nie jest przecież dowodem wielkiej siły. Jeśli ktoś dostrzega słońce i księżyc, nie znaczy to, że ma sokoli wzrok. Jeśli ktoś słyszy odgłosy gromów, nie świadczy to o niebywałym słuchu. Ci, których starożytni nazywali wprawnymi w sztuce wojennej, nie tylko wygrywali, ale wygrywali z łatwością. Zwycięstwa znakomitych generałów nie były pokazem ich waleczności ani nie przyniosły im rozgłosu. Wygrywali, nie popełniając błędu. A dlatego, że nie popełnili błędu, cokolwiek przedsięwzięli prowadziło do zwycięstwa, bo oni zwyciężali już pokonanego. Wprawni wojskowi, zajmują więc pozycję, na której nie mogą przegrać, a jednocześnie nie stracić okazji do pokonania wroga. Dlatego też przyszły zwycięzca najpierw wygrywa, a potem walczy[4], przegrany zaś najpierw

[1] W oryginale 形 (*xing*), co dosłownie znaczy m. in. „forma” lub „kształt”.
[2] Chodzi o to, że lepiej jest osiągać cel bez walki.
[3] W oryginale 秋毫 (*qiu mao*), co znaczy; „jesienna sierść/włos” i chodzi tu i sierść zwierząt, która staje się lekka jesienią.
[4] Tzn. walczy kiedy jest pewny wygranej.

wdaje się w walkę, a potem stara się wygrać. Dobremu wojskowemu nie obojętne są zasady[1] i system – to od niego zależy powodzenie.

Zasady wojenne[2] mówią: po pierwsze rozmiary, po drugie wielkości, po trzecie liczebność, po czwarte porównanie, po piąte zwycięstwo.

Znając rozmiary, będziemy wiedzieć jak wielkie są potrzeby. Wiedząc jakie są potrzeby, poznamy liczebność wojsk. Znając liczeb-ność wojsk, będziemy je mogli porównać. Porównawszy je, dowiemy się kto wygra.

Tak więc zwycięzca jest jak głaz przyrównany do kamyczka[3], przegrany zaś jak kamyczek przyrównany do głazu. Zwycięska armia, dzięki swej formie militarnej, jest jak górski wodospad wpadający w stumilową otchłań.

---

[1] Patrz przyp.1, Rozdział I.

[2] Niektórzy uważają, iż „Zasady wojenne" to tytuł jakiejś księgi, która się nie zachowała do naszych czasów.

[3] W oryginale: 鎰稱銖 (*yi cheng zhu*), czyli: „jak *yi* (ok. 1kg) porównane do *zhu* (ok. 2g)".

V
Potencjał bitewny[1]

Utrzymanie w ryzach dużej czy małej armii – powiada Sun Tzu – to niewielka różnica, wszystko sprowadza się do hierarchii. W dowodzeniu małą czy dużą armią też niewielka różnica, chodzi tylko o werble i sztandary. Cała armia może przyjąć natarcie wroga i wyjść zwycięsko, rzecz tylko w umiejętnym wykorzystaniu działań rutynowych i z zaskoczenia. Bitwa może wyglądać jak rozbijanie jajka wielkim głazem, trzeba tylko dobrze wykorzystać słabe i mocne strony.

Podczas każdej bitwy jest tak, iż zaczyna się bitwę rutynowo, a wygrywa atakując z zaskoczenia. Działania rutynowe i z zaskoczenia są jak niebo i ziemia – ich cykl nigdy się nie kończy; albo też jak rzeki – nigdy się nie wyczerpią. Kiedy jedno się kończy, drugie się zaczyna, niczym księżyc i słońce; kiedy jedno zamiera, drugie się odradza jak cztery pory roku. Nut w muzyce jest tylko pięć, a jednak brzmień jest więcej niż ktokolwiek kiedy usłyszał. Barw w przyrodzie jest też tylko pięć, a jednak liczba kolorów jest oszołamiająca. Tak samo też jest tylko pięć smaków, a jednak można nieustannie zaskakiwać podniebienie czymś nowym[2]. Tak też na potencjał bitewny składają się tylko działania rutynowe i atak z zaskoczenia, a jednak kombinacje tych dwu są niewyczerpane. Działanie rutynowe i atak z zaskoczenia nawzajem się tworzą, niczym okrąg nie mają początku ani końca. Któż je może wyczerpać?

Potencjał bitewny powinien być jak rwący potok porywający kamienie. Cios powinien być jak pęd drapieżnego ptaka, który dopada swą ofiarę. Wprawnego wojskowego poznaje się więc po tym, iż jego potencjał bitewny napawa trwogą i każdy jego cios jest dobrze wymierzony.

---

[1] W oryginale 勢 (*shi*), co dosłownie znaczy „siła".

[2] W tradycji chińskiej wiele domen rzeczownikowych jest zgrupowanych w zespoły pięcioelementowe, np.: 5 smaków (ostry, słodki, kwaśny, słony, gorzki), 5 barw (czarny, czerwony, żółty, bały, zielony – kolor niebieski był odcieniem zieleni), 5 nut (宫 *gong,* 商 *shang,* 角 *jue,* 徵 *zheng,* 羽 *yu*), 5 żywiołów (ziemia, ogień, metal, drewno, woda), 5 planet (Saturna ani dalszych planet starożytni Chińczycy nie znali), pięć kierunków (wschód, zachód, północ, południe i środek), itd.

Potencjał bitewny jest jak naciągnięcie cięciwy, sam cios zaś – jak puszczenie strzały.

W rozgardiaszu bitewnym może być widać zamieszanie, a jednak musi panować tam porządek; w chaotycznym starciu wojska mogą kręcić się w kółko, ale nie mogą przegrać. Zamieszanie rodzi się z porządku[1], płochliwość bierze się z odwagi, a słabość wynika z siły. Uporządkowanie chaosu to kwestia odpowiedniej hierarchii, zastąpienie płochliwości odwagą to kwestia potencjału bitewnego, zastąpienie słabości siłą to kwestia formy militarnej. Tak więc dobry wojskowy urabia sobie wroga a ten jest mu posłuszny. Co wróg dostaje, to bierze. Zwab go przynętą i oczekuj gotów do walki.

Dobrym generałom zależy więc na potencjale bitewnym, a nie na poszczególnych żołnierzach, potrafi więc wybrać odpowiednich żołnierzy do nadania armii odpowiedniego potencjału, a wojska jego będą jak toczące się bale i głazy. Bale i głazy bowiem na równym terenie leżą nieruchomo, na pochyłym zaś toczą się. Jeśli mają kanty, zatrzymają się, jeśli są obłe, pędu ich nic nie zatrzyma. Potencjał bitewny wprawnego dowódcy to jak obłe głazy staczające się z ogromnej góry.

[1] Tzn. że jeśli ktoś jest dobrze zorganizowany, to może sobie pozwolić na pozorny rozgardiasz. Podobnie w dalszej części zdania

VI
Słabe i mocne strony[1]

Kto się zawczasu stawi na pole bitwy, ten może spokojnie czekać na wroga – powiada Sun Tzu – a, kto się zjawi poniewczasie i będzie zmuszony do pośpiechu, ten się tylko zmęczy. Tak więc dobry wojskowy komenderuje wrogiem i nie daje mu się wodzić za nos. Przynętą można zwabić wroga, a ten się zbliży; jeśli zaś chcemy, by się zatrzymał, musimy zadać mu straty. Kiedy wróg odpoczywa, można dać mu zajęcie; kiedy jest syty, można go zagłodzić; kiedy rozbije się obozem, można go zmusić do wymarszu.

Atakuj tam, gdzie będzie musiał podążyć z odsieczą[2]; rzucaj się na niego, kiedy ten się nie spodziewa. Maszerując przez ziemię niczyją, tysiąc mil można przejść i nie czuć zmęczenia. Zwycięskie natarcie jest to uderzenie tam, gdzie obrona jest niemożliwa; obrona kończy się odparciem ataku wtedy, gdy atakowana pozycja jest nie do zdobycia. Dobry atak więc to taki, którego wróg nie potrafi odeprzeć; dobra obrona to taka, której wróg nie potrafi przełamać. Niewidzialny i niesłyszalny, taki to potrafi władać losami wroga.

Atak, którego nie sposób odeprzeć, to atak w słaby punkt. Ucieczka się powiedzie, kiedy wróg nie będzie tak szybki jak my. Kiedy więc pragnę walczyć, to choćby się wróg ufortyfikował i okopał, to i tak będzie ze mną walczył, a ja będę atakował tam, gdzie najbardziej boli. Kiedy nie chcę walczyć, obieram sobie teren i umacniam się na nim, wróg ze mną walczyć nie będzie, jeśli zmylę go, aby udał się w innym kierunku.

Zmuszam go, by się odkrył, a sam się nie odkrywam, dlatego moje siły są skoncentrowane a jego rozproszone. Moje siły są zgromadzone w jednym miejscu, jego zaś rozproszone w dziesiątkach miejsc – jest to zasada 1/10, która daje mi przewagę liczebną nad wrogiem. Atakując

---

[1] W oryginale użyto słów 實 (*shi*) oraz 虛 (*xu*). Są te terminy techniczne oznaczające odpowiednio korzystną i niekorzystną sytuacje, pozycję, osobę, itd. Wywodzą się one od podstawowych znaczeń słów *shi* i *xu*: rzewisty i pusty.

[2] W niektórych wersjach tekstu jest: „Atakuj tak, aby nie miał mu kto przyjść z odsieczą”

wielką armią małe oddziały, oszczędzam swe wojsko. Wróg nie może wiedzieć o miejscu, gdzie chcę stoczyć z nim bitwę. Jeśli bowiem nie będzie tego wiedział, umocni się w wielu miejscach i przyjdzie mi walczyć małymi oddziałami. Jeśli umocni czoło, będzie słaby na tyłach; jeśli umocni tyły, będzie słaby na czele; jeśli umocni lewe skrzydło, będzie słaby na prawym skrzydle; jeśli umocni prawe skrzydło, będzie słaby na lewym skrzydle. Wszędzie będzie osłabiony. Kto się tak umacnia, traci na liczebności; ten, kto zmusza wroga to takich działań, zyskuje przewagę liczebną.

Jeśli się wie gdzie i kiedy dojdzie do walki, można wędrować tysiące mil na miejsce starcia. Nie znając miejsca ani czasu, lewe skrzydło nie zdoła osłonić prawego ani prawe lewego, tyły nie zabezpieczą czoła ani czoło tyłów. A co dopiero jeśli część wojska jest oddalona o dziesiątki mil, a część porozrzucana w promienie kilku mil? Myślę sobie: państwo Yue dysponuje wprawdzie większą siłą niż my, ale czy potrafi ją wykorzystać? Mówię więc: zwycięstwo jest możliwe! Choć siła ich wielka, można sprawić, by jej nie użyli.

Należy więc zliczyć ich siły, a poznamy ich plany, należy ich sprowokować, a poznamy logikę ich działań, dać im się pokazać, a poznamy ich mocne i słabe strony, trzeba ich wybadać, a poznamy gdzie mają nadmiar a gdzie niedobór. Doskonała forma militarna to taka, której nie sposób wybadać. Jeśli nie sposób go wybadać, szpiedzy o nim nie doniosą, a mądre głowy nie pokrzyżują naszych planów. Sposoby zwyciężania są niepojęte dla ludu, choćby mu je wyjawić. Każdy może poznać jak odnoszę zwycięstwo, ale nikt nie wie, jakim sposobem mi się to udaje. Nie należy więc używać dwa razy tego samego fortelu, możliwości jest bowiem nieskończenie wiele.

Wojsko jest jak woda. Płynący strumień omija wzniesienia i mknie w dół. Wojsko unika silnych stron wroga i uderza tam gdzie wróg jest słaby. Strumień przybiera kształt jaki nadaje mu teren, wojsko zwycięża tak, jak mu wróg na to pozwala. Armia nie ma więc stałego potencjału bitewnego, tak jak woda nie ma stałego kształtu.

Ten, kto się potrafi dostosować do zmian po stronie wroga i dzięki temu zwyciężyć, tego można nazwać bogiem[1]. Pięć żywiołów nie zwy-

[1] Możne tez tłumaczyć: „mędrcem” lub „duchem”. W oryginale 神 (*shen*)

ciężа bez przerwy[1], cztery pory roku nie trwają przez cały czas, słońce wschodzi i zachodzi[2], księżyc raz jest w nowiu a raz w pełni.

[1] Patrz *Sztuka Wojny* wg Sun Bina, część 2. rozdział 15, przyp.3.
[2] Dosłownie: „Słońce jest raz krótkie raz długie”. W oryginale: 日有短長 (*ri you duan chang*).

VII
Starcie

Jest ogólnie przyjęta zasadą w armii – powiada Sun Tzu – że generał otrzymuje polecenia od władcy, zbiera żołnierzy, zjednuje sobie lud i staje do walki; najtrudniejsze jednak jest samo starcie. Trudność tkwi w prostowaniu tego co zawiłe i uzyskiwaniu korzyści z niedogodności[1]. Należy więc sprawić, by szlak wroga był najbardziej kręty i zwabić go na przynętę; wyruszyć później i dotrzeć na do celu wcześniej niż on. Na tym właśnie polega sztuka zawiłości.

Starcia bywają korzystne, ale bywają też niebezpieczne. Jeśli będziemy gnać armię z całym ekwipunkiem, aby zająć korzystną pozycję, spóźnimy się; jeśli zrezygnujemy z wozów transportowych, zaopatrzenie przepadnie. Tak więc gdy wojsko śpieszy przez setki mil bez zbroi[2], noc i dzień bez odpoczynku, aby przebyć dwa razy dłuższy dystans, to generałowie zostaną pojmani w niewolę. Jeśli na czele wojska idą żołnierze pełni werwy, a zmęczeni ciągną się w tyle, tylko jedna dziesiąta wojsk dotrze do celu. Jeśli chcemy przebyć 50 mil na wyścigi z czasem, aby osiągnąć jakąś korzyść, stracimy generała i pół armii. Jeśli chcemy pokonać 30 mil na wyścigi z czasem, aby osiągnąć jakąś korzyść, stracimy 1/3 armii. Armia bez zaplecza zginie, armia bez prowiantu zginie, a armia bez sprzętu też zginie.

Nie znając planów obcych państw, nie sposób nawiązać z nimi kontakt. Nie znając topografii terenu: gór, lasów, rzek i innych przeszkód naturalnych, nie sposób kierować przemarszem armii. Bez przewodnika znającego dobrze okolice, nie da się wykorzystać możliwości terenowych.

Wojna to ciągłe wprowadzanie w błąd. Ruszaj gdy widzisz korzyść[3], kiedy twoje wojska są rozproszone, połącz oddziały; warunki bowiem nieustannie się zmieniają. Szybcy jak wiatr, spokojni jak las, zapalczywi

---

[1] Niektórzy rozumieją ten fragment następująco: „To co jest z pozoru zawiłe tak naprawdę jest proste, a to się wydaje niekorzystne jest dogodne”.
W oryginale: 以迂為直，以患為利 (*yi yu we zhi, yi huan wei li*)

[2] Porzucenie zbroi przyśpiesza marsz.

[3] W oryginale: 以利動 (*yi li dong*), co niektórzy tłumaczą: „[wojna] bierze się z chęci zysku”.

niczym ogień, niewzruszeni jak góry, niepoznani jak ciemność, gwałtowni niczym piorun – tacy wini być żołnierze. Kiedy zdobędą wioskę, dzielą się na grupy w zależności od tego jak liczna jest dana wieś, kiedy zajmą jakiś obszar dzielą się biorąc pod uwagę korzyści terenu[1]. Rozważają najpierw, kto silniejszy, a dopiero potem ruszają. Kiedy ktoś zawczasu wie jak wykorzystać zawiłości dla własnej korzyści, ten opanował sztukę starć bitewnych.

Księga doktryny wojskowej[2] mówi: „Słowa stają się niedosłyszalne, dlatego też uderza się w werble; widok zaś utrudniony, dlatego używa się sztandarów.” Werble i sztandary są uchem i okiem armii. Dzięki nim osiągamy jednomyślność: odważni nie muszą sami przeć naprzód, płochliwi nie muszą się wycofywać w pojedynkę. Na tym polega kierowanie wielką liczbą ludzi. Nocą należy używać płonących żagwi i werbli, a w dzień zaś sztandarów; wszystko po to, aby sprostać wymogom ludzkiego słuchu i wzroku.

Armia może stracić zapał, dowództwo może stracić rozum. Rankiem zapał jest największy, podczas dnia maleje, a o zmierzchu każdy myśli już tylko o powrocie. Dobry wojskowy unika więc wroga rwącego się do walki, atakuje, kiedy wróg jest już znużony; na tym polega wykorzystanie zapału. Dyscypliną należy atakować rozgardiasz, spokojem uderzać w panikę; na tym polega wykorzystanie emocji. Z bliska atakować armię, która przybywa z daleka, wypoczętym wojskiem, nacierać na wycieńczonego wroga, na tym polega wykorzystanie siły. Nie należy atakować wroga, którego formacje są dobrze ustawione a w szeregach panuje porządek: na tym polega wykorzystanie zmieniających się warunków.

Jest zasadą wojskowych, aby: nie atakować wroga, kiedy ten jest na wzniesieniu, lub kiedy może się na nie wycofać; nie gonić armii, która udaje, że ucieka; nie uderzać, kiedy wróg tryska zapałem; nie dać się zwabić na przynętę; nie podążać za armią wycofującą się na własny

---

[1] Niektórzy tłumaczą: „Kiedy zdobędą wioskę rozdzielają się, kiedy zdobędą teren, obsadzają jego witalne punkty”. W oryginale: 掠鄉分眾，廓地分利 (*lüe xiang fen zhong, kuo di fen li*).

[2] Jedna z ksiąg starożytnych, które się nie zachowały do naszych czasów. Najprawdopodobniej spalona podczas Wielkiego Palenia Ksiąg za dynastii Qin w III w. p.n.e.

teren; otaczając wroga, nie należy tego czynić szczelnie – wroga na straconej pozycji nie należy zbytnio przypierać do muru, bo wtedy może wpaść w szał i bić się bez opamiętania.

Oto jak należy prowadzić wojnę.

VIII
Zmienne warunki

Jest ogólnie przyjętą zasadą w armii – powiada Sun Tzu – że generał otrzymuje polecenia od władcy, zbiera żołnierzy, zjednuje sobie lud. Nie obozuje on na zniszczonym terenie; zawiera sojusze z władcami, przez których terytoria wiodą ważne szlaki; nie zatrzymuje się na wyczerpanej ziemi; kiedy jest osaczony, myśli jak się wydostać; kiedy nie ma wyjścia – walczy. Są szlaki, którymi się nie chodzi; są armie, których się nie atakuje; miasta, których się nie oblega; obszary, o które się nie walczy; są też rozkazy władcy, których się nie wykonuje.

Dobrego generała poznać po tym, że potrafi wykorzystać zmieniające się warunki. Jeśli generał nie potrafi wykorzystać zmieniających się warunków, to choćby doskonale znał topografię terenu, nie wykorzysta tej wiedzy. Kto dowodzi wojskiem a jest nieświadomy zmiennych warunków, choćby znał pięć powyższych zasad, wojsko się do nich nie zastosuje.

Kto więc potrafi myśleć, ten rozważać będzie korzystne i niekorzystne aspekty jednocześnie. Rozważywszy korzystne strony, może mieć on pewność co do wykonania swego zadania, rozważywszy to co nie jest po jego myśli, może wybrnąć z trudnej sytuacji.

Wroga należy ujarzmić, stawiając go w niekorzystnej sytuacji; nie dać mu odpocząć, zwabić go, by się udał tam, gdzie tego chcemy.

Wojna nie polega na tym, aby oczekiwać, iż wróg się nie zjawi, ale na tym, aby go odpowiednio przyjąć. Wojna nie polega też na tym, aby oczekiwać, że wróg nie zaatakuje, ale na tym, aby uniemożliwić mu ten atak.

Pięć niebezpieczeństw czyha na generała:

Jeśli się śmierci nie boi, może zginąć;
Jeśli boi się o swe życie, może wpaść w niewolę;
Jeśli jest wybuchowy, łatwo go sprowokować;
Jeśli jest dumny z siebie, można go urazić;
Jeśli jest zbyt pobłażliwy dla ludzi, to ma problem.

Oto wady generałów, źródło wszelkich nieszczęść w armii. Jeśli armia zostaje rozbita, a sam generał ginie, powodem z całą pewnością jest owe pięć niebezpieczeństw. Nie można ich nie rozważać.

IX
Ruchy wojsk

Co się tyczy użycia wojsk – rzecze Sun Tzu – i kontaktu z wrogiem to:

Przemierzając góry należy trzymać się dolin, obozować na otwartym wzniesieniu, nie piąć się w górę podczas natarcia – tak się dowodzi wojskiem w górach.

Przeprawiwszy się przez rzekę, oddal się od brzegu. Kiedy wróg musi przejść przez rzekę, nie należy go atakować zanim się nie przeprawi, należy poczekać aż cześć jego wojsk stanie na naszym brzegu i wtedy uderzyć: wiele na tym skorzystamy. Jeśli chcemy walczyć, to nigdy nie należy atakować znad rzeki. Obozuj na otwartym wzniesieniu nigdy w dolnym biegu rzeki[1] – tak się dowodzi wojskiem w terenie rzecznym.

Przemierzając mokradła zrób to jak najszybciej i nie zatrzymuj się ani na chwilę. Jeśli dojdzie do starcia na mokradłach i grzęzawiskach, należy się oprzeć skrzydłem o mokre poszycie a za sobą mieć skupiska drzew – tak się dowodzi wojskiem na mokradłach i grzęzawiskach.

Na równinie zajmij teren otwarty mając wzniesienie po prawej stronie, dzięki temu będziesz miał przed sobą teren pomyślny a niepomyślny za sobą – tak się dowodzi wojskiem na równinie.

Stosując się do tych właśnie zasad, żółty cesarz pokonał swych czterech rywali[2].

Dogodnym miejscem dla armii są wzniesienia; unikać należy nisko położonych terenów. Armii sprzyja słońce, cień jej nie służy, potrzebne jej prowiant i sprzęt; jeśli przy tym nie będą jej nękać choroby, to zwycięstwo pewne. W pobliżu pagórków, nasypów czy wałów należy ustawić się w słońcu i oprzeć się o wzniesienia prawym skrzydłem. Takie oto korzyści daje wojsku ukształtowanie terenu.

Kiedy w czas ulewnego deszczu wody rzeki są wzburzone, należy poczekać aż się uspokoją. Tam gdzie teren pełny jest wąwozów, kotlin,

---

[1] Aby wróg nie mógł zatruć wody.

[2] Żółty Cesarz to mityczne wcielenie jednego z przywódców plemion prachińskich. Według podań pokonał on Zielonego Cesarza, Czarnego Cesarza, Białego Cesarza i Czerwonego Cesarza, cesarze ci rządzić mieli odpowiednio Wschodem, Północą, Zachodem i Południem. Jak się nietrudno domyślić, Żółty cesarz władał piątą stroną starochińskiego świata czyli Środkiem.

niecek, zarośli, jarów oraz zagłębienia gdzie gromadzi się wilgoć należy jak najszybciej się stamtąd wydostać i nie zbliżać się. Należy trzymać się z dala od takich miejsc, wróg zaś powinien być ich jak najbliżej. Powinniśmy stać przodem do takiego terenu, a wróg winien mieć go na tyłach. Kiedy masz wokół siebie przełęcze, stawy porośnięte trzciną oraz mroczne i gęste lasy, należy je dokładnie przeszukać, takie miejsce są bowiem często kryjówką zdrajców.

Kiedy wróg jest blisko i zachowuje pełny spokój – to znak, że jest pewny swego. Jeśli jest daleko i rzuca wyzwanie – oznacza to, iż chce byśmy się do niego zbliżyli. Jeśli obozuje na płaskim otwartym terenie – to chce nas zwabić. Jeśli drzewa zaszumią – znak, że nadchodzi; jeśli wróg maskuje się w wielu miejscach wśród poszycia – chce nas zmylić; jeśli ptaki wzlatują – przygotowuje zasadzkę; jeśli zwierzyna ucieka – zajmuje teren; jeśli wysoko unoszą się tumany pyłu– nadciągają rydwany; jeśli dym rozchodzi się nisko i rozciąga na dużej połaci – nadchodzi piechota; jeśli kłęby dymu są porozrzucane i wąskie – wróg zbiera drewno na opał; kiedy są małe i falują – wróg rozbił się obozem. Jeśli słowa jego są wyważone, a sam umacnia swą pozycję – będzie nacierał; jeśli jest mocny w słowach i mknie naprzód – wycofa się. Kiedy lekkie wozy wyjeżdżają na czoło i zajmują pozycje na skrzydłach – wróg ustawia formacje; jeśli prosi o rozejm, nie zwierając traktatu[1] – to podstęp; jeśli mknie naprzód demonstrując siłę żołnierzy i rydwanów – nadszedł czas; jeśli zatrzyma się w pół drogi – to przynęta. Jeśli wojsko podpiera się na włóczniach – znać, że głodne; kiedy czerpiący wodę, najpierw sami piją – znać, że szeregi wroga są spragnione; jeśli dostrzegając okazję, nie korzysta z niej – jest zmęczony. Jeśli gdzieś zlatują się ptaki – wroga tam nie ma; jeśli nocą da się słyszeć okrzyki – w obozie wroga panuje niepokój; jeśli wśród wojska panuje zamęt – znać, że generałowie tracą kontrolę; jeśli chorągwie przemieszczają się z kąta w kąt – rokosz; jeśli dowódcy łatwo unoszą się gniewem – wszyscy są zmęczeni. Kiedy armia karmi konie zbożem, a sama je mięso i chowa kociołki znad ognisk – znak, że nie wróci do obozu i jest gotowa na wszystko. Jeśli dowódcy zwracają się do wojska spokojnym tonem i

---

[1] Występujące w oryginale 約 (*yue*) przetłumaczone przez mnie jako „traktat" można tez tłumaczyć „spotkanie". Zdanie to wtedy brzmiałoby: „bez umówionego spotkania".

cicho – znać, że utracili zaufanie podwładnych; ciągłe nagradzanie oznacza kłopoty; nieustanne karanie nie przynosi dobrych skutków; jeśli generał wpierw grzmi na podwładnych, a potem się ich boi, to nie jest to przejaw inteligencji; jeśli wróg śle posłów, znać, że chce odpocząć. Jeśli wróg zieje nienawiścią, a jednak zbliżywszy się nie atakuje ani też się nie wycofuje, należy zachować baczność i uważnie obserwować jak się potoczą sprawy.

Nie jest wcale prawdą, że im więcej wojska tym lepiej; wystarczy tylko nie być bezbronnym i zgromadzić dostatecznie dużą siłę, rozpoznać wroga oraz zjednać sobie ludzi[1] – to wszystko. Tylko ten, kto nie bierze pod rozwagę sytuacji i lekceważy wroga, jest na straconej pozycji.

Jeśli nie zjednałeś sobie jeszcze żołnierzy a już wyznaczasz im kary, nie będą ci posłuszni, a nieposłuszne wojsko staje się bezużyteczne. Jeśli ich już sobie zjednałeś, a nie karzesz, to też na nic się nie przydadzą. Wydawaj rozkazy w sposób cywilizowany, wymagaj dyscypliny – wtedy wygrasz. Częste wydawanie rozkazów uczy posłuszeństwa, rzadkie wydawanie rozkazów też uczy – ale nieposłuszeństwa. Rozkazy, dyscyplina i zaufanie są korzystne zarówno dla dowództwa jak i dla żołnierzy.

[1] Albo: „zgromadzić ludzi”. W oryginale 取人 (*qu ren*)

X
Ukształtowanie terenu

Teren – powiada Sun Tzu – dzielimy na: otwarty, zamknięty, sztywny, wąski, niebezpieczny i odległy. Jeśli zarówno nasza armia jak i wróg ma łatwy dostęp do terenu, taki teren nazywamy otwartym. Najkorzystniej jest wtedy zająć wzniesione i nasłonecznione miejsce i zabezpieczyć drogi zaopatrzenia. Teren, na który łatwo wkroczyć, ale wycofać się trudno to teren zamknięty. Jeśli wróg na takim terenie nie jest dobrze umocniony – należy atakować a zwycięstwo jest pewne; jeśli natomiast wróg jest dobrze przygotowany – przegrana to totalna klęska, gdyż nie sposób się będzie wycofać. Teren, na którym nikomu nie opłaca się uderzać to teren sztywny. Na takim terenie nie należy dać się złapać wrogowi na przynętę. Jeśli wróg próbuje nas zwabić, należy się wycofać, by zachęcić go do uderzenia, po czym zaatakować go wpół drogi – tak odniesiemy wielką korzyść. Co do wąskiego terenu, jeśli zajmiemy go przed wrogiem, należy zgromadzić wojsko i oczekiwać wroga, jeśli wróg zjawi się tam pierwszy i zgromadził wojsko, nie należy uderzać, jeśli nie zgromadził wojska, należy przypuścić atak. Na terenie niebezpiecznym – jeśli zajmiemy go pierwsi – należy się ustawić na wzniesionym i nasłonecznionym miejscu, jeśli wróg zajmie go jako pierwszy, nie należy się dać zwieść jego przynętom. W przypadku terenu odległego, kiedy siły są równe, trudno jest walczyć, tak więc bitwa jest niewskazana. Oto sześć zasad dotyczących terenu. Obowiązkiem generała jest wziąć je pod rozwagę.

Na wojnie zdarzają się: ucieczki, nieposłuszeństwo, zapaści, upadki, chaos i porażki. Te zjawiska nie są klęskami powodowanymi przez siłę wyższą, ale wynikiem błędów w dowodzeniu. Przecież kiedy żołnierze po obu stronach dysponują taką samą siłą rażenia, atakowanie jednym dziesięciu, kończy się niechybnie ucieczką. Kiedy wojsko jest mocne a dowódca słaby, nieposłuszeństwo jest pewne. Posiadanie silnego dowódcy i słabego wojska, prowadzi do zapaści. Kiedy się dowódcy pogniewają na generała i nie będą słuchać jego rozkazów, kiedy napotkawszy wroga, z gniewu sami rozpoczną natarcie, oznaczać to będzie, że generał nie umie wykorzystać swej władzy – a to już upadek. Kiedy generał jest ugięty i pobłażliwy, nie czyni najlepiej, dowódcy i wojsko

nie są z sobą zżyci, hierarchia jest niejednoznaczna – oto chaos. Kiedy generał nie umie oszacować sił wroga, małym oddziałem atakuje duży, słabą armią atakuje mocną i nie wystawia jednostki doborowej – poniesie porażkę[1]. Oto sześć dróg prowadzących do przegranej. Obowiązkiem generała jest wziąć je pod rozwagę.

Ukształtowanie terenu jest sprzymierzeńcem armii. Rozpoznanie planów wroga, oszacowanie ryzyka i odległości – oto styl doskonałego generała. Ten, kto o tym wie i podejmie walkę – wygra, ten, kto o tym nie wie i podejmie walkę – przegra. Jeśli więc warunki na polu bitwy wróżą zwycięstwo, a władca nakazuje nie walczyć – należy walczyć. Jeśli warunki na polu bitwy są niekorzystne, a władca rozkazuje walczyć – nie należy podejmować walki. Taki generał, który atakując nie szuka sławy, wycofując się nie czuje wstydu, a na celu ma jedynie bezpieczeństwo żołnierzy i dobro władcy – jest skarbem dla kraju.

Jeśli traktujemy żołnierzy jak małe dzieci, nie straszne im głębokie wąwozy. Jeśli kochamy ich jak własnych synów, gotowi są poświęcić życie. Jeśli zaś traktować ich będziemy surowo, staną się nieposłuszni; jeżeli pokochamy za bardzo, nie będziemy potrafili wydać im rozkazu, jeśli zatracą dyscyplinę, nie zapanujemy nad nimi, będą jak zepsute dzieci – do niczego się nie przydadzą.

Jeśli nasze wojska mogą atakować, a wiemy, że wróg nie może – połowa zwycięstwa po naszej stronie. Jeśli wróg może atakować, a nie wie, że my nie możemy atakować – połowa zwycięstwa po naszej stronie. Jeśli wróg może atakować i wie, że my też możemy atakować, a nie wie, że ukształtowanie terenu nie pozwala mu na atak – połowa zwycięstwa po naszej stronie. Ten, kto zna się na wojnie, nie waha się podejmować odpowiednich kroków, jego działania są nieskrępowane. Stąd też powiedzenie: Ten, kto zna siebie i wroga, będzie zawsze wygrywał, a jeśli zna warunki pogodowe i ukształtowanie terenu, zwycięstwo jego będzie całkowite.

[1] Występujące tu w oryginale słowo 北 (*bei*), przetłumaczone przeze mnie jako „porażka", niektórzy rozumieją jako „ucieczka" lub „odwrócenie się plecami [od generała]", czyli rokosz. Wynika to z tego, iż znak 北 może służyć również do zapisu słów 敗 (*bai*), czyli „porażka" oraz 背 (*bei*), czyli „odwrócić się plecami".

XI
Dziewięć rodzajów terenu

Dla potrzeb wojny – powiada Sun Tzu – możemy wyróżnić teren swobodny, łatwy, zacięty, zbieżny, węzłowy, trudny, zapadły, osaczony oraz teren bez wyjścia[1]. Własny teren, to teren swobodny. Kiedy wejdziemy na obce terytorium (ale niezbyt głęboko), znajdziemy się na terenie łatwym. Teren, którego zdobycie da zdobywcy przewagę, to teren zacięty. Teren gdzie zarówno my jak i wróg możemy się przemieszczać to teren zbieżny. Kto pierwszy dotrze tam, gdzie zbiegają się wpływy trzech mocarstw, może posiąść ich wsparcie – taki teren nazywamy węzłowym. Jeśli wejdziemy w głąb obcego obszaru, zostawiając za sobą liczne miasta, jesteśmy na terenie trudnym. Teren górzysty, zalesiony, trudno dostępny, pełen rzek i jezior, teren trudny do przebycia – to teren zapadły. Teren o wąskich szlakach, z którego trudno się wycofać, gdzie mały oddział wroga może wytrzebić naszą liczną armię – to teren osaczony. Tam gdzie należy czym prędzej atakować, aby przeżyć, gdzie opieszałość oznacza koniec – to teren bez wyjścia.

Dlatego też na terenie swobodnym nie należy atakować, na terenie łatwym nie należy się zatrzymywać, na terenie zaciętym nie należy walczyć, na terenie zbieżnym nie należy zrywać sojuszy, na terenie węzłowym należy łączyć siły, na terenie trudnym należy plądrować, teren zapadły należy jak najszybciej opuścić, na terenie osaczonym trzeba uciec się do podstępu, na terenie bez wyjścia należy podjąć walkę.

Ci, których nazywamy wyśmienitymi dowódcami przeszłości, potrafili skutecznie utrudnić organizację tyłów i czoła wrogich wojsk, uniemożliwiali współpracę małych oddziałów z dużymi, nie dopuszczali do tego, by konnica i piechota ratowały się wzajemnie, blokowali komunikację między dowództwem a żołnierzami, nie dopuszczali do zgromadzenia się sił przeciwnika, a kiedy już się zgromadziły, nie pozwalali im się zorganizować. Szli naprzód, jeśli było to po ich myśli, w innym przypadku zatrzymywali się. Pytasz: Kiedy silny i zorganizowany wróg atakuje, co robić? Ja odpowiem: Zabrać mu to, co jest mu drogie, wtedy będzie ci posłuszny. Na wojnie najważniejsza jest szybkość. Galopuj

[1] W oryginale 死地 (*si di*), czyli „teren śmiertelny”.

tak, by cię wróg nie dogonił, chadzaj ścieżkami, których wróg nie weźmie nawet pod uwagę, atakuj tam, gdzie się nie będzie bronił.

Kiedy wejdziesz w głąb obcego terytorium, działaj zdecydowanie, a będziesz nie do pokonania; zajmuj jego plony, a całe twe wojsko będzie syte; dbaj o swych ludzi i nie przemęczaj ich; gromadź siłę i energię; planuj dobrze każdy ruch armii, tak aby wróg się nie domyślił o co ci chodzi. Wyślij wojsko w miejsce, skąd nie ma odwrotu, a nie dadzą się pokonać choćby mieli zginąć. Skoro nie będą się bać śmierci, wszystko mogą osiągnąć i nie będą się oszczędzać. Żołnierz w chwili zagrożenia traci poczucie strachu; kiedy nie ma odwrotu, mężnieje, im głębiej się wdziera, tym bardziej jest zdecydowany; gdy nie ma wyjścia – walczy. Dlatego też żołnierz, choć nienadzorowany, jest gotów do walki, może dokonać rzeczy, których się od niego nawet nie wymaga, będzie lojalny niezależnie od okoliczności i wykona nasze rozkazy, choć ich nie wydamy. Należy mu wybić z głowy wszelkie wątpliwości i przepowiednie, a będzie nasz aż do śmierci. To że żołnierze nie opływają w dostatki, nie znaczy, że gardzą bogactwem; to że los nie jest dla żołnierzy łaskawy, nie znaczy, że gardzą życiem. W chwili wydania rozkazu, od łez mokre mają mundury ci, którzy właśnie siedzą, a tym którzy leżą, łzy spływają po twarzy. Jeśli ich jednak rzucisz tam, skąd nie ma odwrotu – będą walczyć jak lwy[1].

Dobry wojskowy jest jak wąż *juran*, co żyje w górach Chang[2]. Jak uderzysz go w głowę, odda ogonem; jak uderzysz ogon, odpowie głową; jak uderzysz w środek, zaatakuje głową i ogonem naraz. Powstaje więc pytanie: Czy armia może być jak ten wąż? Owszem może. Choć miesz-

---

[1] W oryginale 諸劌之勇也 (*Zhu Gui zhi yong ye*), czyli „odważni jak Zhu i Gui” (Zhuan Zhu oraz Cao Gui byli żołnierzami słynącymi z odwagi, Zhuan Zhu podczas przyjęcia zabił króla państwa Wu mieczem schowanym w brzuchu ryby, sam w efekcie tracąc życie, a Cao Gui sterroryzował sztyletem księcia państwa Qi, zmuszając go, by zwrócił zajęte wcześniej przez Qi ziemie państwa Lu – ojczyzny Cao Gui'a).

[2] W tekście, który zachował się do naszych czasów występuje tu znak 常 (*chang*) jako nazwa góry. Tekst ten jednak pochodzi z okresu panowania cesarza Wen z dynastii Han (kilkaset lat po śmierci Sun Wu). Cesarz ten nazywał się naprawdę Liu Heng 劉恆. Co za tym idzie znak 恆 (*heng*) był tabu więc nie można go było używać. Dlatego też skryba napisał o Górze Chang, kiedy tak naprawdę chodzi o Góre Heng, leżącą w dzisiejszej prowincji Shanxi.

kańcy państw Wu i Yue są do siebie wrogo nastawieni, to gdy się jednak będą przeprawiać przez rzekę na tej samej łodzi podczas wichury, jeden drugiemu przybędzie z pomocą jak prawa ręka lewej. Dlatego też uwiązane konie i zasypane koła rydwanów to jeszcze nie dowód pojednania. Od sposobu dowodzenia zależy czy wojska staną do walki jak jeden mąż; od terenu zaś zależy czy słaby dorówna mocnemu. Dobry wojskowy prowadzi armię, jakby prowadził potulne dziecko za rękę.

Do zadań generała należy zachowanie po pierwsze spokoju, aby nie wzbudzać podejrzeń, a po drugie prawości, aby móc zaprowadzać porządek. Powinien oszukiwać oczy i uszy swych żołnierzy, tak aby o niczym nie wiedzieli; powinien też często zmieniać swe poczynania i plany, aby wróg nie mógł się połapać; powinien często zmieniać miejsce położenia i chodzić krętymi szlakami, aby wróg się nie mógł niczego domyślić. Dowódca w odpowiedniej chwili zachowuje się jak ktoś, kto wspiąwszy się na piętro, strąca za sobą drabinę. Dowódca najpierw wchodzi w głąb terytorium wroga, a dopiero wtedy pokazuje, na co go stać; pali statki, niszczy kociołki, jego armia jest jak stado kóz[1], biega to tam to tu, jest nieprzewidywalna. Zadanie generała polega na tym, aby zebrać armię i rzucić ją w paszczę lwa. Nie może też zaniedbywać rozważań na temat dziewięciu rodzajów terenu, korzyści płynących z wycofania się lub parcia naprzód, czy ludzkich nastrojów.

W głębi terytorium wroga wojsko należy skoncentrować, walcząc na obrzeżach należy rozproszyć siły[2]. Kiedy opuszczamy swój kraj i przekraczamy granicę wroga, znajdujemy się na ziemi wyczerpanej; tam gdzie zbiegają się drogi, to teren węzłowy; jeśli wejdziemy głęboko znajdziemy się na terenie trudnym; jeśli zostaniemy na obrzeżach, będziemy na terenie łatwym; jeśli nie możemy się wycofać – a przed sobą mamy wąski szlak – jesteśmy osaczeni; jeśli nie możemy się poruszać, jesteśmy w sytuacji bez wyjścia. Tak więc na terenie swobodnym moje wojsko powinno być jednej myśli; na terenie łatwym połączyłbym swe wojska; na terenie zaciętym popędzałbym tyły; na terenie zbieżnym

---

[1] W klasycznym języku chińskim słowo 羊 (*yang*) oznacza zarówno kozę jak i owcę.

[2] W oryginale 深則專，淺則散 (*shen ze zhuan, qian ze san*), co niektórzy rozumieją: „w głębi wojska koncentrują się, na obrzeżach (dosł. na płyciźnie), rozpraszają się".

miałbym się na baczności; na terenie węzłowym, umacniałbym swe sojusze; na terenie trudnym zatroszczyłbym się o zabezpieczenie dostaw żywności; na terenie zapadłym, nie zatrzy-mywałbym się; na terenie osaczonym nie dopuściłbym, aby ktokolwiek mógł uciec; na terenie bez wyjścia oświadczyłbym, że czeka nas śmierć. Psychika żołnierza jest bowiem taka: otoczony będzie się bronił, przyparty do muru będzie walczył, a w chwili zagrożenia będzie posłuszny.

Nie znając zamiarów innych mocarstw, nie można planować z nimi sojuszy; nie znając ukształtowania terenu, zalesienia, umiejscowienia rzek i jezior oraz innych naturalnych przeszkód, nie można przeprawić wojsk; nie mając miejscowego przewodnika, nie sposób wykorzystać atutów terenu. Bez znajomości choćby jednej z tych prawd, nie można prowadzić wojny o hegemonię. Kto walczy o hegemonię, ten atakując duży kraj, nie pozwala wrogowi na zjednoczenie sił; atakując mały kraj, odcina drogę sojusznikom wroga. Dlatego też nie walczy ze wszystkimi naraz ani nie pozwala nikomu rosnąć w siłę, polega tylko na swoich i jest postrachem wrogów; zdobywa twierdze nieprzyjaciela i obala jego rządy w państwie. Kto nagradza w zależności od swego widzimisię i nie wyjawia rozkazów ten będzie dowodził cała armią, tak jak jednym człowiekiem. Nie mówi się żołnierzom o planach operacji, każe im się tylko działać; nie informuje się ich o niebezpieczeństwach, mówi się im tylko o korzyściach. Rzuca ich się na pewną śmierć po czym ratuje. Armia, kiedy się ją uratuje od zguby, wtedy zwycięży. Prowadząc wojnę należy poznać plany wroga, skoncentrować siły przed natarciem i za wszelką cenę zabić generała. Tak bowiem wygląda zręczne załatwienie sprawy.

Dlatego też w momencie rozpoczęcia ataku należy zablokować wszelkie przejścia, unieważnić przepustki i nie przyjmować posłów. Zbierz się na naradę w świątyni[1] i rozważ dobrze co należy uczynić. Jeśli wróg zostawi drzwi otwarte, korzystaj z okazji. Najpierw zajmij się tym, na czym wrogowi najbardziej zależy, nigdy nie ustalaj terminów bitew. Bądź elastyczny wobec poczynań wroga i dopasuj swe rozwiązania do jego poczynań. Dlatego też bądź wpierw nieśmiały i ostrożny jak dziewica, a gdy wróg spuści z tonu, bądź jak zając co się wyrwał z sideł, a wróg nie zdąży nawet odpowiedzieć.

---

[1] Patrz rozdział 1. przyp. 9.

XII
Użycie ognia

Ognia można użyć na pięć sposobów – powiada Sun Tzu – można po pierwsze palić ludzi, po drugie prowiant, po trzecie wozy, po czwarte magazyny i po piąte szlaki komunikacyjne. Użycie ognia wymaga odpowiednich warunków oraz sprzętu, który powinien być zawsze trzymany w pełnej gotowości. Są odpowiednie momenty, w których należy użyć ognia oraz dni, kiedy można rozniecać ogień. Okres suszy jest odpowiednim momentem, a najlepsze dni to te kiedy księżyc wchodzi w konstelację Sita, Muru, Skrzydeł lub Wozu[1], wtedy bowiem wieją silne wiatry.

Atakując ogniem, należy wziąć pod uwagę pięć warunków i reagować na nie odpowiednio:

Jeśli ogień wybuchnie w obozie, odpowiednią reakcją jest atak.

Jeśli mimo pożaru wojsko zachowuje spokój, należy się wstrzymać z natarciem.

Kiedy ogień przygaśnie, o ile to tylko możliwe, należy ruszyć za wrogiem.

Jeśli można atakować ogniem z zewnątrz obozu, nie należy czekać na sposobność wywołania pożaru w obozie – ważny jest czas.

Rozniecając ogień nie należy tego robić pod wiatr ale z wiatrem. Wiatr poranny potrwa długo, wiatr wieczorny szybko ucichnie.

Każdy generał powinien znać owe pięć warunków i wybierać odpowiedni czas na atak.

Atak wspierany ogniem jest okazaniem sprytu, atak wpierany wodą jest demonstracją siły. Wodą można odciąć wrogowi dostęp, ale nie można mu niczego odebrać.

Kto wygrawszy bitwę, nie nagradza zasłużonych – marny jego los. Takie postępowanie to zmarnowana inwestycja. Stąd też mówi się: Mądry władca myśli o tym, a dobry generał wprowadza w czyn. Nie wykonuj ruchu jeśli nic na nim nie zyskasz, nie atakuj; jeśli nie wygrasz, nie

---

[1] Są to 4 z 28 konstelacji starożytnej astronomii chińskiej. Wierzono, iż kiedy księżyc wejdzie w te konstelacje, na ziemi wieją silne wiatry.

rozpoczynaj wojny, jeśli sytuacja nie jest bez wyjścia! Władca nie może rozpoczynać wojny, tylko dlatego że ktoś go zdenerwuje; generał nie może atakować, tylko dlatego że go ktoś rozwścieczy. Jeśli jest coś do zyskania wykonaj ruch; jeśli nie: nie ma po co się pchać. Zdenerwowanie mija, a wściekłość ustaje; nikt nie wróci jednak podbitemu państwu świetności ani poległym żołnierzom życia. Mądry władca jest ostrożny, a wyśmienity generał ma się na baczności. Oto sposób na zapewnienie pokoju w kraju i bezpieczeństwa żołnierzy.

XIII
Wywiad

Jeśli wystawimy 100 000 żołnierzy, którzy będą przemierzać bezkresne połacie ziemi, koszty poniesione przez obywateli i państwo sięgną niebotycznych sum[1]; na froncie i na zapleczu powstanie zamęt a 700 000 ludzi na skraju wyczerpania będzie się błąkać po drogach[2] nie mając z czego żyć. Wojna może trwać wiele lat, a jedna bitwa może przesądzić o zwycięstwie. Ten, kto ceni sobie bogactwo ponad rozpoznanie wroga, nie postępuje jak człowiek, nie jest wodzem armii, nie jest sprzymierzeńcem władcy ani też nie ma zielonego pojęcia o tym, jak należy zwyciężać. Tak więc światły władca i rozsądny generał zawsze wygrywają; osiągają to, czego pospolity człowiek osiągnąć nie potrafi – a wszystko to dzięki temu, że wiedzą wcześniej. Wiedzy takiej nie można otrzymać od bogów, nie można jej zdobyć przez obserwację rzeczywistości, nie można jej też wyczytać z gwiazd. Jedynym sposobem, aby poznać wroga, to zdobyć wiadomości o nim od kogoś innego.

Wyróżniamy pięć rodzajów szpiegów: miejscowi, wtajemniczeni, nawróceni, martwi oraz żywi. Kiedy wszyscy oni działają jednocześnie, nikt się niczego nie domyśla – oto boski plan, skarb każdego władcy. Szpiedzy miejscowi rekrutują się spośród autochtonów. Szpiedzy wtajemniczeni wywodzą się spośród urzędników wroga. Szpiedzy nawróceni, to tacy, którzy służyli wrogowi, a teraz służą nam. Martwi zaś mają za zadanie przekazywać fałszywe informacje, aby nasi szpiedzy zdemaskowali ich w obozie wroga. Żywi szpiedzy to ci, którzy wracają z informacjami o wrogu.

Nie ma takiej osoby w armii, która byłaby traktowana z większą troską niźli szpieg; nie ma nikogo, kto byłby szczodrzej wynagradzany niźli szpieg; żadne inne działania nie mogą już być owiane większą tajemnicą niż działania wywiadu. Kto nie jest mędrcem, nie może posługiwać się szpiegami; kto nie posiadł dobrych manier i nie jest otwarty na drugiego człowieka, nie może korzystać z wywiadu; kto nie potrafi

---

[1] Patrz rozdz. II przyp. 1.

[2] W oryginale: 怠於道路 (*dai yu dao lu*). Niektórzy tłumaczą: „ ... będą padać z wyczerpania na drogach.”

postępować rozważnie, ten nie dojrzy korzyści w zeznaniach szpiega. Rozwaga, tylko rozwaga, a szpieg nie będzie bezużyteczny! Jeśli zeznania szpiega nie zostały jeszcze odtajnione, a już ktoś o nich rozpowiada, zarówno gadułę jak i szpiega należy zabić.

Zanim zaatakujemy armię albo rozpoczniemy oblężenie miasta czy też podejmiemy próbę zabójstwa, należy wpierw dowiedzieć się: kto dowodzi, kim są jego przyboczni, adiunkci, strażnicy i podwładni. Tego nasz szpieg musi się dowiedzieć.

Należy odszukać w swoich szeregach szpiegów wroga, przekonać ich do siebie i wykorzystać[1], udzielić stosownych instrukcji i wysłać z powrotem do obozu wroga[2]. W ten sposób pozyskamy szpiega nawróconego, działającego na naszą korzyść. Dzięki niemu pozyskamy sobie szpiegów miejscowych i wtajemniczonych. Dzięki niemu, będzie można przekazać martwych szpiegów wrogowi. Dzięki niemu, żywi szpiedzy będą mogli spokojnie czynić swą powinność. Najważniejszym zadaniem wywiadu jest pozyskanie informacji, a pozyskać ją można najszybciej od szpiega nawróconego, dlatego też należy go traktować z szacunkiem.

Dawnymi czasy dynastia Yin[3] doszła do władzy, za sprawą Yi Zhi, który był urzędnikiem na dworze dynastii Xia[4]. Dynastia Zhou[5] doszła do władzy dzięki Lü Ya, który pełnił służbę na dworze dynastii Yin. Dlatego też światli władcy i rozsądni wodzowie, wybierają najzdolniejszych, aby ci służyli im jako szpiedzy – stąd ich wielkie zwycięstwa. Wywiad to podstawa działań wojennych, dzięki niemu armia może się posuwać naprzód.

---

[1] W oryginale: 利之 (*li zhi*). Niektórzy tłumaczą: „ ... należy ich zwabić na przynętę.”
[2] W oryginale: 舍之 (*she zhi*). Niektórzy tłumaczą: „ ... należy dać im schronienie.”
[3] Panująca w latach 1600–1100 p.n.e. Zwana również dynastią Shang.
[4] Panująca w latach 2100–1600 p.n.e.
[5] Panująca w latach 160–21 p.n.e. Za czasów panowania tej dynastii żył Sun Wu.

Sztuka wojny

SUN BIN

Część Pierwsza

I
Pojmanie Pang Juana[1]

– Kiedyś gdy władca z Liang[2], chcąc zdobyć Handan[3], wysłał generała Pang Juana do Chiqiu[4], dając mu 80 000 uzbrojonych żołnierzy. Gdy się o tym dowiedział władcza państwa Qi, posłał generała Tian Ji z 80 000 wojska do granicy .... Pang Juan zaatakował ......[5]. w państwie Wey[6], generał ... Ji .... Wey ...... na pomoc .... ratowanie Wey równałoby się z niewykonaniem rozkazu.

– Jeśli więc nie należy ratować Wey – spytał Tian Ji – to co wypada zrobić?

– Udać się na południe i uderzyć na Pingling – odrzekł Sun Bin[7] – Pingling to małe miasta ale wielkie terytorium[8], zasobne w ludność

---

[1] Generał na dworze w państwie Wei. Niegdyś przyjaciel Sun Bina. Razem uczyli się sztuki wojny od Guiguzi'ego.

[2] Król Hui, panujący w państwie Wei, którego stolicą było Liang zwane też Daliang.

[3] Stolica państwa Zhao.

[4] Nie wiadomo gdzie leżał Chiqiu (niektórzy twierdzą, iż nazwę tego miasta winno się wymawiać Chaqiu – 茬丘).

[5] Tutaj pada nazwa miasta dziś już nieczytelna.

[6] W tym tekście występują nazwy własne, które brzmią (we współczesnej wymowie pekińskiej) bardzo podobnie lub wręcz tak samo – jedna z nich różni się tylko tonem, a dwie pozostałe są identyczne: 魏 Wèi, 威 Wēi, 衛 Wèi. Aby je odróżnić postanowiłem zapisywać je następująco: 魏 Wei, 威 Wej, 衛 Wey.

[7] W oryginale postać Sun Bina (autora), występuje zawsze jako 孫子 Sun Zi [Sun Tzu], co znaczy „mistrz Sun". Aby odróżnić go jednak od Sun Wu – nazywanego również 孫子 Sun Zi ［Sun Tzu］– postanowiłem używać pełnego imienia i nazwiska Sun Bina w tym przekładzie.

[8] Nawet dzisiaj współczesne chińskie słowo 市 (*shi*), tłumaczone jako „miasto", oznacza nie tylko samo miasto, ale też gminę czy powiat. Prowadzi to do nieporozumień wśród gości z zagranicy. Jeśli na przykład ktoś znajduje się na obrzeżu gminy Gaoyao, wciąż mówi się że jest w mieście Gaoyao, choć tak naprawdę miasto Gaoyao jest oddalone o 20km i po drodze znajduje się jeszcze kilka innych miasteczek.

i dobrze uzbrojone, po prostu forteca Dongyangu[1]: bardzo trudno w nie uderzyć. To ich zmyli. Jeśli zaatakujemy Pingling, na południe, od którego leży państwo Song, na północy Wey, a wpół drogi znajduje się miasto Shiqiu[2], odetniemy sobie drogi zaopatrzenia. Sprawimy wrażenie, że nie znamy się na sprawie.

Zwinięto wiec obóz i ruszono na Pingling. .... lingu Tian Ji wezwał Sun Bina do siebie i rzekł:

– I co teraz?

– Którzy z merów naszych miast nie mają zielonego pojęcia o wojnie? – spytał Sun Bin.

– Ten z Qichengu i ten z Gaotangu.

– Każ więc tym .... dwóm merom ..... aby ...... dobrze .... miasta Heng i Juan są łatwo dostępne ze wszystkich stron, ... uformowane .... Zuan Tu i dobrze strzeżone. Tylne szeregi naszych wojsk są silne, a trzon armii skoncentrowany. Jeśli Zuan Tu odetnie im tyły, obaj merowie mogą zginąć.

Rozdzielono więc armie z Qichengu i z Gaotangu, aby utworzyć dwa oddziały i zaatakować Pingling mrówczym natarciem[3]. Xia Die i Zuan Tu zaatakowali ich tyły, jak się można było spodziewać merowie Qichengu i Gaotangu ponieśli sromotną klęskę. Tian Ji ponownie wezwał do siebie Sun Bina i spytał:

– Atak na Pingling skończył się tragicznie dla wojsk Qichengu i Gaotangu. Co teraz?

– Każ lekkim wozom udać się na zachód do Daliangu. To ich rozwścieczy. Podziel siły i podąż za wrogiem; niechaj myśli, że jest nas garstka.

Tak też się stało. Pang Juan porzucił wozy dostawcze, zwinął obóz i wyruszył. Sun Bin był czujny: zaatakował wroga pod Guilingiem i pojmał Pang Juana. Dlatego też mówi się o Sun Binie, że co robił to robił dokładnie[4].

---

[1] Część państwa Wei

[2] Miasto, o którym nic bliżej nie wiadomo.

[3] Chodzi o atak na mury miasta. Tłum żołnierzy spinający się na te mury wygląda jak rój mrówek.

[4] W oryginale: 孫子之所以爲者盡矣 (*Sun-Zi-zhi-suo-yi-wei-zhe jin yi*), co można również tłumaczyć: „Sun Bin kończył to czego się podjął".

II
Audiencja u króla Wej[1]

– Wojna zmienną jest – rzekł Sun Bin podczas audiencji u króla Wej. – Ta zasada została nam przekazana przez władców przeszłości. Zwycięstwo oznacza ocalenie państwa i zachowanie ciągłości pokoleń. Przegrana to utrata ziem i zagrożenie dla ojczyzny[2]. Dlatego też zgłębianie wiedzy na temat wojny jest po prostu konieczne. Kto lubi wojować, ginie; kto lubi zwyciężać, hańbą się okrywa. Wojna to nie zabawa, zwycięstwo to nie wygrana na loterii. Zanim wykonamy jakiś krok, należy się upewnić, że nadszedł właściwy moment. Małe miasteczko, dobrze uzbrojone i zaopatrzone, nie da się zaskoczyć wrogom. Mała armia, która ma sprawiedliwość po swojej stronie, to jednak silna armia. Nie ma na świecie takiego, kto by mógł stawić czoła silnemu nieprzyjacielowi, będąc sam źle zaopatrzony i niedozbrojony; nie ma takiego, kto by walczył bez przekonania, że sprawiedliwość jest po jego stronie.

Kiedy Yao rządził światem[3], siedmiu władców zbuntowało się: dwóch z nich wywodziło się z plemion Yi, czterej zaś z krajów centralnych[4]. Yao zaatakował więc kraj nadmorski, co przyniosło pokój ludom północy. Po tym jak uderzył na Gonggonga[5], wojna się skończyła a żołnierzy zdemobilizowano. Po jakimś czasie Yao podupadł na zdrowiu i nie mógł sprawować rządów, tak więc przekazał całą władzę Shunowi. Shun napadł ziemie, gdzie władał Guandou i przegnał go aż po górę Chong. Zaatako-

---

[1] Patrz rozdział 1. przypis 6.
[2] Dosłownie: „grozi bogom gleby i zboża”. W oryginale: 危社穀也 (*wei She Gu ye*)
[3] Dosł. *Tianxia* 天下 czyli: „pod niebem”. Używając tego terminu starożytni Chińczycy mieli na myśli ówczesny obszar kultury chińskiej czyli dzisiejszą wschodnią część Chin. Yao natomiast to jeden z mitycznych władców.
[4] Ewidentnie Sun Bin (lub jakiś skryba) zapomniał o jeszcze jednym, gdyż mowa jest wcześniej o 7 władcach, a 2+4=6; tekst oryginału w tym miejscu jest dobrze zachowany i nie ma fragmentów nieczytelnych.
[5] Gonggong: podobno jeden z wasali (臣 *chen*) – inni tłumaczą: ministrów – na usługach wspomnianego wyżej Yao. Legenda (czy też mit) mówi o niejakim Gonggongu, który to jest bestią o ciele węża a przy tym głupią, chciwą i upartą. Czy chodzi o tę samą postać?

wał też kraj Guna[1] i przegnał go aż po górę Yu. Podbił plemiona San Mao[2] i wypędził je do Wei[3]. Pokonał też nijakiego Youhu z kraju centralnego. Niedobitki plemion San Mao ostały się jednak suwerenne i rosły w siłę. Shun podupadłszy na zdrowiu, całą władzę przekazał w ręce Yu[4]. Yu wykuł przesmyk Mengmen otwierając szlak do Daxia, ścinał lasy i palił .....[5]. Na zachodzie dopadł San Mao .... bez trudu zwyciężył. Wygrana wzmocniła jego pozycję i świat[6] stał się mu posłuszny[7].

Dawnymi czasy Boski Rolnik (Shen Nong)[8] pokonał plemiona Fu i Sui; Żółty Cesarz wygral wojne o Shulü, Yao wyprawił się przeciwko Gonggongowi, Shun zaatakował Jueguana, Tang przegnał Jie, król Wu napadł króla Zhow[9]; lud Shangyanu zbuntował się, a książę Zhou wysłał przeciw niemu wojska i zdusił rebelię.

Tak więc tym, którzy cnotą nie mogą się równać z pięcioma cesarzami[10], których potęga nie dorównuje potędze trzech królów[11], a mądrości nie posiedli tak wiele tak książę Zhou, a mimo to powiadają, że kierując się dobrodusznością, sprawiedliwością i ogładą powstrzymaliby wojnę, nie brudząc sobie rąk[12]; takim właśnie mówię: Yao i Shun nie pragnęli tego, ale nie znalazłszy innego rozwiązania, rozpoczęli wojnę.

---

[1] Gun: Legendarny wódz jednego z plemion prachińskich.

[2] Może tu chodzić również o „3 plemiona Mao", gdyż *san* 三 znaczy „trzy".

[3] To Wei 危 nie ma nic wspólnego z trzema państwami Wei, o których mowa w przypisie 5. pierwszego rozdziału. Chodzi tu o zupełnie inny obszar.

[4] Kolejny mityczny władca.

[5] Niektórzy twierdzą, że brakujące tu słowo to: „łąki".

[6] Patrz przypis 3.

[7] Tylko pierwszy akapit tego zdania znajduje się w publikacji opracowanej przez Zhang Zhenze. Pozostały fragment znajduje się natomiast w publikacji od redakcją Xu Yonga.

[8] Uważany za ojca rolnictwa i medycyny w Chinach.

[9] Użyłem tu ponownie niewłaściwej transkrypcji, aby rozróżnić między dwoma nazwami własnymi (Zhou), różniących się tylko tonem: 紂 Zhow oraz 周 Zhou.

[10] Ta piątka zawiera (wg jednej z wielu wersji): Żółtego Cesarza, Yao, Shuna, Boskiego Rolnika i boginię i imieniu Nüwa.

[11] Królowie Yu, Tang oraz Wen, założyciele trzech dynastii.

[12] W oryginale: 垂衣常 (=裳) (*chui yi zhang*), czyli: „spuszczając koszulę i spodnie". Metafora ta bierze się stąd, iż aby wziąć się do pracy należy zakasać rękawy lub nogawki, tak więc ich spuszczenie oznacza bezczynność.

III
Król Wej[1] pyta

– Kiedy spotkają się dwie armie – zaczął król Wej zwracając się do Sun Bina – obioe równie silnie i niewzruszone, a żadna z nich nie ruszy pierwsza do ataku, to co robić?

Sun Bin na to:

– Wyślij lekki oddział w celu rozpoznania wroga, niech oddziałem tym dowodzi generał mniej cenny ale odważny, który poniesie niewielka porażkę; jego zadaniem nie jest bowiem zwycięstwo. Potem wyślij małą ofensywę na jedno ze skrzydeł nieprzyjaciela. Tak osiągniesz wielkie zwycięstwo.

– Czy jest jakaś różnica między małym o dużym oddziałem? – pytał dalej król.

– Jest – odrzekł Sun Bin.

– Jeśli jestem silny, wróg słaby a ponadto mam przewagę liczebną, to co mam robić?

Na to Sun Bin ukłonił się ponownie i rzekł:

– Pytanie godne światłego władcy. Kto dysponuje większą siłą i posiada przewagę liczebną nad wrogiem, a mimo to jeszcze pyta o co ma robić, znać, że dba o losy kraju. W takim przypadku należy uciec się do „zwabienia generała”. Polega to na wprowadzeniu pozornego zamieszania w szeregach własnej armii; wróg wtedy stwierdzi, że sprawy mają się po jego myśli i zaatakuje.

– A co zrobić jeśli wróg jest silniejszy i bardziej liczebny? – spytał król.

– Należy zastosować „użyczenie siły”. Chodzi o to, aby ukryć tylne szeregi, by te w razie potrzeby mogły się wycofać. Na przód zaś należy posłać żołnierzy z długą bronią, na ..... wojsko uzbrojone w krótką broń, za nimi zaś niech idą piesi kusznicy gotowi do strzału. ...... nie ruszaj, czekaj aż wróg da ci poznać jego możliwości.

– A jeśli – ciągnął dalej król – zarówno ja i wróg ruszymy jednocześnie do ataku nie wiedząc, kto ma przewagę, to co robić?

---

[1] Patrz rozdział 1. przypis 6.

– W takim przypadku, należy zastosować „niebezpieczne zwycięstwo”. Jeśli podczas manewru „niebezpiecznego zwycięstwa”, wróg zastosuje taktykę rutynową, należy zaatakować trzema oddziałami, jeden z nich .... mogą się wspierać wzajemnie, nacierać, jeśli jest ku temu sposobność lub też zatrzymać się, kiedy zmusza to tego sytuacja; bez potrzeby ....

– A co zrobić, gdy wróg jest przyparty do muru[1]?

– ...... jeszcze ma szanse[2].

– A kiedy spotkamy równego sobie? – król nie ustawał w zadawaniu pytań.

– Zmyl wroga i rozprosz jego siły, poczym skoncentruj swoje i rusz do ataku. Nie dopuść, aby wróg się dowiedział o tym podstępie. Jeśli nie uda się rozproszyć wojsk nieprzyjaciela, nie ruszaj się z miejsca. Nie ataku, jeśli nie masz pewności.

– Czy jest sens, aby atakować wroga, który ma nad nami dziesięciokrotną przewagę?

– Tak. Trzeba atakować, tam gdzie nie jest przygotowany do obrony; pojawiać się tam, gdzie mu na myśl nie przyjdzie.

– Jak to jest, że na równym terenie zwarte szeregi wojska ponoszą porażkę?

– Brak ostrego natarcia oddziałem doborowym.

– Co zrobić, aby rozkazy były zawsze wykonywane?

– Zawsze dotrzymywać obietnic.

– Niesamowite! – odrzekł król – Zda się, że o potencjale bitewnym można mówić bez końca.

– Co stanowi przeszkodę dla armii? – zagadnął Sun Bina Tian Ji. – Co przysparza problemów wrogowi? Dlaczego tak trudno zdobyć fortece? Dlaczego pogoda[3] nie sprzyja? Dlaczego ukształtowanie terenu nie jest po naszej myśli? Dlaczego tracimy ludzi? Powiedz, czy są tego jakieś powody?

Sun Bin na to:

---

[1] Dosłownie: „biedny” lub „wyczerpany”. W oryginale: 窮 (*qiong*).

[2] Niektórzy uważają, iż nieczytelny już dziś tekst brzmiał: „Sprawić, aby wydawało się mu, że ...”.

[3] W oryginale: 天 (*Tian*), czyli „Niebo”, co można by tez tłumaczyć jako „bogowie” lub „natura”.

– Owszem są. Teren stanowi przeszkodę dla armii, przełęcze zaś przysparzają problemów wrogowi. Dlatego też mówi się, iż trzy mile mokradeł to przeszkoda dla armii ..... ciężki sprzęt przeszkadza i należy go zostawić. Dlatego właśnie teren stanowi przeszkodę dla armii, przełęcze przysparzają problemów wrogowi, a fortece trudno zdobyć gdyż są obwarowane,

– Co robić ..... ?

– Bij w werble, by go sfrustrować. Rób wszystko, aby go zwabić – odrzekł Sun Bin.

– Kiedy już wojsko ruszy do ataku, co zrobić, aby słuchało rozkazów?

– Bądź surowy, ale daj wyraźnie znać żołnierzom jaką będą mieć z tego korzyść.

– Czy nagradzanie i wymierzanie kar jest najważniejsze podczas wojny[1]?

– Nie. Nagrody służą do zjednania sobie ludzi. Sprawiają, że żołnierz nie myśli o śmierci. Kary zaś wymuszają dyscyplinę. Sprawiają, iż żołnierz czuje trwogę przed swym przełożonym. Jedne jak i drugie są pomocne w osiągnięciu zwycięstwa, ale nie są najważniejsze.

– Czy więc władza, potencjał bitewny, planowanie i podstęp byłyby najważniejsze? – pytał dalej Tian Ji.

– Też nie. Władza pozwala na zgromadzenie wojska. Potencjał bitewny umożliwia żołnierzom walkę. Dzięki planowaniu możemy zaskoczyć wroga a podstęp stawia wroga w trudnej sytuacji. Wszystkie są pomocne w osiągnięciu zwycięstwa, ale nie są najważniejsze.

– Przecież wszystko to wykorzystują najlepsi, a ty Mistrzu mówisz, że żadne z tych sześciu nie jest najważniejsze – zdenerwował się Tian Ji – Co więc jest najważniejsze?

– Najważniejsze jest rozpoznanie wroga, oszacowanie niebezpieczeństwa, zmierzenie odległości, ... tak postępuje prawdziwy generał. Atakować tam, gdzie wróg nie będzie się bronił. Oto co jest najważniejsze ..... kości.

– A co zrobić, jeśli wojsko jest gotowe do walki, ale nie ma z kim walczyć? – spytał Tian Ji.

---

[1] Słowo 兵 (*bing*) może znaczyć zarówno „wojsko” jak i „wojna”. Pytanie Tian Jiego można by więc przetłumaczyć: „Czy nagradzanie wymierzanie kar jest najważniejsze w wojsku?”

– Jest na to sposób. Należy stawiać straże w przełęczach, umacniać barykady, mieć się na baczności, nie wykonywać ruchu, nie .... na przód i zachować spokój.

– Czy warto się bić, kiedy wróg jest liczny i zaciekły.

– Tak, warto. Należy jednak umocnić barykady, zwiększyć morale, zaostrzyć dyscyplinę, skoncentrować wojsko; unikać wroga, by stał się zbyt pewny siebie; zwabiać go, aby zmęczyć; atakować tam, gdzie się tego nie spodziewa; pojawiać się tam, gdzie nas nie oczekuje. Bitwa potrwa jednak długo.

– Co to jest formacja szydła? Co to jest formacja lecących gęsi? Do czego służy dywizja doborowa? Jak wykorzystać silnych i szybkich kuszników? Co to jest natarcie wiatru? Jak wykorzystać prostych żołnierzy? – Tian Ji nie ustawał w pytaniu.

– Formacja szydła polega na wbiciu się w szeregi wroga i stępieniu jego siły tym sposobem. Formacja dzikich gęsi zaś to atak na skrzydło[1] nieprzyjaciela .... Zadaniem dywizji doborowej jest przedarcie się przez linie obronne wroga i pojmanie generałów. Silni i szybcy kusznicy zaś mają zapewnić, iż przetrwamy przeciągający się bój. Natarcie wiatru natomiast polega na ...... z powrotem .... Prostym żołnierzom należy przydzielić konkretne zadania, których wykonanie przyczyni się do zwycięstwa – odrzekł Sun Bin po czym dodał:

– Światły władca i mądry generał nie obarczają prostych żołnierzy zbyt wieloma zadaniami.

Ledwie Sun Bin zdążył wyjść już podszedł do niego jeden z uczniów i zapytał:

– O co pytali król Wej, Tian Ji oraz ministrowie?

– Król zadał dziewięć pytać, Tian Ji siedem. Zdaje się, że pojęli czym jest wojna, ale nie poznali jeszcze jej zasad. Podobno tam gdzie zaufanie tam i dobrobyt, gdzie prawość tam i .... kto wojnę prowadzi nieprzygotowany ten poniesie straty, komu zabraknie żołnierzy, ten zginie. Jeszcze przez trzy pokolenia możemy być spokojni o losy państwa Qi.

❊ ❊ ❊

..... dobrze, więc wróg będzie przygotowany.

---

[1] Lub „skrzydła”. W języku chińskim liczba mnoga nie jest gramatykalizowana.

– ...... – rzekł Sun Bin. .....
– Osiem szeregów to już szeregi ...... – rzekł Sun Bin .....
– Nie wytrzyma trzech dni ..... – rzekł Sun Bin. ......
– Wojna ..... – rzekł Sun Bin ......
– ..... – spytał król Wej.
..... zasada. Tian Ji ......

IV
Tian Ji pyta o fortyfikacje

– Co robić kiedy moje wojsko nie jest liczne, a oddziały nie widzą się wzajemnie? – spytał Tian Ji i po chwili dodał:

– Co zrobić, kiedy już wydam rozkaz łucznikom i kusznikom, kusze .... nieustannie?

– Pytanie godne światłego generała – odrzekł Sun Bin. Wielu spotyka się z tym ale lekceważy to. To ...... choroby ...... morale.

– Czy mógłbym się o tym czegoś dowiedzieć?

– Owszem. Wykorzystuje się to w przypadku poważnego zagrożenia na terenie bez wyjścia w wąskim przesmyku. Tak właśnie pojmałem Pang ..... i schwytałem Następcę Tronu: następcę tronu.

– No dobrze, ale spraw minionych nikt już nie zobaczy.

– Ciernie mogą posłużyć za fosę. Wozy można użyć jako mury obronne ..... jako blanki. Tarcze stanowić mogą przedpiersie. Długa broń posłuży do umocnienia fortyfikacji. Małe włócznie .... żołnierzom z długa bronią. Krótka broń utrudni odwrót i można nią traktować rannych. Kuszników można użyć jako balisty. Pusty środek fortyfikacji, należy wypełnić ...... żołnierze ustawieni, można wydać rozkazy. Doktryna[1] mówi: Ustaw kuszników tuż za barykadami, poczym każ strzelać na rozkaz. Na murze obronnym zaś, liczba halabardzistów i kuszników powinna być zrównoważona. Prawidła[2]: Nie wykonuj ruchu, dopóki twój szpieg nie wróci z wiadomością ..... posterunki należy ustawić w odstępie pięciu mil tak, aby nie traciły miedzy sobą kontaktu wzrokowego. Na wzniesieniu powinny być kwadratowe, położone nisko powinny być okrągłe; wieczorem powinny tam płonąc żagwie, a za dnia – powiewać chorągwie.

  

– Mówisz, że co do wojny generałowie państwa Jin: Xun Xi i Sun Zhen nie ......

...... bez armii obawiam się, że nie da się obronić – odrzekł ......

---

[1] Prawdopodobnie tytuł jakiejś zaginionej księgi.

[2] Prawdopodobnie również tytuł jakiejś zaginionej księgi.

– Dobrze – odzekł Jizi.

– Mówisz, że .... generałowie państwa Jin: Xun Xi i Sun ......? – spytał Tian Ji Sun Bina .....

.... Zhen chciał mięsa z państwa Qin dla wojsk państwa Jin; uderzył więc na armię Qin, pojmał trzech dowódców ......

.... Jin wzmocniło się, książę Miao z państwa Qin zginał, Qin nie ośmieliło się .....

... oto uderzenie silnego generała – rzekł ....

– Żołnierze ..... – rzekł Sun Bin. .....

– Dobrze, generał w pojedynkę .... – spytał Tian Ji. ......

..... ludzi – rzekł .... Tian Ji spytał Sun Bina jak to jest ......

..... mówi poczym trafia – rzekł ...... Tian Ji spytał ....

..... co z żołnierzami? Sun Bin ......

..... spytał o straty wojenne .....

..... widzi ale nie bierze – rzekł .....

– .... – Tian Ji ponownie spytał Sun Bina. .....

.... ślady .... – spytał ......

– Żołnierze ..... – odrzekł Sun Bin. ......

..... by zareagował.

– Oddział pięciu ...... – rzekł Sun Bin ....

– ...... – rzekł Sun Bin.

..... właśnie. Sun ....

.... Sun Bin ....

.... oświecił Wu i Yue, nauczał w Qi. Mówił: kto zna nauki Sunów, łączy niebo i ziemię. Sunowie zaś ......

...... poszukują tej drogi, kraj więc przetrwał długo – rzekł ..... Sun Bin ....

..... Tian Ji spytał jak to jest ze znajomością zasad. Sun Bin .....

..... zasadę zna, kto umie przewidzieć zwycięstwo lub przegraną. Kto w czasie walki wie .....

..... znajomość wroga: oto co się zwie wiedzą. Dlatego też wojnę ....

V
Jednostki doborowe

– Zwycięstwo armii zależy od doboru żołnierzy – rzekł Sun Bin – jej morale zależy od dyscypliny, skuteczność od potencjału bitewnego, zaciekłość jej bierze się z zaufania, jej moc tkwi w zasadach, dobrobyt w szybkim odwrocie[1], siły gromadzi podczas snu, a rany – w walce.

Zalety[2] to wielki kapitał wojska. Kto mądrze nagradza żołnierzy, zdobywa ich zaufanie. Kto nie cierpi bitew, jest doskonałym narzędziem wojennym w rękach władcy. Kto zdobywa szerokie poparcie, zwycięstwo ....

Jest pięć zasad prowadzących do zwycięstwa:

Wygrywa ten, komu władca da wolną rękę,
kto będzie miał właściwe zasady[3],
kto zdobędzie szerokie poparcie,
kto będzie żył w zgodzie adiutantami[4] oraz ten,
kto pozna liczebność wroga i oszacuje niebezpieczeństwo.

Jest też pięć przyczyn prowadzących do klęski:

Porażka jest wynikiem
zbyt ścisłego nadzoru nad generałem,
złych zasad,
niezgody z generałem,
niewykorzystania szpiegów oraz
braku szerokiego poparcia.

Zwycięża ten, kto w pełni .... , mądrze nagradza, stosuje jednostki doborowe, wykorzystuje ..... wroga. Oto skarb armii.

.... rozkazów, po pierwsze zaufanie, po drugie lojalność po trzecie odwaga. Jaka lojalność? Lojalność wobec władcy. Jakie zaufanie? Za-

---

[1] Zapewne chodzi o odwrót z łupami.

[2] W oryginale: 德 (*de*), termin różnie tłumaczony: cnota, moc, prawość, moralność

[3] Słowu „zasady" w oryginale odpowiada: 道 (*dao*), które ma przeróżne znaczenia, np. droga, zasady moralne, cel, opis, Tao, (polskie słowo Tao wywodzi się właśnie od chińskiego słowa *dao*), słuszność, sposób, itd.

[4] W oryginale: 左右和 (*zuo you he*), czyli: „w harmonii na lewo i na prawo."

ufanie, które jest owocem nagradzania. Jaka odwaga? Odwaga pozbycia się tego co złe. Kto nie jest lojalny wobec władcy, ten nie ma odwagi kierować wojskiem. Kto nie zdobędzie sobie zaufania nagrodami[1], jego wojsko straci morale. Kto się nie odważy odrzucić tego co złe, od nikogo nie zazna szacunku.

[1] Ten tekst można tez rozumieć: „kto nagradzając, nie zdobył sobie zaufania."

VI
Udział księżyca w bitwie[1]

– Między niebem a ziemią – rzekł Sun Bin – nic nie jest cenniejsze niźli człowiek. Wojna .... ludzie nie walczą. Jeżeli nie zadbamy o korzyści płynące z klimatu, pogody, pór roku i dnia oraz topografii a ponadto nie osiągniemy harmonii z ludem to choćbyśmy wygrali poniesiemy klęskę. Należy wpierw zapewnić sobie sprzyjające warunki i .... rozpoczynać wojnę; i tylko pod warunkiem że nie ma już innego wyjścia. Kto w odpowiedni czas wyrusza na wojnę, ten nie wysyła posiłków. Jeśliby ktoś bez przygotowania i w nieodpowiednim czasie wyruszył na wojnę a mimo to odniósł niewielkie zwycięstwa, to tylko znak, że sprzyjały mu zaistniałe okoliczności.

Jeśli ktoś na dziesięć bitew wygra sześć, widać gwiazdy mu sprzyjają; jeśli ktoś na dziesięć bitew wygra siedem – sprzyja mu słońce; jeśli wygra osiem bitew na dziesięć stoczonych – ma księżyc po swojej stronie; jeśli odniesie zwycięstwo w dziewięciu z dziesięciu bitew, księżyc ....; ...... i dziesięć wygra, znaczy to, iż jego wprawa przewyższa siły natury. Kiedy wojna .....

  

..... przegranej jest również pięć. Z tych pięciu wystarczy jedna, aby przegrać. Na wojnie jest tak, że są tacy co zabijają wielu a nie biorą do niewoli generałów ani żołnierzy; są tez i tacy, co biorą jeńców ale nie zdobywają obozu; są i tacy co zdobywają obóz a nie są w stanie schwytać generała; inni zaś otaczają armię i zabijają generała. Kto pozna zasady, wróg jego choćby chciał żyć, to zginie.

---

[1] Jedni twierdzą, iż słowo „księżyc" zostało tu użyte jako metonimia *pars pro toto*, czyli że chodzi o warunki pogodowo-czasowe. Inni zaś dopatrują się powiązań z astrologią.

VII
Formacja klina[1]

– Komu brak inteligencji – rzekł Sun Bin – ten, dowodząc armią, staje się zarozumiały. Komu brak odwagi, ten, dowodząc armią, ma wysokie mniemanie o sobie. Kto nie ma właściwych zasad i źle oceni warunki boju, ten, dowodząc armią, liczy na łut szczęścia. Aby zaprowadzić ład w dużym państwie[2], zwiększyć zasięg władzy królewskiej i ochronić jego obywateli, należy mieć właściwe zasady. Kto posiadł właściwe zasady ten zna się na pogodzie i na topografii, posiądzie serca ludu i pojmie sytuację wroga. Taki to szykując się do starcia, stosuje formację klina, walczy kiedy widzi zwycięstwo, jeśli go nie dostrzega, powstrzymuje się. Oto i królewski generał.

Formację klina należy stosować zależnie od korzyści jakie daje nam ukształtowani terenu. Należy podzielić wojsko na trzy oddziały. Na czele każdego z oddziałów należy wydzielić pododdział pierwszego kontaktu i umieścić resztę wojsk w odwodzie. Wszystkie oddziały muszą bezwzględnie przestrzegać wydawanych rozkazów. Kiedy jeden walczy, dwa czekają w rezerwie. Kiedy jeden naciera, dwa osłaniają go. Jeśli wróg jest słaby i w szeregach jego panuje zamęt, uderz jednostką doborową. Kiedy jest silny i zorganizowany, zwab go słabymi oddziałami. Rydwany i konnicę również należy podzielić na trzy oddziały: jeden po lewej, jeden po prawej i jeden z tyłu. Na terenie łatwym, używaj głównie rydwanów, na terenie niebezpiecznym stosuj głównie konnicę. W terenie pełnym przełęczy i wąskich przesmyków, korzystaj głownie z kuszników. Niezależnie od tego czy jest to teren łatwy czy niebezpieczny, zawsze należy rozpoznać czy jest on korzystny czy nie. Z terenu korzystnego należy atakować niekorzystny.

---

[1] Po chińsku nazwa tej taktyki brzmi 八陣 (*ba zhen*) co dosłownie może znaczyć „osiem formacji." Nie chodzi tu jednak o liczbę, ale o kształt znaku chińskiego jakim zapisuje się liczbę osiem. Przypomina on bowiem klin: 八. Kiedy jeden odział atakuje, dwa osłaniają go na skrzydłach. Opis tej formacji znajduje się w drugim akapicie niniejszego rozdziału. Gdyby chodziło tutaj rzeczywiście o domniemane „osiem formacji", można by się spodziewać że będą one chociaż wymienione. A rozdział ten zachował się w całości.

[2] Dosłownie w kraju, który może wystawić 10 000 rydwanów.

VIII
Skarby w terenie

– Niezależnie od terenu – rzekł Sun Bin – to co jest oczywiste łatwo dojrzeć, to co niejasne dojrzeć trudno[1]. Działania bezpośrednie są jak osnowa; ruch wymagający sprytu jest jak wątek tkacki. Mając do dyspozycji osnową taką i wątek, można podejmować decyzje bez wahania. Jeśli podejmujesz działania bezpośrednie, roślinność będzie się bujnie rozrastać, jeśli użyjesz sprytu – na wpół obumrze[2].

Pole bitwy czerpie swą energię ze słońca. Nie można tez zapominać o sile i kierunku wiatru.

Jeśli: przemierzamy rzekę, stoimy przodem do gór lub lasów, znajdujemy się w dolnym biegu rzeki lub na terenie bez wyjścia – czeka nas porażka. Góry południowe są korzystne. Góry wschodnie mają negatywny wpływ na działania wojenne. Korzystne są też potoki płynące na wschód, w przeciwieństwie do tych, które płyną na północ. Niekorzystne są wody stojące.

Wyróżniamy pięć rodzajów terenów zależnie od korzyści: góry lepsze są od górek, górki są lepsze od pagórków, pagórki są lepsze od małych pagórków, a te z kolei są lepsze niż lasy na równinie.

---

[1] W oryginale: 裏 (*li*), co dosłownie znaczy: „wewnątrz”. Chodzi więc o coś jest skryte wewnątrz tak więc niewidoczne.

[2] Ten akapit jest bardzo trudny w interpretacji, komentatorzy i tłumacze dopatrują w nim zgoła odmiennych treści. Np. Działania bezpośrednie (直者 *zhizhe*) i ruch wymagający sprytu (術者 *shuzhe*) są niekiedy interpretowane odpowiednio jako duże proste drogi i mała kręte ścieżki; albo też jako działania rutynowe i działania z zaskoczenia. Bujna roślinność jest niekiedy interpretowana jako oznaka życia czyli korzyści dla wojska, a obumarcie jako oznaka śmierci, czyli zagrożenia dla armii. Ze względu na tak duże rozbieżności podaję poniżej przekład dosłowny :

> Sun Zi rzekł: „Zasady każdego terenu: *yang* jest uzewnętrznieniem, *yin* jest wnętrzem; co proste, to jest osnową; co jest sztuką, to jest wątkiem tkackim. Osnowa i wątek tkacki, to osiągniemy; formacje, wtedy bez wahania. Proste, bujna roślinność; sztuka, na wpół śmierć.”

> 孫子曰：“凡地之道，陽爲表，陰爲裡，直者爲綱，術者爲紀。紀綱則得，陣乃不惑。直者毛產，術者半死。

Wyróżniamy pięć rodzajów roślinności zależnie od korzyści: krzewy żywopłotowe, krzewy kolczaste, zarośla, wysoką trawę i turzycę.

Wyróżniamy też pięć rodzajów gleby zależnie od korzyści: Zielona jest lepsza od żółtej, żółta lepsza od czarnej, czarna lepsza od czerwonej, czerwona lepsza od białej, a biała znowuż lepsza o zielonej.

Jest tez pięć rodzajów terenu zwiastujących porażkę: parowy, rzeki, bagniska, zimie zasadowe[1].

Jest jeszcze pięć rodzajów terenów bez wyjścia: kotliny, niecki, zarośla, wąwozy oraz zagłębienia gdzie gromadzi się wilgoć. Ta piątka jest jak cmentarz. Nie należy się tam zatrzymywać, nie należy też ....

Wiosną nie obozuj w dolinach, jesienią nie obozuj na wzniesieniach. Nie obozuj ani nie atakuj mając góry przed sobą i po prawej stronie. Otaczaj z prawej strony, nie z lewej.

[1] Brakuje piątego typu. Prawdopodobnie pomyłka skryby. Nie jest to brak spowodowany erozją materiału, na którym spisany został ten tekst.

IX
Przygotowanie potencjału bitewnego

– Zwierzęta – zaczął Sun Bin – które mają kły, rogi, pazury i szpony, jeśli nie ma między nimi waśni, żyją w zgodzie. Kiedy się jednak zdenerwują wtedy walczą. Takie są bowiem prawa natury i nic tego nie zmieni. Kogo natura nie obdarzyła taką takim uzbrojeniem, ten musi je sobie sam sporządzić. Zadanie to leży w gestii ludzi światłych.

Żółty Cesarz wymyślił miecz, który można porównać do formacji. Yi wymyślił łuk i kuszę, które można porównać do potencjału bitewnego. Yu wykonał łodzie i wozy, które można porównać do zmieniających się warunków. Tang i Wu opracowali długą broń, którą można porównać do władzy. Wszystkie cztery znajdują zastosowania podczas wojny.

Dlaczego porównuje miecz do formacji? Otóż dlatego, że miecz nosi się dzień i noc, nawet jeśli miałby się okazać nie potrzebny. Podobnie jest z formowaniem wojsk: ustawiamy szyki nawet jeśli nie dochodzi do bitwy. Dlatego jeszcze przyrównuje miecz do formacji. Jeśli miecz nie ma klingi, nawet Meng Pen[1], słynący z odwagi, nie odważy się ...... Jeśli wśród formacji nie ma jednostki doborowej na przedzie[2] ani wojowników równie odważnych co Meng Pen, a jednak ktoś odważy się na podjęcie działań wojennych, znać, że nie poznał dobrze prawideł wojny. Jeśli miecz nie ma rękojeści, nawet wyborny rycerz nie ..... Jeśli wśród formacji nie ma straży w odwodzie ani wybornych rycerzy, a jednak ktoś odważy się wyruszyć na wojnę, znać, że nic nie wie o wojnie. Tak więc jeśli ustawimy szyki na przedzie i w odwodzie, zyskamy zaufanie a przeciwnik wróci na tarczy. Jeśli przód i tył .... nie.... zasad.

Dlaczego przyrównuje łuk i kuszę do potencjału bitewnego? Otóż dlatego że z odległości stu metrów trafiając w ramiona lub pierś mogą zabić człowieka, który nawet nie będzie wiedział skąd zadany został cios. Dlatego potencjał bitewny nazywam kuszą albo łukiem.

---

[1] Rycerz pochodzący z państwa Wey.

[2] W oryginale słowo (峰) *feng* użyte zostało zarówno w znaczeniu czubek miecza jak i jednostka doborowa, czy też straż przednia.

Skąd wiem, że statki i wozy są jak zmieniające się warunki? Wysoko ..... to ...

Skąd wiem, że długa broń jest jak władza? Atakując niewysokie, nie...... czaszkę, zdruzgota ramiona. Dlatego mówię, że długa broń jest jak władza.

Wszystkie cztery .... zasady prowadzące do zwycięstwa. Kto je zna, armia jego odnosi sukces, a władca zyskuje sławę. ..... stosuje, nie znając tych zasad, ponosi porażkę.

Cztery są więc wytyczne prowadzenie wojny:
formowanie szyków,
potencjał bitewny,
zmieniające się warunki oraz
władza.

Kto zgłębia wiedzę na ich temat, ten pokona silnego wroga i pojmie groźnego generała. .... Potencjał bitewny polega na tym, by uderzać, gdy wróg nie jest przygotowany; zjawiać się tam, gdzie się tego nie spodziewa, ... że jest blisko, jeśli widzi, że jest blisko, udaje, że jest daleko. Władza polega na kierowaniu bitwą, stosując sztandarów w dzień oraz bębnów w nocy. Wszystkie cztery znajdują zastosowania podczas wojny. ... całkowicie i zastosuje, nikt nie pojmie zasad, jakimi się kieruje.

❈ ❈ ❈

.... posiądzie te cztery, przetrwa; kto je zatraci ten zginie ....

X
Sytuacja w armii

– Armia jest jak kusza – rzekł Sun Bin – żołnierze jak bełty. Kusza to generał a kusznik to władca. Bełt ma grot osadzony na przedzie a lotki z tyłu; w tym tkwi siła i pewność jej lotu. Ciężki przód i lekki tył sprawia, iż jest ona posłuszna woli człowieka. Obecnie wojskowi ustawiają silne jednostki z tyłu a lekkie z przodu. Taka zasada sprawdza się najwyżej przy formowaniu szyków, ale podczas spotkania z wrogiem nie sposób na niej polegać. Żołnierz jest bowiem jak bełt.

Kusza to generał. Jeśli jej ramiona nie będą równe, siła rozłoży się nierównomiernie i wypuszczony bełt nie poleci prosto. Choćby miał nawet grot i lotki rozmieszczone jak należy i odpowiedniego ciężaru nie osiągnie celu. ..... generałowi brak zdecydowania ..... jak należy, to i tak wroga nie pokona.

Jeśli grot i lotki będą odpowiednio rozmieszczone i odpowiedniego ciężaru, kusza napinać się będzie symetrycznie i wystrzelony bełt poleci prosto, ale kusznik okaże się być do niczego, to pocisk nie trafi w cel. Jeśli na przedzie umieści się lekkozbrojnych a ciężkie wojska ustawi się na tyłach a generał będzie ..... wojskiem .... wróg nie zostanie pokonany.

Dlatego też mówię, że owe cztery warunki muszą być spełnione, aby trafić w cel. Powodzenie armii .... generała, żołnierzy, ...

Powtarzam więc zwycięstwo nad wrogiem nie różni się od trafienia z kuszy w cel. Takie są prawidła wojny.

XI
Wybór

– Dowodzenie armią i kierowanie ludem – rzekł Sun Bin – można przyrównać do zasad działania bezmianu [1]. Dzięki obciążnikowi i ramieniu, pozwala on wybrać najlepszych. Dzięki prawu przeciwieństw[2] wiadomo kiedy zebrać wojsko i uderzyć na wroga. Obciążnik należy umieścić na ramieniu tak, aby właściwie wyskalować wagę; poznawszy ile wart jest dany obszar, będziemy wiedzieli jak wykorzystać jego zasoby.

Własność prywatna i państwowa są jednym. Wśród obywateli są przecież tacy, co mają niedosyt życia a nadmiar bogactwa; są jednak i tacy, co mają życia pod dostatkiem a nie posiadają majątku. Mądry król czy mędrzec wie o tym i potrafi wykorzystać. Wtedy ten, co pójdzie na śmierć, nie będzie się sprzeciwiał; a ten, komu zabiorą majętności, nie będzie szukał odwetu. W ten oto sposób zapasy się nie wyczerpią .... lud pełnią siły, w kraju nikt nie będzie kradł, na froncie nikt nie będzie szykował rokoszu.

Nadmiar dóbr oznacza niepokój i brak szacunku dla władcy. Niedobór dóbr oznacza ..... i powszechny szacunek. Dlatego też jeśli trzeba przekupić ludność, przekupmy ją, a dzięki temu armia trwać będzie długo. Ona bowiem jest skarbem wojującego państwa.

---

[1] Bezmian (waga przesuwnikowa prosta) to rodzaj prostej wagi, składającej się z pręta (ramienia) i odważnika. Pręt zawiesza się na sznurku w mniej więcej jednej trzeciej jego długości. Na krótszym końcu wiesza się rzecz ważoną, na drugim zaś odważnik. Odważnik przesuwany jest w kierunku krańca ramienia wagi, aż do chwili gdy ramię osiągnie poziom. Wtedy ze skali umieszczonej na ramieniu odczytuje się ciężar zawieszonego po drugiej stronie przedmiotu. Takie wagi są do dziś używane przez chłopów w Chinach, sprzedających swe produkty na targu.

[2] W oryginale: (陰陽) *yin-yang*.

XII
Poświęcenie żołnierskie

– Mądrze rozdając stanowiska i apanaże – rzekł Sun Bin ....
.... żołnierz ginie. Rozsądnie karząc i nagradzając .....
.... żołnierz ginie. Stojąc .....
.... należy ocenić i zastosować, a żołnierz zginie. ....
.... zginie. Okiełznać i powalić, a żołnierz zginie. .....
.... go, a żołnierz zginie. .....
.... uderzy a impetem, ktoś zginie w .....
.... krewny, ktoś zginie w imię przodków ....
.... krzyku, ktoś zginie za wodę i miskę ryżu ....
.... uspokoi, ktoś zginie od chorób, ktoś zginie .....

XIII
Utrzymać morale

– Zgromadziwszy wojsko – rzekł Sun Bin – .....[1]. Pod długim marszu należy zaprowadzić porządek w szeregach i zaostrzyć ich morale. Na rubieżach, tam gdzie wróg jest blisko, należy zaostrzyć morale jeszcze bardziej. Kiedy wyznaczony zostanie dzień starcia, morale musi morale musi sięgać zenitu i dotrwać w zenicie aż do dnia walki. ...... aby zatrwożyć żołnierzy swą potęgą, a tym samy podsycić morale.

Kiedy generał wydaje rozkaz ..... jego rozkaz i morale zaostrza się. Generał .... chłopskie odzienie, działa przekonująco na żołnierzy, a co za tym idzie, zaostrza morale jeszcze bardziej. Kiedy generał wyda rozkaz, aby każdy wziął ze sobą prowiant na trzy dni, aby urzędnicy ...... nadziei, aby posłańcy nie przybywali i sam zaprzestanie ich wysyłania, wtedy nie ma już odwrotu a morale sięga zenitu. Kiedy generał wzywa do siebie służbę polową i mówi: jeśli nie ma już co jeść i pić ..... i w ten sposób utrzymuje morale .....

  

.... obóz ..... Obozując na łatwym terenie wygramy tylko w tedy gdy będziemy posiadac armie liczną i wprawna w boju. Tam gdzie morale jest słabe, tam organizacja szwankuje. Kiedy szwankuje organizacja, armia nie wyrabia się z czasem i traci przewagę, a straciwszy przewagę ....

..... niskie morale jest źródłem trwogi, trwoga sprawia, że armia ..... armia ......

..... jeśli morale nie sięga zenitu, żołnierze będą nieobecni duchem i trudno ich będzie skoncentrować a łatwo rozproszyć. Rozproszenie w obliczu niebezpieczeństwa to pewna porażka. .....

..... morale nie .... leniwi, kiedy żołnierze są leniwi, trudno ich do czegoś zmusić, jeśli trudno ich do czegoś zmusić, nie sposób nimi kierować ......

---

[1] Na podstawie dalszej części tego akapitu, możne się domyślać, iż nieczytelny tutaj fragment brzmi: „należy podsycać jego morale”.

...... to nie wiemy kiedy działać a kiedy się powstrzymać, jeśli nie wiemy kiedy działać a kiedy się powstrzymać, to sprawy .....

..... i nie uratuje się, sam zginie, osieroci potomstwo, generał wezwie oficerów i zachęci ich, zaatakuje ....

XIV
Wytyczne dla dowództwa[1]

– Wybierając ludzi odpowiedzialnych za kierowanie wojskiem[2] – rzekł Sun Bin – ustawianie korzystnych formacji i dowodzenie podczas bitwy, należy się kierować konkretnymi umiejętnościami i wiedzą tych osób. Rozkazy wydawaj zależnie od barwy[3]. Rozróżniaj rydwany za pomocą sztandarów, ... porządek za pomocą .... Tworząc bataliony, dbaj o to, aby żołnierze w nich pochodzili z jednego regionu oraz aby dowódca takiego batalionu również wywodził się z tego samego miejsca. Sztandarami wskazuj kierunek marszu, wydawaj rozkazy za pomocą gongów i bębnów, ustaw piechotę w zwartym szeregu; kiedy chcesz wstrzymać jej marsz, ochraniaj wojska silnym ramieniem;[4] rzucając się na wroga, użyj formacji sznura; aby zmęczyć przeciwnika, użyj formacji zdradzieckiego oblężenia; stając twarzą w twarz z wrogiem, zastosuj niebezpieczną ....; w starciu łuczników zastosuj formację chmury; aby nie dać się otoczyć, wykorzystaj formację krętej rzeki; aby pokonać straż przednią wroga, zablokuj jej drogę przemarszu; jeśli przegrywasz, otocz ....; ruszając na ratunek, zastosuj formację wzajemnego przekazu; kiedy zapanuje wrzawa, zmyl wroga nieładem w swoich szeregach; atakując .... zastosuj ......; atakując rozproszone oddziały, zastosuj lekkozbrojnych; atakując wroga na wzniesieniu, zastosuj taktykę oblężenia miasta ..... terenie .... zastosuj formacje kwadratu[5]; atakując wzniesienie, uderzaj po linii prostej; .... niebezpiecznym ...... otocz; na terenie pła-

[1] W oryginale 官一 (*guan yi*), co można tłumaczyć „Dowodzenie, cześć I". Zwolennicy takiego przekładu są zdania że druga cześć nie zachowała się.
[2] Niektórzy tłumaczą: „skoszarowanie wojska". W oryginale: 處卒 (*chu zu*)
[3] Za czasów Sun Bina używano barw do odróżnienia stopni wojskowych. Dziś powiedzielibyśmy o symbolach umieszczanych na pagonach
[4] W oryginale 庵結以人雄 (*anjie yi renxiong*), co Xu Yong uważa za niewłaściwy zapis innego zdania, a mianowicie 按節以仍肱 (*anjie yi renggong*) co by znaczyło dosłownie: „aby wstrzymać marsz, utrzymaj ramie." Li Wusun natomiast uważa coś zgoła innego. Twierdzi on, iż 庵結 (*anjie*) to 按護 (*anhu*), czyli „osłaniać"; a 人雄 *(renxiong)* rozumie dosłownie. W jego mniemaniu więc całe to wyrażanie znaczy: „osłaniaj ludźmi o wielkim męstwie i odwadze".
[5] Albo „atakuj ze skrzydła".

skim i łatwym użyj broni. .... potencjał bitewny wysokimi rydwanami, atakuj ze skrzydła.

Kiedy dojdzie do walki, skorzystaj z jednostki doborowej. Jeśli wróg znajduje się zakleszczony w wąskiej dolinie, trzymaj się z dala o wejścia do niej. Przedzierając się przez zarośla, zwabiaj wroga chorągwiami. Po zwycięskiej bitwie, niechaj wstąpi w żołnierzy patriotyczny wigor, a .....

Jeśli chcesz się ukryć, otocz się górami; przebijając się przez zarośla, meandruj; aby ułatwić sobie natarcie, zastosuj formacje „klucza dzikich gęsi"; w terenie niebezpiecznym uciekaj się do różnych sposobów; w czasie odwrotu, tęp wroga jednostkami doborowymi na czele; w lesie i w górach prowadź wojska meandrami; atakując miasta, zachowuj się jak woda[1]; jeśli chcesz wycofać się nocą, wydaj rozkaz odwrotu na piśmie; wystawiając nocą warty, zadbaj o hasła i odzewy; wkraczać na teren wroga, weź ze sobą najlepszych żołnierzy; atakując krótką bronią, osłaniaj swe wojska rydwanami; jeśli chcesz podpalić prowiant czy też pojazdy wroga, użyj do tego wozów; jeśli chcesz przypuścić ostrą szarżę, zastosuj formację szydła. Jeśli masz niedobór żołnierzy, skoncentruj wojska, aby łatwiej ci było nimi dowodzić. Zanim przypuścisz atak, ustaw szeregi i przyporządkuj oddziałom chorągwie. Przejmij inicjatywę niczym kłęby chmur pochłaniające niebo; wykorzystaj niepewność wroga, niczym rwące wiatry unoszące pył. Ukrywaj się i knuj podstęp, zaatakuj kiedy wróg połknie haczyk. Walcząc w górach ukryj się, tak aby wróg był przekonany, że już cię unicestwił; ty zaś przygotuj zasadzkę[2]. Na tym polega walka w górach.

.... błędnego posunięcia, zaatakuj go gdy przeprawia się przez strumień. ....żołnierzy, to .... Przed natarciem, nie daj po sobie poznać, że chcesz atakować. Uderzaj ukradkiem. Przed rzeką lub jeziorem .... atakować, aby zaatakować wroga mającego przewagę liczebna. Porozstawiaj chorągwie w dużej odległości, aby zmylić wroga.

---

[1] Chodzi pewnie o to by wypełniać równo każdy zakątek.

[2] Niektórzy twierdzą, iż to zdanie brzmiące w oryginale 龍隨陣伏 (*longsui zhen fu*) to nie do końca właściwy zapis zdania: 壟隋陣伏 (*longduo zhen fu*), co znaczyło by: „Przygotuj zasadzkę wśród wysokich pagórków i długich łańcuchów górskich".

Zastosuj natarcie wiatru[1] oraz szybkie rydwany, aby gonić uciekającego wroga. Po udanym ataku, wycofaj wojska, aby przygotować się na silniejszego wroga. Walcząc w głębokim wąwozie, zastosuj formację blokady przepływu rozciągając wojska na skrzydłach. Jeśli chcesz zwabić wroga, by udał się w pogoń za tobą, każ żołnierzom paradować w prostej koszuli i z gołą głową[2]. Jeśli chcesz zaatakować oddział doborowy wroga, poślij najodważniejszych i najsprawniejszych żołnierzy. Aby zaatakować główne siły wroga, umocnij swoje formacje i doprowadź do porządku niezorganizowane odziały. Obmyśl ustawienie zasieków tak, aby zmylić wroga. Upozoruj niewielkie straty, aby wróg dał się nabrać[3]. ....zmęczyć, będzie naprawdę dotkliwe. Nocą ustaw patrole aż po świt, każda warta niechaj ma swe hasło[4]. Rozdanie zapasów[5] pomoże odnieść zwycięstwo. Kto twardy, ten stawi czoła kataklizmom. Kto przejmuje pałeczkę, przejdzie ...... Kto ..... niegroźne mu ...... Kto ma wszystko uporządkowane, ten zmiażdży bramę[6]. Kto umyślnie wycofa się do ....., ten rozwiąże swoje problemy.

  

..... rozkaz, złotem .....
..... formacją ..... chmur, pokona.....
..... zaroślach chorągwie, bitwa ......

---

1 Patrz rozdział 3.
2 Czyli bez uzbrojenia.
3 Niektórzy tłumaczą: „Zostaw nieco [sprzętu, ludzi, prowiantu] wrogowi na przynętę.”
4 Niektórzy tłumaczą: „Armia walcząca nocą, powinna używać sygnałów świetlnych i dźwiękowych”. W oryginale: 順[巡]明到[致]聲所以夜軍也 (*shun[xun] ming dao[zhi] sheng, suo yi ye jun ye*). Warianty w nawiasach kwadratowych to zgodny wynik interpretacji większości komentatorów. Jedna z większych trudności w tekstu klasycznego polega właśnie na odszyfrowaniu tego, któremu znakowi używanemu obecnie odpowiada znak użyty przez starożytnego autora.
5 Niektórzy tłumaczą „magazynowanie zapasów w różnych miejscach”.
6 Znak, który przetłumaczyłem „brama” 門 (*men*), jest mało czytelny. Niektórzy doczytują się w nim znaku 陣 (*zhen*), co należało by tłumaczyć: „atak” lub „formacja”.

..... trwogą po zboczach gór, gniewne Qin meandrowało, ... dzikich gęsi .....

..... wycofując się nocą, wydaj dokładny rozkaz, straże nocne .....

..... rydwany, podpalaj tam gdzie zgromadzono wozy, atak.....

..... przygotuj zasadzkę.....

..... jest ...... uporządkuj chorągwie .....

..... jest .... przećwicz...... , aby zaatakować oddział doborowy......

..... przełam zasieki, aby zmylić wroga. Upozoruj niewielkie straty, aby wróg dał się nabrać[1]..... Aby naprawdę ugodzić[2].....

.... Rozdanie zapasów[3] pomoże ......

..... pokona .... aby pokonać ...... Kto ma wszystko uporządkowane, ten zmiażdży .....

---

[1] Patrz przypis 10.
[2] Patrz przypis 11.
[3] Patrz przypis 13.

XV
[Silna armia][1]

.... – Uczeni z Qi radzą mi, bym wzmocnił armię – zaczął swe pytanie król Wej – ale każdy ma zgoła inny pomysł ..... jeden mówi, żeby postawić na edukację[2]; inny zaś opowiada się za ..... powstrzymać; jeszcze inny mówi o tym, by rozdawać żywność; są tacy, co uważają, iż należy po prostu zachować spokój .....

– ..... nie są najbardziej istotne w celu wzmocnienia armii.

– ...... – .... Wej ......

– Kraj musi się wzbogacić – rzekł Sun Bin.

– Kraj musi się wzbogacić – rzekł król. – ....

  

..... silny, królowie Wej i Xuan tak pokonywali możnowładców, dlatego......

...... generał .... zwyciężył i tak państwo Qi pokonało Yan.

..... wszyscy o tym wiedzą, że tak właśńie państwo Qi pokonało armię Chu .....

..... wie o tym, ... państwo Qi pokonało Zhao.....

...... wojska do Niesang i pojmał Fan Gao.....

...... pojmał Tang.....

......pojamał .... Qionga.

---

[1] Pierwotny tytuł tego rozdziału nie zachował się.

[2] Niektórzy tłumaczą: „nauczać słusznych rzeczy”, w oryginale 正 [政] 教 (*zheng jiao*).

XVI
Pięć zasad szkolenia[1]

.... – Dobry szkoleniowiec to podstawa – rzekł Sun Bin – taki co nie wdaje się w polemikę[2] z wojskiem.

Istnieje pięć zasad szkolenia:
Zasada wychowania w kraju.
Zasada wymarszu.
Zasada dyscypliny wojskowej.
Zasada formacji[3].
Zasada kamuflażu.

Na czym polega zasada wychowania w kraju? Otóż: .... jeśli ktoś nie kocha rodziców i braci oraz nie posiada pięciu cech[4], choćby doskonale strzelał, nie wolno mu wsiadać na rydwan[5]. Dlatego też ten, kto dobrze strzela, powinien usiąść z lewej strony; ten, kto dobrze powozi, niechaj powozi; ten zaś który w niczym nie jest dobry, powinien siedzieć po prawej stronie. Tak więc trzech żołnierzy niech wsiada do jednego wozu, pięciu żołnierzy niech tworzy jeden szereg, dziesięciu żołnierzy – pluton, stu – pułk, tysiąc – brygadę a dziesięć tysięcy – dywi-

---

[1] Istnieją spore wątpliwości, co do tego czy ten rozdział należy do *Sztuki Wojny* napisanej przez Sun Bina. Powodem wątpliwości jest inny styl pisma jakim został napisany ten rozdział.
[2] Niektórzy tłumaczą ten fragment: „nie wprowadza zmian" albo „nie faworyzuje", a to ze względu na podobieństwo znaków „zmiana" 變 (*bian*), "faworyzować" 辨 (*bian*) i polemika 辯 (*bian*). Tekst oryginału jest silnie zniszczony przez erozję, tego typu wątpliwości nie powinny więc dziwić.
[3] Użyte tu słowo 陣 (*zhen*) może znaczyć zarówno „formacja" jak i „atak". Ze względu ta no, iż fragment opisujący te zasadę się nie zachował, można tylko zgadywać, o co chodziło autorowi.
[4] Sun Binowi chodzi tu prawdopodobnie o cechy wymienione przez Sun Wu w 1. rozdziale *Sztuki Wojny*, czyli: wiedzę, zaufanie, wyrozumiałość [patrz rozdział przyp. 4. *Sztuki Wojny* wg Sun Wu], odwagę oraz stanowczość.
[5] Służba w oddziałach konnych była postrzegana jako wyróżnienie, dlatego nie mógł jej pełnić byle kto. Nie chodzi tu więc to, że ktoś kto nie spełniał powyższych warunków nie mógł być żołnierzem, ale że osoba taka nie może służyć w oddziałach prestiżowych.

zję; a wtedy, nad tą ogromna masą ludzie będzie można zapanować. Na tym właśnie polega zasada wychowania w kraju.

A zasada wymarszu? Za marnotrawienie zapasów i wycieńczenie koni odpowiada dowódca, tak więc dow.... problem, dowódca sam powinien go rozwiązać a tym samym uszanować.......... dość. Na tym właśnie polega zasada wymarszu.

..... zasada dyscypliny wojskowej? ..... Na ...... polega zasada dyscypliny wojskowej.

A zasada........? Broń, skóry[1], rydwany i tarcze, to sprzęt niezbędnym formacjom wojskowym. .... bardzo pozytywne. Przyniesie to korzyści formacjom i pozwoli w pełni wykorzystać ich możliwości. Na tym właśnie polega zasada formacji.

Zasada kamuflażu natomiast...... pięć zasad szkolenia.....

❈ ❈ ❈

.....fortec na drodze, sprawia to, iż wojsko ma śmierć w oczach i nie widzi szans na ratunek, tak....

..... cymbałów, aby szkolić słuch....

...... szkolenie jest wystarczające. Kiedy przeprowadzimy owe pięć szkoleń, cel jasno.....

[1] Ze skór wykonywano zbroje.

Część Druga

I
Dziesięć sposobów ataku

Wyróżniamy dziesięć sposobów ataku[1]:

Atak formacją kwadratu
Atak formacją koła[2]
Atak formacją rozproszona
Atak formacją zwartą
Atak formacją szydła
Atak formacją dzikich gęsi
Atak formacją haka
Atak formacją tajemnego galopu
Atak ogniem
Atak wodny

W każdej z nich tkwi jakaś korzyść.

Formacja kwadratu służy do skoncentrowania sił, formacja koła zaś jest bardziej zwrotna. Formacja rozproszona powinna być jak wilki[3], formacja zwarta jest nie do rozbicia. Dzięki formacja szydła łatwo wycieńczyć wroga. Formacja dzikich gęsi służy do szybkiego ostrzału. Formacja haka pozwala na zmianę celów i taktyki[4]. Formacja tajemnego galopu wprowadza wroga w błąd i stawia go w trudnej sytuacji. Atak ogniem jest jak wyrywanie z korzeniami. Atak wodą polega na zalaniu fortyfikacji.

---

[1] W oryginale 十陣 (*shi zhen*), niektórzy tłumaczą: „dziesięć formacji".
[2] Fragment opisujący tę formację nie zachował się.
[3] Tutaj pojawia się znak trudny do odczytania ze względu na erozje, której uległ tekst. Prawdopodobnie jest to znak 吠(*fei*), który dosłownie znaczy: „szczekać". Sawyer dopatruje się w nim znaku 突 (*tu*), czyli „niespodziewanie".
[4] Nie jest jasne czy chodzi o zmianę własnej taktyki, czy tez o wymuszenie zmiany taktyki wroga.

Ustawiając formacje kwadratu, należy skoncentrować wojsko na brzegach a w środku pozostawić mniejsze siły. Na tyłach można należy umieścić formację rezerwową[1]. Mniejsze siły w środku, musza być jak wilki[2]. .... otaczają je.... służą do bezpośredniego ataku. Formację rezerwową umieszcza się na tyłach, aby.....

.... mało zbroi i ludzi, dlatego też należy wyglądać na silnego. Tam gdzie wiele chorągwi tam też wielu żołnierzy. Dlatego też należy rozproszyć chorągwie, przyozdobić je w barwne pióra a wyostrzoną broń ustawić na skrzydłach. Należy zachować szczególna ostrożność, aby nie można wróg nie był w stanie zmusić nas do koncentracji rozproszonych wojsk ani rozluźnienia[3] szeregów w oddziałach skoncentrowanych,. Rydwany nie powinny pędzić, piechurzy nie powinni biec. Formacja rozproszona polega na podzieleniu wojska na pododdziały, z których jeden może posuwać się na przód, inny w tył, jeszcze inny może atakować albo udać się w pościg[4] wroga. Jeden odział może odpierać atak a inny chwytać niedobitków. W ten oto sposób dzięki formacji rozproszonej można zadać ciężkie rany.

Formacja zwarta polega na tym, by nie rozstawiać wojsk w zbyt dużej odległości od siebie. Pierwszy szereg powinien być dobrze uzbrojony a ostrza broni należy wysunąć do przodu. Tył i przód powinny się nawzajem osłaniać. Zmiana nie..... jeśli piechotę opanuje trwoga, doprowadź ich do porządku, ... dźwiękowym .... doprowadzić do porządku. Nie goń uciekającego wroga, nie zatrzymuj wroga, którego mijasz. Niech jedna część naszej armii atakuje go na skrzydłach, a druga niech stępi ostrza jego broni. Twoje szeregi powinny stać gęsto jak pióra na ciele ptaka, powinny stawiać opór niczym góry, a wtedy formacja jest nie do rozbicia.

Formacja szydła musi być niczym miecz. Jeśli klinga nie będzie ostra, nie wsunie się; jeśli ostrze nie będzie cienkie, nie przetnie; jeśli trzon nie będzie masywny, nie wyrządzi szkody. Dlatego też ostra musi

---

[1] W oryginale 居陣 (*ju zhen*), co można również tłumaczyć: „formacja (lub oddział) jałowy ”.

[2] Patrz przyp. 3. tego rozdziału.

[3] Dosłownie: „zakwaterowania w koszarach”.

[4] Występujący tu w oryginale znak jest dziś już nieużywany. Niektórzy twierdza, iż znak ten to zapis słowa: „bronić”, inni twierdzą, że „gonić”.

być klinga, cienkie ostrze a trzon masywny, aby formacja szydła mogła odnieść skutek.

Zadaniem formacji dzikich gęsi jest .... wśród ..... . Z przodu powinna uderzać niczym goryl, na tyłach zaś niech kąsa niczym dziki kot, ... błędu, w sieć gdzie zostaje sam. Takie jest właśnie zadanie formacji dzikich gęsi.

Aby ustawić formacje haka, pierwsze szeregi należy uformować w kwadrat a oddziałom na skrzydłach nadać kształt haka. Kiedy przebrzmią już dźwięki werbli, gongów i fanfar, wszystkie barwy zostaną[1] przydzielone i rozkazy wydane, poznamy nasze chorągwie. Ani przodu ani tyłu, ani ......

Formacja tajemnego galopu wymaga użycia wielu kolorowych sztandarów i hałasu werbli. Piechota jak i kawaleria powinny sprawiać wrażenie, iż w ich szeregach panuje zamęt[2] ... uporządkowaniu .... rwetes i jazgot jakby spadali z nieba lub wyłaniali się spod ziemi. Nieustawicznie, przez cały dzień non-stop. Na tym bowiem polega formacja tajemnego galopu.

Aby przeprowadzić atak ogniem, należy wpierw wykopać kanały i wznieść barykady, poczym samemu się okopać. Podpałkę należy rozstawić co pięć kroków. Następnie należy rozmieścić podpałkę: nie za gęsto ale i nie za rzadko. Należy do tego zadania przydzielić odpowiednią liczbę osób. Wszystko niech przypomina ostrokół. Konstrukcja musi być prosta i skuteczna .... uchronić się od wiatru ..... zajmie się od własnego ognia, co będzie oznaczać porażkę i naglącą potrzebę odwrotu. Stosując atak ognia na płaskim terenie porośniętym trawą, gdzie wróg stoi pod wiatr, odbierzemy wrogowi możliwość ucieczki. Jeśli znajdujemy się na suchym stepie, gdzie się wróg rozbił obozem i nie zdarzył się jeszcze okopać a do tego wieje silny wiatr, mamy już gotową podpałkę, można stosować atak ogniem. Ogień sprawi, że chaos zapanuje w oddziałach wroga, które należy czym prędzej zasypać gradem strzał. Bicie werbli i szczęk broni jeszcze nam dopomoże. ..... atak ogniem.

W przypadku ataku wodnego, należy stosować przede wszystkim piechotę a w mniejszym stopniu oddziały rydwanów. Żołnierze powinni

---

[1] Barwy czyli stopnie wojskowe.

[2] Niektórzy rozumieją ten fragment: „jeśli panuje zamęt, zaprowadź porządek". W oryginale: 乱则坐 (*luan ze zuo*).

mieć ze sobą: haki, pale, łódki, trójzęby, okręty, wiosła, tratwy itd.[1] Posuwając się naprzód, jednostki powinny trzymać się razem, wycofując się, nie powinny płynąć zbyt blisko siebie. Płynąc w zwartym szeregu, powinny brać wroga na cel i strzelać.

Podczas ataku wodnego, należy przydzielić dowództwo lekkim jednostkom. Szybkie okręty niech wykonują ich polecenia. Jeśli wróg się oddala, należy udać się za nim w pogoń, jeśli naciera, należy rozproszyć okręty.

Atakując i odpierając atak należy zachować szczególną ostrożność, aby nie powstał chaos w szeregach. Jeśli wróg się poruszy, zatarasuj mu drogę; jeśli się uformuje do ataku, rozbij jego formacje; jeśli skoncentruje swoje wojska, rozprosz je. Żołnierze powinni być wyposażeni w saperki, a rydwany muszą mieć woźnicę i pomocnika. Należy dokonać rozpoznania liczebności, atakować statki, zablokować przystanie, pozyskać sobie ludność. Na tym właśnie polega atak wodny.

[1] Dzisiaj nie sposób ze stuprocentową pewnością stwierdzić jakie dokładnie elementu zostały tu wyliczone. Znaczeni niektórych słów zatarło się. Ich przekład musi się więc opierać na domysłach.

II
Dziesięć pytań

– Kiedy staniemy do walki, zgromadzimy zapasy żywności w dostatecznej ilości, będziemy przy tym dysponować siłami równymi siłom wroga zarówno pod względem wyposażenia jaki i co do liczebności wojsk (tak że obie armię napawać będzie strach) a wróg zastosuje formację koła umacniając tym swoją pozycję, to jak należy go wtedy atakować? – spytał żołnierz.

– Atakując w takiej sytuacji, należy podzielić swoje wojska na kilka pododdziałów, jeśli, któryś z nich zetknie się z siłami wroga, niech symuluje ucieczkę, tak aby wróg myślał, iż nasze wojska opanowała trwoga. Kiedy przeciwnik zobaczy, że się go boimy, nie bacząc na nic puści się za nami w pościg rozbijając tym samym formację, a co za tym idzie, osłabiając swoją pozycję. Wtedy to należy uderzyć w werble i rzucić do ataku konnicę[1], poczym skoncentrować wojska. Połączone wojska będą miały większą siłę rażenia. Tak właśnie należy atakować formację koła.

– Kiedy staniemy do walki, ale wróg będzie lepiej wyposażony[2], bardziej liczebny i w ogóle silniejszy od nas, a w dodatku zastosuje formacje kwadratu, to jak należy go wtedy atakować?

– Atakując w takiej sytuacji, należy zastosować formację ...... aby go .... Jeśli uformuje szeregi rozprosz je; jeśli je skoncentruje, symuluj ucieczkę po czym zaatakuj od tyłu zabijając generała. Nie daj wrogowi poznać swoich planów. Tak oto należy atakować formację kwadratu.

– Kiedy staniemy do walki, ale wróg będzie silniejszy liczebnie i mocniejszy dzięki swej lekkości i elastyczności, a na dodatek zastosuje formacje szydła, to jak należy go wtedy atakować?

– Atakując w takiej sytuacji, należy podzielić swe wojska na trzy pododdziały, aby rozproszyć siły wroga. Jeden odział niech atakuje poziomo[3], dwie pozostałe........ ogarnie go trwoga, która udzieli się podwładnym, w całej armii zapanuje chaos zarówno wśród generalicji

---

[1] W oryginale 駟 (*si*), co dosłownie znaczy „zaprzęgi czterokonne”. Być może chodzi o rydwany.

[2] Dosłownie: „bogatszy, majętniejszy”.

[3] Chodzi prawdopodobnie o formację zwartą. Patrz następny akapit.

jak i wśród żołnierzy. Wrogie wojska poniosą sromotną klęskę. Tak właśnie należy atakować formacje szydła.

– Kiedy staniemy do walki, ale wróg będzie silniejszy liczebnie i zastosuje formację poziomą. My uformujemy swoje wojska, ale ze względu na przewagę liczebną wroga, nie damy przecież rady. Jak należy wtedy atakować?

– Atakując w takiej sytuacji, należy wydzielić z armii trzy grupy najlepszych żołnierzy, którym śmierć nie straszna, dwie niech utworzą formację rozciągniętą na skrzydłach, trzecia zaś złożoną z najbitniejszych i najlepiej wyćwiczonych żołnierzy niech zaatakuje środek sił wroga. Oto sposób na uderzenie w formację poziomą i zabicie generała.

– Kiedy staniemy do walki, ale mając pod dostatkiem piechoty, brakować nam będzie rydwanów, a wróg będzie dysponował siłami dziesięciokrotnie większymi od nas, to jak należy go wtedy atakować?

– Atakując w takiej sytuacji, należy schronić się na teranie trudno dostępnym a unikać terenów otwartych i łatwych. Teren łatwy sprzyja rydwanom, teren trudny – piechocie. Tak właśnie należy atakować oddziały rydwanów.

– Kiedy staniemy do walki, ale mając pod dostatkiem rydwanów, brakować nam będzie piechoty, a wróg będzie dysponował siłami dziesięciokrotnie większymi od nas, to jak należy go wtedy atakować?

– Atakując w takiej sytuacji, należy unikać trudnodostępnych terenów. Czym prędzej wydostań się na łatwy teren i zwab wroga. Taki teren jest bowiem korzystny dla rydwanów i tam możemy atakować. Tak właśnie należy atakować piechotę.

– Kiedy staniemy do walki, ale zapasy żywności nie dotrą, ludziom brakować będzie zapału a broń się wysłuży, a walkę przyjdzie stoczyć z dala od rodzinnych stron, podczas gdy wróg będzie dysponował siłami dziesięciokrotnie większymi od nas, to jak należy go wtedy atakować?

– Atakując w takiej sytuacji, jako że wróg ..... i utrzymuje pozycję na trudnodostępnym terenie..... wrócić i zaatakować tam gdzie jest słaby. Tak właśnie należy atakować w zażartej .....

– Kiedy staniemy do walki, ale generał wrogiej armii będzie odważny i nie da się zastraszyć, wojsko będzie liczebne, dobrze wyposażone i zorganizowane, żaden z oddziałów nie będzie znał co to strach i nie zawaha się przed niczym. Potężny generał, bitne wojsko, a na dodatek

mężni oficerowie i szybkie dostawy żywności. Nie ma władcy, który stawiłby czoła takiej armii. Jak wtedy należy atakować?

– Atakując w takiej sytuacji, należy dać wrogowi do zrozumienia, iż nie śmiemy atakować i że jesteśmy bezradni. Po czym powinniśmy siedzieć z założonymi rękami i czekać aż jego pycha weźmie nad nim górę, niech mu się wydaje, że wszystko idzie po jego myśli, niechaj nie wie co się święci. Wtedy dopiero należy zaatakować tam gdzie się nie.... i uderzyć tam gdzie się nie będzie bronił. Należy wykorzystać jego rozleniwienie i uderzyć kiedy się waha. Dumne wojska przeciwnika rzucą się do ucieczki[1]. Kiedy oddziały tylne stracą kontakt z oddziałami na czele, uderz w środek, tak jakbyś dysponował ogromną armią. Tak właśnie należy atakować silniejszych i liczebniejszych.

– Kiedy staniemy do walki, a wróg skryje się w górach lub innym niedostępnym terenie, to jak należy go wtedy atakować? Przecież z daleka go nie dosięgniemy, a gdy się zbliżymy to nie będziemy mieć dosyć przestrzeni.

– Atakując w takiej sytuacji, kiedy wróg jest niedostępny, ... ruszyć ...... niech go przejmie trwoga. Wtedy należy zaatakować pozycje, którą musi obronić, co sprawi, że rozbije umocnioną wcześniej formację i tak pokrzyżowane zostaną jego plany. Powinniśmy tez przyszykować zasadzkę na ewentualne posiłki i atakować wojska podczas ich przemarszu. Tak właśnie należy atakować wojska dobrze ufortyfikowane.

– Kiedy staniemy do walki i obie strony ustawią swoje formacje, przy czym wróg ustawi formację kosza, a my poznawszy zamiary wroga, będziemy wiedzieć, że szykuje na nas zasadzkę, jak należy go wtedy atakować?

– Atakując w takiej sytuacji, należy zadbać o to, by strona spragniona nie mogła ugasić pragnienia, a strona, która jest głodna, by nie mogła zaspokoić głodu. Dwie trzecie armii niech zaatakuje wroga w sam środek. Wróg .... z najbitniejszych i najlepiej wyćwiczonych żołnierzy niech zaatakują na skrzydłach. ... wroga .... ruszą do odwrotu. Tak właśnie należy atakować formację kosza.

---

[1] W oryginale 徙舍 (*xi she*), czyli: „przeniosą obóz”.

III
Przejęcie żołnierzy[1]

Przejęcie żołnierzy odbywa się tak: kiedy ludzie wroga ustawiają formacje kwadratu .... nie .....

...... chce zaatakować, ale potencjał bitewny na to nie pozwala, więc zostaje jak było. Podwładni ....

... pieczęcią państwową, chce działać sam jak szaleniec, więc zostaje jak było.

Mało .... formacji .....

..... przeciwnie, więc zostaje jak było. Gonić go liczebną armią polegając na oddziale doborowym. Trzeba .....

.... polegając na oddziale doborowym .....

... atakując zwartymi oddziałami, a zwie się to atakiem ostrego haka .....

...... gniewu nie tai w sobie, a cała armia podąża za nim nie wiedząc .....

..... podzielić .... mało wojska a lud.....

..... potężny .... utrudnia ....

..... wąska formacja, nie .... umrzeć ......

..... wyciągnąć daleko .....

.... wróg pojmany daleko.......

...... uporządkuje, samotny generał, zraniony na duchu, atak.....

...... generał odważny, wojsko liczebne

...... liczebnych wojsk wroga ......

.... tak właśnie .... żołnierzy......

[1] Z uwagi na to, iż spora część tego rozdziału się nie zachowała, nie ma pewności wśród komentatorów co do tego, co tak naprawdę znaczy ów tytuł – w oryginale 略甲 (*lüe jia*). Podany przeze mnie przekład jest najbardziej prawdopodobny.

IV
Ofensywa i defensywa[1]

Wyróżniamy dwa typy wojsk: ofensywne i defensywne. Wojska ofensywne są bardziej liczebne. Jeśli wojsk ofensywnych jest dwa razy więcej niż wojsk w defensywie, można przeprowadzić atak. .... zostanie ustalona, dopiero wtedy należy ustalić liczebność wojsk ofensywnych.

Wojska defensywne obierają odpowiedni potencjał bitewny i oczekują na wroga zgromadziwszy odpowiednie siły na terenie, który im sprzyja; wojska ofensywne zaś muszą przemierzyć trudny szlak, gdzie czyha wiele niebezpieczeństw zanim dotrą na miejsce.

Co sprawia, że ...... wracają, ryzykując utratą głowy, a nie ruszą naprzód do ataku? Powodem jest niedogodność terenu i nieodpowiedni potencjał bitewny. Jeśli teren jest dogodny a potencjał bitewny odpowiedni, armia sama .... sama się wycofuje. Dlatego też dobry dowódca obiera odpowiedni potencjał bitewny i korzysta z dogodności terenu.

Jeśli wystawimy setki tysięcy zbrojnych, a lud posiadał będzie nadwyżkę żywności, to i tak zazna głodu, nadwyżka ...... będziemy mieć wiele wojska w spoczynku[2], a niewiele wojska w akcji. Będziemy mieć nadwyżkę wojska w spoczynku i niedobór wojska w akcji.

Jeśli wystawimy setki tysięcy zbrojnych i rzucimy tysiące do boju, tysiące ...... dziesiątki tysięcy i pokrzyżuje nasze plany. Dlatego też dobry dowódca, potrafi rozcinać jak ..... Wojsko, które potrafi dzielić i ustawiać wroga, zyska przewagę; ta armia zaś, która nie potrafi dzielić i ustawiać sił wroga, będzie cierpieć niedobór żołnierzy.

Jeśliby sama liczebność wojsk przesądzała o zwycięstwie, do prowadzenia wojny wystarczyłoby liczydło a bitwy stałyby się niepotrzebne. Jeśli o zwycięstwie decydowałoby wyposażenie i zaopatrzenie wojsk, wystarczyłoby przeliczyć wielkości zapasów obu stron i nie było by trzeba walczyć. Jeśliby tylko ostra broń i twarda zbroja decydowały, kto wygra, jakże łatwo byłoby określić zwycięzcę. Bogactwo tak więc nie zapewnia nam spokoju; bieda nie oznacza, że jesteśmy w niebez-

---

[1] Dosłownie: „Różnica między gośćmi/klientami a gospodarzami/patronami".

[2] To co przetłumaczyłem „wojska w spoczynku" w oryginale brzmi 居兵 (*ju bing*), co niektórzy tłumaczą: „wojsko w czasie pokoju".

pieczeństwie; przewaga liczebna nie gwarantuje wygranej, niedostatek .... O losach bitwy decyduje sposób[1]. Jeśli wróg jest liczebny, należy go rozbić i nie pozwolić na ponowną koncentrację jego sił, aby nie mogły nawzajem ...... umocnić. Jeśli nieprzyjaciel jest mocny a broń jego ostra, należy mu uniemożliwić użycie tej potęgi. Jeśli żołnierze jego są odważni i silni, należy ich odwieść od obrony generała. Oto sposób na zwycięstwo.

Dlatego też mądry przywódca i sposobny generał najpierw..... co zapewnia im zwycięstwo w walce jeszcze przed jej rozpoczęciem, a kiedy już się walka rozpocznie, niechybnie wygrywają. Dlatego też wojska ruszające do ataku maja zwycięstwo w kieszeni, spotkanie z wrogiem im nie groźne. Oto mądrość wojskowa.

❈ ❈ ❈

...tam. Wojska ofensywne najpierw......

.... broniący zwiodą atakujących pod granicę ..... – pytają żołnierze.....

..... jeśli strona atakująca jest bitna, to ......

... zmęczyć, zaskoczymy wtedy wszystkich żołnierzy, ci stracą wolę walki i zwycięstwo będzie nasze.... Jeśli ustawimy się do ataku na lewe skrzydło a zaatakujemy prawe, w obliczu porażki ..... skrzydła nie przybędą na pomoc. Jeśli ustawimy się do ataku na prawe skrzydło a zaatakujemy lewe, w obliczu porażki wojska prawego skrzydła nie przybędą na pomoc. Wtedy to wojska staną jak wryte i nie będzie z nich wróg miał żadnej korzyści. Te, które się znajdą w pobliżu, będą niewystarczające, toteż nie wkroczą do akcji. Te w oddali będą rozproszone i nie dadzą rady ......

---

[1] Słowu „sposób" w oryginale odpowiada: 道 (*dao*), które ma przeróżne znaczenia, np. droga, zasady moralne, cel, opis, Tao, (polskie słowo Tao wywodzi się właśnie od chińskiego słowa *dao*), słuszność, itd. Zazwyczaj tłumaczę je jako „zasady", tu jednak wydaje mi się, iż „sposób", jest bardziej odpowiednim słowem

V
Dobry dowódca

Dobry dowódca potrafi rozbić liczebne i ...... wojska wroga, tak aby nie mogły przyjść sobie nawzajem z odsieczą. Zaatakowany, nie pozwoliłby wiadomość o tym dotarła do innych oddziałów wroga. Jeśli wróg wykopie głęboką fosę, lub wzniesie wysokie barykady, nie pozwoli mu się umocnić. Jeśli rydwany nieprzyjaciela są mocne a broń jego ostra, należy mu uniemożliwić użycie tej potęgi. Jeśli żołnierze jego są odważni i silni, nie pozwoli im użyć tej mocy.

Dobry dowódca wie jak wykorzystać przełęcze i oszacować przeszkody; zagrzewa wojska do walki[1]; wie kiedy iść naprzód a kiedy się wycofać; jeśli siły wroga są liczne, potrafi je przerzedzić; jeśli nieprzyjaciel ma pod dostatkiem żywności, potrafi go zagłodzić; jeśli wróg się nie porusza, potrafi go zmęczyć; jeśli posiadł władzę nad ludem[2], potrafi sprawić, by go lud opuścił; jeśli wróg połączy swe oddziały, dobry dowódca zdoła je rozdzielić.

Podczas wojny, wyróżnić można cztery rodzaje dróg:

Droga natarcia.
Droga odwrotu.
Droga marszu w lewo.
Droga marszu w prawo.
Oraz pięć posunięć:
Natarcie
Odwrót
W lewo
W prawo
Postój – to również jest posunięcie.

---

[1] W oryginale: 敦 (*dun*). Słowo to dosłownie znaczy: „być szczerym”, są jednak tacy wśród komentatorów, którzy twierdzą, iż w tym kontekście słowo to znaczy „zachęcać”. Niektórzy są zdania, iż jest to inny zapis słowa 屯 (*tun*), które znaczy „kwaterować” lub „skoszarować”.

[2] W oryginale 得天下 (*de tianxia*), czyli: „posiadł świat”

Dobry dowódca baczy na to, aby wszystkie cztery drogi były dla niego zawsze otwarte, a każde z pięciu posunięć zawsze dostępne. Podczas natarcia nic nie wchodzi mu w paradę i nikt nie odcina mu drogi odwrotu; z lewej i z prawej strony nie czyhają nań żadne zasadzki; podczas postoju ...... wroga.

Dobry dowódca zabiega też oto, aby nieprzyjaciel miał jak najmniej z owych czterech dróg do dyspozycji oraz aby każde z pięciu posunięć było dlań zmartwieniem. Jeśli przypuści atak, coś mu przeszkodzi; jeśli będzie się chciał wycofać, coś odetnie mu drogę powrotu, z lewa i z prawa czyhać nań będą zasadzki, a podczas postoju czeka go zguba.

Dobry dowódca potrafi zmusić umęczonych żołnierzy wroga do przemierzenia ogromnych połaci, niech przemaszerują dwa razy dłuższy szlak, niech będą męczeni i schorowani a nie zaznają odpoczynku; głodni i spragnieni, a nie zaznają strawy. Z tak umęczonym wrogiem nie sposób przegrać.

Nasza armia powinna natomiast syta spokojnie oczekiwać na wygłodniałego i strudzonego wroga; nasze wojska powinny stać, a oddziały nieprzyjacielskie maszerować. Wtedy to nasi ludzie będą tylko patrzeć gdzie by tu uderzyć, a nie którędy by się wycofać. Nasi żołnierze rusza do ataku z nagim mieczem w dłoni i nie będą się oglądać za siebie.

VI
Szacunek i brutalność

Wyróżniamy pięć rodzajów wojsk:

Silne
Dumne
Zatwardziałe
Tchórzliwe
Słabe

Natarcie wojsk silnych należy odeprzeć miękko[1]. Wojskom dumnym należy okazać szacunek i czekać. Armię zatwardziałą, należy wziąć na przynętę. Armię tchórzliwą należy dręczyć od frontu i robić wiele hałasu po bokach. Należy też wznieść wysokie zasieki i wykopać głębokie rowy, aby utrudnić dostawy żywności. Oddziały słabe należy zakrzyczeć, aby zawładnął nimi strach. Zmuś je do ruchu: jeśli się poruszą zaatakuj je; jeśli się nie ruszą, otocz je.

Podczas wojny, możemy się spotkać z pięciokrotnym szacunkiem i pięciokrotną brutalnością. Co nazywamy pięciokrotnym szacunkiem? Jeśli po wkroczeniu na teren wroga, będziemy się zachowywać z szacunkiem, armia straci to co zazwyczaj ma[2]. Jeśli atakując po raz wtóry okażemy szacunek, armia nie znajdzie źródeł zaopatrzenia. Jeśli za trzecim razem okażemy szacunek, armia nie spełni swego zadania. Szacunek okazany za czwartym razem, będzie oznaczał głód w armii. Za piątym razem zaś, armia stanie się bezużyteczna.

Armia, która wkroczywszy na teren wroga zachowuje się brutalnie, zwie się armią ofensywną. Armia, która atakując po raz wtóry wciąż będzie brutalna, nazywana będzie okrutną[3]. Za trzecim razem brutalność

---

[1] Być może chodzi o to, aby udać bezsilność w skutek czego wróg zlekceważy nas i nie użyje całej swej siły przeciwko nam. Można to również rozumieć, jako działania amortyzujące, tzn. należy użyć siły wroga przeciw jemu samemu. Niektórzy uważają też, iż chodzi to po prostu o to, by nie walczyć z silnym wrogiem w ogóle.

[2] Chodzi tu zapewne o łup.

[3] W oryginale występuje tutaj słowo: 華 (*hua*), które można by przetłumaczyć jako „błyskotliwa”. Negatywnego znaczenia („okrutna”, „zdeprawowana”, itp)

atakujących wzbudzi w ludności cywilnej strach. Za czwartym razem, brutalność atakujących sprawi, iż będzie oszukiwana. Za piątym razem, brutalnego najeźdźcę czekają poważne tarapaty. Tak więc szacunek i brutalność należy stosować równolegle.

---

dopatruje się tu Zhang Zhenze. Pogląd ten jest do przyjęcia jako że pozostałe cztery przypadki brutalnego postępowania mają skutek ujemny, tak więc należałoby się dziwić czemu w tej sytuacji skutek miałby być pozytywny.

VII
[Porażka][1]

Pragnąc wykorzystać niepokój wśród ludności wrogiego państwa, obyczaje ....

..... aby wróg nie mógł łatwo wykorzystać swych atutów, to marnowanie wojska. Jeśli chcemy posiąść więcej czegoś czego nam brakuje, aby się przeciwstawić wrogu, który ma tego pod dostatkiem, tylko osłabimy armię. Jeśli nasze umocnienia okażą się nieadekwatne do narzędzi zastosowanych przez wroga, żołnierze będą upokorzeni. Jeśli nasz sprzęt nie sprosta umocnienieniom wroga, wojsko załamie się. Jeśli żołnierze nie .... Jeśli ktoś potrafi ustawiać formacje, wie kiedy przeć naprzód a kiedy się wycofać, zna ukształtowanie terenu, a jednak jego wojska napotykają liczne trudności, znać, że nie rozumie różnicy między zwycięstwem w kraju a zwycięstwem na wojnie[2]. Lud ..... wojsko nie jest w stanie odnieść spektakularnego zwycięstwa, znać, że nie potrafi prowadzić zebrań[3]. Jeśli wojsko starci zaufanie ludu, znać, że nie wie gdzie popełniony został błąd. Jeśli mimo użycia wielkiej siły efekty pozostają mizerne, widać, że dowódca nie wie kiedy atakować. Jeśli wojsko nie potrafi przezwyciężyć wielkiego zagrożenia, znać, że nie zjednało sobie ludu. Jeśli wojsko ma wyrzuty sumienia, to znak, że traci pewność siebie. Jeśli żołnierze nie potrafią przewidzieć czy akcja przyniesie powodzenie przed jej rozpoczęciem, to oznaka, że nie są dobrze przygotowani. Jeśli wojsko przepuszcza dogną okazję, jeśli się waha kiedy nadszedł odpowiedni czas na działanie, jeśli zrozumiawszy swoje błędy wciąż przy nich trwa to droga do nikąd. Skąpiec może być hojny, ważniak może okazać szacunek, słabeusz może wykazać się siłą, mięczak .... drogą do chwały. Jeśli ktoś kroczy drogą do nikąd, to nawet bogowie[1] mu nie pomogą. Jeśli ktoś kroczy droga do chwały,

---

[1] Tytuł tego rozdziału nie zachował się, ale wnioskując z jego treści, nadano mu taki właśnie tytuł.

[2] Niektórzy tłumaczą: „zwycięstwem na makiecie a zwycięstwem na polu walki”. W oryginale 不明於國勝兵勝者也 (*bu-ming-yu-guo-sheng-bing-sheng-zhe ye*).

[3] Występujące w oryginale słowo: 會 (*hui*), można rozumieć nie tylko jako zebranie ale też koncentrację wojsk. Z uwagi na niekompletność tekstu, znaczenie tego słowa pozostaje niejasne.

bogowie[1] mu nie pomogą. Jeśli ktoś kroczy droga do chwały, bogowie ......

  

.... wojska ..... pragnąć .. .kraju .....
.....w .... umęczeni żołnierze. Duże wydatki a ....
.... nie widzą co począć w obliczu wroga.
Żołnierz będzie ubliżał bogom
.... a wojsko silne, kraj .....
..... armia nie będzie mogła ....

[1] W oryginale: 天地 (*Tian Di*), czyli Niebiosa i Ziemia, które uosabiają sił natury, podobnie jak bogowie u starożytnych Greków czy też Bóg u chrześcijan.

VIII
Sprawiedliwość generalska

Generałowi nie może brakować poczucia sprawiedliwości. Niesprawiedliwy generał nie jest wymagający, niewymagający generał nie jest groźnym generałem; a za generała, którego się nikt nie boi, żołnierze umierać nie będą. Sprawiedliwość jest to głowa armii.

Generał musi być wyrozumiały, kiedy generał nie jest wyrozumiały, wojsko nie pragnie zdobyczy, kiedy wojsko nie pragnie zdobyczy, nie ma mowy o zwycięstwie. Dlatego też wyrozumiałość to żołądek armii.

Generał nie może być bez zalet[1], jeśli brak mu zalet to brak mu siły, jeśli brak mu siły, jego oddziały nie będą skuteczne. Zalety to dłonie armii.

Generał musi wzbudzać zaufanie. Jeśli nie wzbudza zaufania, jego rozkazy nie zostaną wykonywane, jeśli jego rozkazy nie będą wykonywane, w armii zapanuje chaos. Jeśli w armii zapanuje chaos, to już brak mi słów[2]. Zaufanie to stopy armii.

Generał musi wiedzieć jak zwyciężać, jeśli nie wie jak zwyciężać, armia nie ...... Stanowczość to ogon armii.

---

[1] Patrz Cześć 1. rozdział 5. przyp. 2

[2] W oryginale 則無名 (*ze wu ming*), co można tez rozumieć: „to nie osiągnie imienia (=sławy)”.

IX
Zalety[1] generała

.. jak dzieci, kocha jak dziatki swoje, szanuje ich jak surowego nauczyciela, obchodzi się z nimi jak z cienkimi roślinkami, generał ....

..... nie przegrywa dzięki wiedzy godnej generała. Nie lekceważy słabych, nie drży przed wrogiem, jest równie ostrożny pod koniec co i na początku, generał ......

.... nie odpiera, władca nie zagląda do koszar. Taki generał wytrwa długo. Generałowi jest dane tylko jedno życie, armia ginie tylko raz, ... generalski ......

..... to łaska jakiej udziela generał. Kiedy trzeba nagrodzić nie odkłada tego na następny dzień, gdy trzeba ukarać, karze od ręki; wszystkich traktuje tak samo nie zważając na ich pozycję czy naciski z zewnątrz. Oto zalety generała.

[1] Patrz Cześć 1. rozdział 5. przyp. 2

X
Wady generalskie

Oto wady jakie może posiadać generał:
Jest niezaradny, a wydaje mu się, że wszystko potrafi
Jest dumny.
Zabiega o lepszy stołek
Zabiega o majątek
......
Jest lekkoduchem.
Ma żółwie tempo.
Brak mu odwagi.
Jest odważny ale uległy[1].
Nie wzbudza zaufania.
...
....
.....
Brak mu zdecydowania.
Jest opieszały
Jest leniwy.
.....
Jest okrutny
Jest samolubny
Jest nieuporządkowany
Im więcej wad, tym więcej przegranych bitew.

[1] Dosłownie: „wiotki”.

XI
Przegrana generała

Generała czeka przegrana:

jeśli stracił panowanie nad ruchem wojsk

jeśli stawia pod broń niezorganizowany motłoch, każe walczyć żołnierzom, którzy ponieśli klęskę[1] lub twierdzi, iż dysponuje odpowiednimi siłami, kiedy ich nie posiada

jeśli zastanawia się nad słusznością swoich poczynań i wdaje się w długie dysputy

jeśli jego rozkazy nie są wykonywane a w armii brak jedności

jeśli nie ma posłuchu u podwładnych i ludzie[2] są mu nieprzychylni

jeśli lud jest rozgoryczony z powodu armii

jeśli wyprawa wojenna trwa długo

jeśli żołnierze tęsknią za domem

jeśli zapanuje dezercja

jeśli żołnierze......

jeśli armia jest zatrwożona

jeśli na drodze przemarszu wojsk czyha wiele pułapek i ludzie są rozgoryczeni

jeśli armia stawia wciąż nowe fortyfikacje na niebezpiecznym terenie a ludzie są zmęczeni

jeśli ...... przygotowany

jeśli na skutek długiego marszu morale wojska sięgnie nadiru

jeśli ......

jeśli ..... ludzie są przerażeni

jeśli rozkazy będą się często zmieniać a ludzie będą skryci

jeśli armia się rozpada a żołnierze uważają swych dowódców za nieudolnych

jeśli często sprzyjać będzie mu szczęście, w skutek czego wojsko stanie się leniwe

---

[1] Niektórzy tłumaczą: „które się wycofują.” W oryginale 北 (*bei*), co może być interpretowane jako „odwrót” 背 (*bei*) lub „przegrana” 敗 (*bai*)

[2] Niektórzy uważają, iż użyte tu słowo 眾 (*zhong*) – dosłownie „tłum” – odnosi się do ludności cywilnej.

jeśli będzie się często wahał a wojsko też będzie się wahać

jeśli nie będzie chciał słuchać o swoich błędach

jeśli dobierze sobie nieodpowiednich ludzi

jeśli się odsłoni[1], co wpłynie ujemnie na wolę walki

jeśli dzień bitwy został naznaczony a hart ducha osłabnie

jeśli będzie tylko czekał na to, kiedy morale wroga osłabnie

jeśli będzie się starał tylko osłabić wroga i polegał jedynie na podstępach

jeśli żołnierze i rydwany.......

jeśli .... szeregowi, a ludzie czuć będą niechęć

jeśli nie potrafi ustawić formacji i wyprawia się w drogę pełną wąskich przesmyków

jeśli wojska na czele niosą broń należną oddziałom tylnym[2] a do tego działania oddziałów nie są skoordynowane

32. jeśli podczas bitwy obawiając się o przód, odsłania tyły; obawiając się o tyły, odsłania przód; obawiając się o lewe skrzydło, odsłania prawe; a obawiając się o prawe, odsłania lewe; a ponadto dręczy go wiele zmartwień w czasie samej walki

---

[1] Niektórzy tłumaczą: „jeśli będzie zbyt długo na wyprawie” W oryginale 暴路 (=露) (*baolu*)

[2] W klasycznym języku chińskim słowo 兵 (*bing*) oznacza zarówno „broń” jak i „wojsko”. Dlatego też, fragment ten można tez rozumieć: „wojska na czele to wojska, które powinny znajdować się na tyłach”.

XII
Miasta męskie i żeńskie

Miasto na mokradłach, gdzie nie widać ani wysokich gór ani znaczących dolin, lecz dookoła teren usłany jest pagórkami, zwie się miastem męskim i nie należy go atakować.

Jeśli wojsko ma dostęp do wód płynących .....[1].

Miasto, które ma przed sobą znaczące doliny a za sobą wysokie góry, jest miastem męskim i nie należy go atakować.

Jeśli miasto jest położone wysoko a teren wokół niego ściele się nisko, to jest ono miastem męskim i nie należy go atakować.

Jeśli wewnątrz miasta znajduje się wiele pagórków, jest to miasto męskie i nie należy go atakować.

Jeśli armia obozuje po długim marszu, w którym nie omijała znaczących rzek, jej morale słabnie a wola walki przygasa, taką armię można atakować.

Jeśli od tyłów miasta rozciągają się znaczące doliny, a po bokach nie ma wysokich gór, jest to miasto słabe i można je atakować.

..... doszczętnie spalony, jest to teren martwy i można go atakować.

Jeśli wojsko ma dostęp do wód stojących, armię taką można atakować, są to bowiem wody śmierci.

Miasto położone ma mokradłach gdzie nie ma ani znaczących dolin ani pagórków, jest miastem żeńskim i można je atakować.

Miasto otoczone wysokimi górami gdzie nie ma ani znaczących dolin ani pagórków, jest miastem żeńskim i można je atakować.

Jeśli przed miastem wznoszą się wysokie góry a na jego tyłach rozciągają się znaczące doliny, a co za tym idzie teren przed nim się wznosi a za nim opada, to jest ono miastem żeńskim i można je atakować.

[1] Niektórzy rekonstruują brakujący tekst jako: „armii takiej nie należy atakować, są to bowiem wody życia". Kilka akapitów niżej znajduje się bowiem taki oto tekst: „Jeśli wojsko ma dostęp do wód stojących, armię taką można atakować, są to bowiem wody śmierci".

XIII
Pięć zasad i dziewięć zdobyczy

.... kiedy posiłki przybędą, również zostaną pokonane. Bardzo ważną zasadą wojenną jest, by oddziały oddalone od siebie o 50 mil, nie mogły przyjść sobie z odsieczą. Jeśli ..... to jeszcze blisko nie mówiąc już o .....100 mil. W Księdze Wojny[1] napisano: „Jeśli nasze zapasy nie są równe zapasom wroga, nie należy grać na czas; jeśli nie dorównujemy wrogowi liczebnie, nie mamy po co wdawać się z nim w walkę; ... nie dorównujemy wrogowi .....; ...... wrogowi, ... atutów[2]; jeśli nasze wojska nie są tak dobrze wyszkolone jak żołnierze przeciwnika, nie uzyskamy nad nim przewagi. Jeśli zrozumiemy owe pięć zasad, armia przeć będzie naprzód”. Dlatego wojsko ......

.... sposobów przymusu wobec wroga:

Zająć prowiant
Zająć wodę[3]
Zająć przystanie
Zablokować drogi
Zająć przełęcze
Zająć równiny
......
...
Zająć to co wróg najbardziej sobie ceni.

Oto dziewięć zdobyczy, które stosujemy jako środek przymusu wobec wroga.

---

[1] W oryginale 兵 (*bing*), prawdopodobnie tytuł jakiegoś starożytnego dzieła o tematyce militarnej. (Patrz cześć 2. rozdział 11. przyp. 5)
[2] w oryginale 長 (*chang*), co dosłownie znaczy „długi” i może być rozumiane jako; „atut”, lub „rozciągnięty”.
[3] Chodzi zapewne od odcięcie drogi zaopatrzenia w wodę pitną.

XIV
Wojska zwarte i rozproszone

.... pokona armię rozproszoną; armia silna pokona armię słabą[1]; kto pójdzie na skróty zwycięży tego, kto obierze prosty szlak; kto działa prędko wygra z ociągającym się przeciwnikiem; armia o wielkiej liczbie żołnierzy, pokona armię ubogą w ludzi; wojska wypoczęte odniosą zwycięstwo nad zmęczonymi.

Kiedy sytuacja wymaga koncentracji wojsk, skoncentruj je[2]; kiedy trzeba je rozproszyć, rozprosz; kiedy trzeba umocnić, umocnij, kiedy trzeba osłabić[3] ..... je, jeśli wypada obrać zwykłą drogę, obierz ją, jeśli trzeba przyśpieszyć, przyśpiesz ...., jeśli potrzebna ci armia mniej liczna, przerzedź jej szeregi; jeśli wypada odpocząć, daj wojskom odpocząć; jeśli chcesz mieć armię zmęczoną, zmęcz żołnierzy.

Koncentracja i rozproszenie następują po sobie, moc i słabość ...... szybkość i ociężałość wymieniają się miejscami, duża i mała liczebność ...... się zmieniają.

Zwartym wojskiem nie odpieraj ataku zwartej armii, wojskiem rozproszonym nie stawiaj oporu armii rozproszonej, wojskiem silnym nie wychodź naprzeciw silnemu wrogowi, kiedy jesteś słaby nie mierz się ze słabym, jeśli jesteś szybki, nie walcz z równie szybkim a jeśli jesteś ociężały nie walcz z ociężałym; małym odziałem nie atakuj małego ani dużym dużego, kiedy twoje wojska są wypoczęte, nie atakuj wypoczętych wojsk wroga i odwrotnie: kiedy wróg jest równie jak my zmęczony, nie wdawaj się w walkę.

Zwarty oddział powinien walczyć z rozproszonym, silny ze słabym, ... ze .... wypoczęty ze zmęczonym.

Wojska skoncentrowane można rozproszyć, silne można osłabić, jeśli idą na skróty można je zawrócić na prosty szlak, szybkie ....

---

[1] Dosłownie: „pełna pokona pustą" 盈勝虛 (*ying sheng xu*).

[2] W oryginale: 積故積之 (*ji gu ji zhi*), co dosłownie znaczy: „skoncentrowany dlatego skoncentruj go/je/ich". Niektórzy tłumaczą ten fragment jako: „Jeśli wojska są skoncentrowane, to skoncentruj je jeszcze bardziej". Analogicznie w pozostałych zdaniach tego akapitu.

[3] Jeśli chodzi o terminy: „umocnić oraz osłabić" patrz przyp. 1. tego rozdziału.

XV
Działania rutynowe i z zaskoczenia[1]

Tak już jest w przyrodzie, że co osiągnie swój kres to powraca, co się wypełni to ginie[2]. .... jest ..... Rozkwit i obumarcie są skutkiem czterech pór roku. Zwycięstwo i przegrana to wynik przemian pięciu żywiołów[3]. Życie i śmierć jest przypadłością wszystkiego co istnieje. Moż-

---

[1] Dosłownie: „Dziwne i zwyczajne” 奇正 (*qi zheng*). Sun Wu wspomina o tych dwu sposobach w rozdziale 5.

[2] Ponowne odwołanie się autora do mądrości taoistycznych (cały ten rozdział jest napisany stylem przywołującym na myśl *Wielką księgę Tao* Laotsy’ego):

> Ruchem Tao
> jest ciągłe powracanie

Chodzi o cykl przemian życia i śmierci w przyrodzie.

[3] Starożytni Chińczycy tłumaczyli sobie procesy zachodzące w naturze za pomocą cykli przemian pięciu żywiołów (wody, drewna, ognia, gleby i metalu): Cykle te wyglądały następująco:

1. Cykl tworzenia:
    a. woda tworzy drewno (jako że jest niezbędna do wzrostu drzew),
    b. drewno tworzy ogień (jako że się pali),
    c. ogień tworzy glebę (ze spalonego drewna powstaje popiół, a słowo 土 (*tu*), czyli „gleba”, może tez znaczyć „ziemia”, „popiół” lub „pył”),
    d. gleba tworzy metal (z ziemi wydobywa się rudy metali),
    e. metal tworzy wodę (w wysokiej temperaturze metal zmienia się w ciecz, więc przypomina wodę)
2. Cykl zwyciężania:
    a. woda zwycięża ogień (gasząc go),
    b. ogień zwycięża metal (topiąc go),
    c. metal zwycięża drewno (siekiera jest wykonana z metalu),
    d. drewno zwycięża glebę (jako że lasy zajmują połacie ziemi),
    e. gleba zwycięża wodę (zbiornik wodny można zasypać)

Ogólny sens tego zdania jest taki, iż zwycięstwo i przegrana wymieniają się nieustannie miejscami, według określonego i naturalnego schematu i reguł: np. jeśli chcemy pokonać drewno to musimy użyć metalu, wodą drewna nie pokonamy.

ność i niemożność to cechy wszystkich żywych sworzeń. Nadmiar i niedostatek zależą od formy militarnej oraz potencjału bitewnego.

Wszystkiemu więc co ma formę, można nadać nazwę. Wszystko czemu można nadąć nazwę, można pokonać. Dlatego tez mędrcy wykorzystują zalety wszystkiego, co istnieje, aby zwyciężyć wszystko co istnieje i dlatego ich zwycięstwo wiecznie trwa[1]. Wojna polega na wzajemnym zwyciężaniu się form militarnych. Nie ma takiej formy militarnej, której nie można by było zwyciężyć, nie wiadome jest tylko to, która forma zwycięży. Cykl zwyciężania się form militarnych jest niewyczerpany jak niebo i ziemia. Jeśli by chcieć go opisać, nie wystarczy bambusa w całym Yue i Chu[2]. Zalety formy militarnej przynoszą zwycięstwo. Nie można jednak jedną formą pokonać wszystkiego co istnieje. Formę militarną ujarzmić można jedną zaletą, jedną zaletą nie sposób jednak zwyciężyć.

Dobry dowódca, poznawszy zalety wroga, zna jego słabe strony; a dowiedziawszy się czego wrogowi brakuje, wie czego ma wróg w nadmiarze. Widzi zwycięstwo tak jak się dostrzega księżyc czy słońce. Zwycięża tak, jak woda zwycięża ogień[3].

Jeśli na jedną formę militarną reagujemy drugą, jest to działanie rutynowe. Jeśli zaś jakąś formę kontrujemy brakiem konkretnej formy, jest to działanie z zaskoczenia. Działania rutynowe i z zaskoczenia nigdy się nie wyczerpią, wszystko zależy od rozdzielenia. Rozdzielać należy z zaskoczenia, odpierać atak zgodnie z zasadą pięciu żywiołów[4], walczyć ..... Po rozdzieleniu uzyskamy formę militarną. Mając formę, będziemy je mogli nazwać .... równie niewystarczające, aby się mogły wzajemnie zwyciężać, należy więc zmienić taktykę i zadziałać z zaskoczenia. Wojskiem na postoju należy zaskoczyć wroga w ruchu, wypoczętym należy zaskoczyć utrudzonego, sytym – głodnego, a dobrze zorganizowanym – roztrzepanego. Liczną armią należy zaskoczyć mały oddział.

---

[1] Chodzi o to, iż mędrcy wiedzą czym zwyciężyć co.

[2] Za czasów Sun Bina pisano na deszczułkach wykonanych z bambusa. Yue i Chu to ówcześnie dwa największe obszarowo państwa prachińskie.

[3] Patrz przyp. 3. tego rozdziału.

[4] Patrz przyp. 3.

Atak wykonany staje się rutyną, atak, który jeszcze nie został przeprowadzony, to działanie z zaskoczenia[1]. Kiedy działanie z zaskoczenia nie spotka się z odpowiedzią wroga, wtedy zwyciężymy. Kto często działa z zaskoczenia, często wygrywa[2].

Jeśli w jednym stawie czujesz ból, pozostałe stawy na nic się zdadzą, a to dlatego że wszystkie należą do jednego ciała. Jeśli oddziały przednie zostaną pokonane, tylne szeregi staną się bezużyteczne: wszystkie bowiem łączy jedna forma militarna. Dlatego też w dobrym potencjale bitewnym, duże formacje .....[3]. powinny być dzielone, a małe formacje ...... powinny być rozwiązywane. Oddziały tylne nie powinny wychodzić do przodu, przednie nie powinny być przerzucane na tyły. Nacierający powinni mieć otwarta drogę ataku, wycofujący się powinni mieć otwartą drogę odwrotu.

Jeśli jeszcze nie przyznano nagród i nie wymierzono kar, a mimo to rozkazy są wykonywane, znaczy to, iż rozkazy te są w zasięgu ludzkich możliwości. Jeśli natomiast w obliczu hojnych nagród i surowych kar rozkazy pozostaną niewykonane, to znak, iż są one ponad ludzkie siły. Zmuszanie kogoś by zrobił coś co jest dlań niekorzystne, by szedł na śmierć nie obracając się za siebie, jest czymś tak trudnym, że nawet Meng Pen[4] mógłby nie podołać. To tak jakby chcieć zawrócić bieg rzeki. Zadaniem potencjału bitewnego jest zwiększać oddziały zwycięskie; te, które poniosły porażkę zastępować innymi, zmęczonym dać odpoczynek, zgłodniałym dać jeść. Wtedy widzieć będą .... nie bacząc na śmierć; z nagim mieczem ruszą nie oglądając się za siebie, staną się jak rwący potok, który unosi kamienie i rozrywa łodzie. Kto zrozumie ludzką naturę, jego rozkazy będą wykonywane z taka łatwością z jaką woda spływa z gór.

---

[1] Słowo 發 (*fa*) przetłumaczone tutaj jako „wykonany" oraz „przeprowadzony", niektórzy rozumieją jako: „odkryty [przez wroga, zanim zostanie wykonany]".
[2] Ten tekst można tez rozumieć: „Kto ma wiele[pomysłów jak przeprowadzić atak z] zaskoczenia, ten ma zwycięstw w nadmiarze". W oryginale: 有餘奇者，過勝者也 (*you-yu-qi-zhe, guo-sheng-zhe ye*).
[3] Prawdopodobnie w tym miejscu występuje nieczytelne już dzisiaj słowo „nie". Podobnie w następnym zdaniu.
[4] Patrz cześć 1. rozdział 9. przyp. 1.

36 podstępów

Nie znamy ani autorów ani nawet przybliżonej daty powstania zbioru *36 podstępów*. W Chinach *36 podstępów* publikowane jest bardzo często razem ze *Sztuką wojny*, co skłania niektórych do stwierdzenia, że Sun Tzu był ich autorem. Ani Sun Wu jednak, ani Sun Bin nie mogli być autorami całego zbioru, gdyż umarli kilkaset lat przed narodzeniem się Zhuge Lianga, który pojawia kilka razy w tej małej antologii prawideł wojskowości. Całkiem możliwe jednak, iż byli oni jednymi z kompilatorów.

Do niektórych z *36 podstępów* dodałem własny opis wydarzeń historycznych, związanych z powstaniem danego fortelu.

Podstępy
dla silniejszych

瞞天過海

mán tiān guò hăi

Oszukaj władcę, aby przeprawić go przez morze[1]

Kiedy twoje linie obrony są dobrze umocnione, słabnie wola walki[2]. Nikogo nie zaskoczy to, co widać na co dzień. Jeśli jakiś sekret jest powszechnie znany, przestaje być sekretem. Jeśli ktoś jest nadmiar szczery, chowa coś w zanadrzu[3].

Jeśli jest jakiś ciemny interes do zrobienia, nie należy go wykonywać za plecami wroga. Tylko głupiec bowiem kradnie w środku nocy i zabija w ciemnym zaułku. Prawdziwy strateg tak nie postępuje.

Niegdyś, kiedy Kong Rong[4] został otoczony, generał Tai Shici obmyślił plan wydostania się z oblężenia. Wybrał dwóch jeźdźców, każdemu z nich dał łuk, strzały i tarczę strzelniczą, poczym cała trójka opuściła twierdzę. Ani oblężeni, ani oblegający nie ukrywali zdziwienia. Tai Shici popędził zaś konie do okopu pod murami miasta, gdzie umocowawszy tarcze, kazał żołnierzom ćwiczyć strzelanie do celu. Kiedy skończyli strzelać, wrócili z powrotem do twierdzy. Powtarzano ten manewr kilka dni, aż wojskom oblegającym oczy się z nudów same do snu zamykały. Wtedy Tai Shici nie powtarzał już manewru z ćwiczeniami. Zorganizował wojsko, nakarmił i co koń wyskoczy pognał z twierdzy, wymykając się w ten sposób z oblężenia. Kiedy wróg się spostrzegł, uciekający byli już daleko.

---

[1] Kogoś, kto zna język chiński, dziwić może to, iż słowo 天 (*tian*) przetłumaczyłem „władca", podczas gdy dosłownie znaczy ono „niebo". W tym przypadku jest to jednak skrócona forma słowa 天子 (*Tian Zi*), czyli „Syn Niebios", co oznacza władcę – patrz przykład z historii Chin do tego rozdziału.

[2] Doskonałym przykładem jest tu linia Maginota z czasów II wojny światowej. Francuzi, pewni tego, iż jest ona nie do pokonania, nie byli dobrze przygotowani na uderzenie Niemców.

[3] Dosłownie: 太陽太陰 (*tai yang tai yin*), czyli: „[To, co jest] zbyt jasne (zbyt *yang*), [jest] zbyt ciemne (zbyt *yin*)".

[4] Gubernator Beihai'u. Potomek Konfucjusza.

Historia (od tłumacza)

Był rok 644 jak Taizong – cesarz dynastii Tang – wyprawił się z ekspedycja przeciwko państwu Koryŏ na półwyspie Koreańskim.

Następnego roku, wojska pod dowództwem samego cesarza dobrnęły do brzegów rzeki Liao. W kilka dni po tym, jak przeprawiono się przez rzekę, na horyzoncie pojawiła się nowa przeszkoda – Morze Żółte. Cesarz popadł w rozpacz i żałował swej decyzji o ataku na Koreańczyków. Był kompletnie załamany, nie wiedząc, jak przedostać się na drugi brzeg; bał się przecież tak wielkiej wody. Zwrócił się więc do swych generałów o pomoc.

Kiedy rada zebrała się w cesarskim namiocie, Wei Chigong, jeden z generałów, zaproponował, aby Zhang Shigui zajął się tą sprawą. W obecności cesarza Zhang Shigui nie mógł odmówić przyjęcia tego zobowiązania. Powiedział tylko, że potrzebuje więcej czasu, aby obmyślić plan. Kiedy wrócił do swego namiotu, powiedział o wszystkim swemu adiunktowi Liu Junmao. Liu bez wahania odrzekł, iż odpowiednią osobą, do której należy się w tej sprawie zwrócić, będzie Xue Rengui. Zapytany o możliwość przeprawienia się przez morze, Xue Rengui odparł, iż jest na to pewien chytry sposób. Powiedział, że zna jakiegoś starca w okolicy, który to starzec zna się na sprawach morza. Kazano mu więc jak najszybciej skontaktować z tym starcem i rozwiązać problem. W międzyczasie Zhang Shigui dał znać Synowi Niebios, iż wszystko jest na dobrej drodze, gdyż jest pewien strzec, który zna się na morzu i mówi, że jest na to sposób. W kilka dni później, starzec ów zaprosił cesarza na ucztę. Kiedy cesarz ze świtą przybył na wyznaczone miejsce, ujrzał ogromny namiot, przykrywający kilka drewnianych chałup; a kiedy wszedł do największej z nich, gdzie ujrzał miękkie maty na podłodze i bogato haftowane kobierce na ścianach, był zachwycony. Otwarto więc butelki i podano jadło. Były żarty i tańce. Nagle wszystko zaczęło się trząść. Kubki i półmiski zaczęły ślizgać się po stole, a kilka z nich spadło na podłogę. Cesarz mocno się zaniepokoił. Kazał więc jednemu z żołnierzy rozciąć namiot, by zobaczyć co się dzieje. Kiedy cesarz wystawił głowę, zobaczył tylko przepastny błękit morza rozciągający się dookoła.

– Co jest grane? – spytał.

– To jest właśnie ten sposób – odrzekł Xue Rengui.

圍魏救趙

wéi wèi jiù zhào

Oblężenie miasta Wei ratunkiem dla Zhao

Wróg skoncentrowany nie jest tak dobry jak wróg rozproszony. Lepiej atakować, kiedy wróg jest słaby. Atakowanie silnego wroga, to nie najlepszy pomysł.

Z wojskiem należy się obchodzić jak z wodą: jeśli płynie bystrym nurtem, należy ją rozdzielić, kopiąc kanały; jeśli prąd wód jest słaby, można wody wstrzymać za pomocą grobli.

Kiedy armia Qi ratowała państwo Zhao, Sun Bin rzekł do generała Tian Ji:

– Przecież aby rozsupłać zamotany węzeł, nie można się do niego zabierać z pięściami; aby rozdzielić walczących, nie można bić, gdzie popadnie. Należy rozbić skoncentrowane siły wroga i atakować małe oddziały. Okroić jego formę militarną i zniweczyć potencjał bitewny. Wtedy sytuacja sama się rozwiąże.

Historia (od tłumacza)

W roku 353 p.n.e. w okresie Walczących Królestw król Hui, władający państwem Wei, wysłał 80 000 wojska pod dowództwem generała Pang Juana, aby zająć państwo Zhao.

Pang Juan z łatwością wtargnął do Zhao i otoczył Handan – stolicę kraju. Nie podobało się to władcy państwa Qi, upadek państwa Zhao oznaczałby bowiem przesunięcie linii frontu do granic pastwa Qi. By temu zapobiec, posłał swego generała Tian Ji, aby ten zgromadziwszy czym prędzej armię, ruszył z odsieczą Zhao.

Tian Ji zamierzał od razu uderzyć na w wojska oblegające Handan. Jego doradca Sun Bin odradził mu jednak takie posunięcie, sugerując, iż lepiej będzie zaatakować Daliang – stolicę państwa Wei. Pang Juan, dowiedziawszy się o ataku na Daliang, ruszyłby z pewnością na ratunek własnemu krajowi. Zostawiłby wtedy ciężki sprzęt, aby przyśpieszyć

kroku, jego żołnierze byliby wyczerpani szybkim marszem, a wtedy pokonanie go byłoby pestką.

Tian Ji podjął więc oblężenie stolicy państwa Wei. Pang Juan, jak przewidział Sun Bin, ruszył na odsiecz swoim. W między czasie, armia Qi odstąpiła od murów Handan i zaczaiła się na Pang Juana pod Guilingiem. Kiedy żołnierze Wei, głodni i zziajani, dotarli do Guilingu, zostali zaatakowani i pokonani zgodnie z planem.

借刀殺人

jiè dāo shā rén

Zabij pożyczonym mieczem

Jeśli jesteś pewien co do wroga, a wciąż masz wątpliwości co do sojusznika, spraw niech sojusznik zabije wroga. Nie marnuj własnych sił. Bacz na bilans zysków i strat.

Jeśli wiesz, kto jest twym wrogiem, a na horyzoncie pojawi się ktoś trzeci, kto rośnie w siłę, wykorzystaj go do zniszczenia wroga.

Zheng Huangong zanim zaatakował państwo Kuai, wypytał najpierw o najbitniejszych, najzdolniejszych, najmądrzejszych i najbardziej odważnych oficerów w państwie Kuai, poczym wpisał ich nazwiska na listę, oświadczając pisemnie, iż nada im stanowiska i przydzieli ziemie państwa Kuai, jakie zdobędzie. Następnie przygotował przed murami miasta mały ołtarzyk, pod którym zakopał ową listę, ofiarując koguta i knura na znak zawarcia przymierza. Władca państwa Kuai, obawiając się rebelii, kazał zabić swych najlepszych oficerów. Zheng Huangong zaatakował Kuai i zdobył je. (*Księga mistrza Han Fei*, „Zbiór wewnętrzny, część II")

Kiedy Zhuge Liang zawarł przymierze z państwem Wu wymierzone przeciw Wei, a Guan Yu oblegał miasta Rangyang i Fancheng, Cao Cao – dowódca wojsk Wei – zamierzał przenieść stolicę. Sima Yi wraz z Jiang Ji poradzili mu jednak tak:

– Liu Bei i Sun Quan są wprawdzie krewnymi, ale w rzeczy samej wiele ich dzieli. Jeśliby Guan Yu osiągnął, co zamierza, Sun Quanowi nie było by to na rękę. Dlatego warto by wysłać ludzi w ślad za nim, obiecując mu cześć terytoriów Jiangnanu, wtedy oblężenie Fanchengu ustanie.

Cao Cao posłuchał rady i dzięki temu Guan Yu został pojmany[1.] (*Księga mądrości wojskowej*, „Zwój IX").

---

[1] Sun Quan zaatakował i pokonał Liu Bei'a, dzięki czemu schwytano generała Guan Yu.

以逸待勞

yǐ yì dài láo

Wypoczęty atakuj zmęczonych

Wystarczy, że przeciwnik będzie wycieńczony, a nie będziesz musiał walczyć. W ten sposób na nic się zda jego siła, a twoja słabość nie mu nie pomoże.

Oto jest sposób na wroga. Sztuka wojny Sun Tzu'ego mówi wszak: „Kto się zawczasu stawi na pole bitwy, ten może spokojnie czekać na wroga; a kto się zjawi poniewczasie i będzie zmuszony do pośpiechu, ten się tylko zmęczy. Tak więc dobry wojskowy komenderuje wrogiem i nie daje mu się wodzić za nos". W Sztuce wojny jest często mowa o tym, jak należy atakować wroga. Chodzi bowiem o potencjał bitewny: nie w tym rzecz by wybrawszy dogodne miejsce oczekiwać wroga, ale w tym by za pomocą prostych manewrów skomplikować wrogowi życie, ustabilizowanym wojskiem atakować wojska zmienne, wojskiem, w którym występują drobne niestabilności, atakować armię wielce niestabilną, z postoju atakować wojska maszerujące, z wolnego marszu atakować w wojska pędzące w pośpiechu, z pozycji centralnej atakować obszary wahadłowe[1].

Tak właśnie Guan Zhong trzymał armie w kraju, przygotowując ją do wojny. (Zapiski historyka, „Zwój LXII: Biografia panów Guan i Yan")[2].

Sun Bin pojmał w ten sposób Pang Juana pod Malingiem. (Zapiski historyka, „Zwój LXV: Biografia Sunów oraz pana Wu Qi")[3].

---

[1] Chodzi o to, że opanowawszy np. stolicę kraju, ławo będzie pokonać jego rubierze.

[2] Sima Qian w *Zapiskach historyka* napisał:

> Kiedy Guan Zhong objął posadę ministra w państwie Qi, wykorzystując to, iż małe Qi położone było nad morzem, słał towary i gromadził majątek, dzięki czemu kraj się wzbogacił i armia wzmocniła; wiedział bowiem, co lud pragnie, a czym pogardza.

[3] Sima Qian w *Zapiskach historyka* napisał:

> Wei i Zhao zawarły z sobą sojusz i wspólnie zaatakowały państwo Han. Han z kolei porosiło Qi o ratunek. Qi wysłało więc generała Tian Ji, by udał się prosto na

Li Mu strzegł Yanmenu. Długo nie wdawał się w walkę, przygotowując się tylko. Kiedy doszło do starcia, pokonał hordy Hunów. (Zapiski historyka, „Zwój LXXXI: Biografia panów Lian Po oraz Lin Xiangru")[1].

Daliang3. Kiedy generał Pang Juan się o tym dowiedział, opuścił Han i wrócił do Wei. Wojska Qi przekroczyły już wtedy granicę i skierowały się na zachód.

– Wojska Wei zawsze bywały dzielne i waleczne, lekceważąco traktowały Qi – rzekł Sun Bin – rozkaż więc, by wojska Qi okazały trwogę; kto się zna na prowadzeniu wojny ten poznawszy potencjał bitewny wrogiej armii, wykorzystuje go, by zwabić nieprzyjaciela. Sztuka wojny mówi wszak: „Jeśli chcemy pokonać 100 mil, aby osiągnąć jakąś korzyść, stracimy generała. Jeśli chcemy pokonać 50 mil, aby osiągnąć jakąś korzyść, stracimy pół armii3." Kiedy wojska Qi wejdą na teren państwa Wei, niech rozpalą 100 000 ognisk. Następnego dnia niech rozpalą tylko 50 000, a jeszcze następnego zaledwie 30 000.

Po trzech dniach marszu Pang Juan wielce się ucieszył.

– Wiedziałem, że armia Qi to tchórzliwa sfora – rzekł – są na naszym terytorium zaledwie trzy dni, a już stracili ponad połowę ludzi.

Dlatego też porzucił oddziały piechoty i wziął ze sobą tylko jednostkę doborową, z którą pędził na złamanie karku, by w ciągu dnia pokonać dwukrotnie dłuższy dystans niż zwykle.

Sun Bin oszacował, że pod wieczór wojska Pang Juana dotrą do Malingu. Do Malingu wiodły wąskie ścieżki a po bokach roztaczały się trudno dostępne góry i przełęcze, łatwo więc było przygotować zasadzkę.

Sun Bin zdarł korę z jednego z drzew i na pniu napisał: „Pang Juan skona pod tym drzewem". Poczym rozkazał oddziałowi 10 000 wyborowych kuszników zaczaić się przy wąskiej dróżce i rzekł:

– Jak o zmierzchu zobaczycie ogień, strzelać od razu!

Pang Juan rzeczywiście wieczorem zjawił się pod owym drzewem, widząc jakiś napis, zapalił świecę, by go przeczytać. Nie zdążył jednak doczytać do końca gdy posypał się grad tysięcy bełtów, wystrzelonych przez kuszników Qi. W armii Wei zapanował chaos tak wielki, iż nie była w stanie odpowiedzieć na atak. Pang Juan wiedział, iż ma zbyt mało wojska, by wygrać, tak więc podciął sobie gardło mówiąc:

– A jednak rozsławione zostanie imię tego chłystka.

Wojska Qi korzystając z wygranej, wybiły w pień armię nieprzyjaciela, pojmały księcia Shena – następcę tronu – poczym wróciły do kraju.

[1] Sima Qian w *Zapiskach historyka* napisał:

Li Mu był wybitnym generałem wojsk państwa Zhao. Większą część życia spędził w prefekturze Yanmen, gdzie bronił kraju przed najazdami Hunów.

Li Mu miał wielki wpływ na mianowanie urzędników, toteż podatki spływały do wojskowej kasy, gdzie były przeznaczane na potrzeby armii. Każdego dnia zabijał wołu i wyprawiał oficerom syto zakrapianą ucztę, szkolił kawalerię i łuczników, zapalał żagwie [kiedy wróg się zbliżał, ich ogień dawał sygnał oddziałom w głębi kraju – przyp. tłum.], wysyłał szpiegów i szczodry był dla żołnierzy.

– Kiedy Hunowie przekroczą granicę – rzekł – natychmiast wycofać się do twierdzy! Niech mi się który waży pojmać wroga, to łeb ukręcę.

Za każdym razem więc, kiedy Hunowie najeżdżali Zhao, zapalano żagwie. Na ten znak wszyscy jak jeden mąż wycofywali się do twierdzy, nie ważąc się walczyć z wrogiem. Tak minęło kilka lat. Nikt nie zginął, niczego nie stracono. Hunowie doszli do przekonania, że Li Mu się boi. Podobnie zaczęli, też myśleć jego żołnierze. Wład-

ca państwa Zhao wpadł w gniew i postanowił odwołać go ze stanowiska, by nadać je innemu generałowi.

Od tamtej pory, za każdym razem jak Hunowie atakowali, wojska Zhao rzucały się do walki, niczego przeważnie nie zyskując, a ponosząc tylko liczne straty. Uprawa roli i wypas bydła stały się niemożliwe. Poproszono więc Li Mu, aby wrócił do Yanmenu. Ten jednak – mówiąc, że jest chory – zamknął się w domu i nie wychodził za drzwi. Król państwa Zhao na siłę mianował go jednak ponownie generałem.

– Jeśli mnie Król mianują, będę tak samo czynił jak poprzednio. Inaczej nie podejmę się tego zadania – oświadczył Li Mu. Król przystał na to.

Kiedy Li Mu dotarł do Yanmenu, zaprowadził tam stare porządki. Hunowie przez kilka lat niczego nie osiągnęli. W końcu stwierdzono, że Li Mu naprawdę się boi. Na nic się zdały wojsku żołd i nagrody, wszyscy chcieli się bić. Li Mu kazał więc przygotować do walki 1 300 najprzedniejszych wozów, 13 000 najlepszych koni, 50 000 najznakomitszych żołnierzy i 100 000 łuczników. Po czym polecił, aby pasterze zapełnili ziemię niczyją. Kiedy Hunowie najechali, symulując porażkę Li Mu porzucił kilka tysięcy ludzi na pastwę wroga. Wódz Hunów dowiedziawszy się o tym, wysłał do Zhao całe swe wojsko. Li Mu miał jednak w zanadrzu wiele formacji bitewnych: otwarł oba skrzydła i ruszył do ataku. Hunowie ponieśli sromotną klęskę, tracąc ponad 100 000 konnych. W efekcie, plemię Danlan przestało istnieć, lud Donghu został pobity, a szczep Linhu poddał się. Wodzowi Hunów udało się jednak uciec. Od tamtej pory przez ponad 10 lat, Hunowie nie zbliżali się do miast przygranicznych Zhao.

趁火打劫

zhèn huŏ dă jié

Rabuj póki pożar trwa

Jeśli wróg jest w tarapatach, zaatakuj go. Silniejszy pokonuje słabszego

Jeśli wrogiem szargają problemy wewnętrzne, możesz zająć jego terytorium. Jeśli źródło jego bolączek znajduje się poza granicami jego kraju, możesz zdobyć jego lud. Jeśli ma problemy zarówno w kraju ja i zagranicą, możesz zając jego państwo.

Tak to Król państwa Yue, korzystając z suszy stulecia w państwie Wu, postanowił je zaatakować. Później, kiedy władca Wu wyprawił się wraz z całym wojskiem na północ, aby się tam połączyć ze swoimi sojusznikami na Równinach Centralnych[1], pozostawił kraj bez obrony. Król państwa Yue wykorzystał moment i zaatakował Wu, odnosząc wielkie zwycięstwo.

[1] W celu zaatakowania państwa Qi.

聲東擊西

shēng dōng jí[1] xī

Daj sygnał na wschód, po czym uderz na zachód

Zmyl przeciwnika tak, aby nie mógł odróżnić lądu od wody i aby stracił panowanie nad wojskiem. Po czym zaatakuj go.

Za czasów dynastii Zachodniej Han, siedmiu możnowładców wznieciło rebelię. Dowodzący wojskami Han generał Zhou Yafu nie opuścił jednak twierdzy, by walczyć z rebeliantami. Kiedy wojska Wu[2] podjechały pod południowo-wschodnie mury miasta, Zhou Yafu kazał umocnić odcinek północno-zachodni. Nie minęło wiele czasu, jak wojska Wu zaatakowały z północnego-zachodu, gdzie nie dały rady obrońcom[3]. Zamiary napastnika nie zostały zmącone, a jedynie dobrze pokierowane.

Pod koniec panowania dynastii Han, Zhu Jun oblegał siły Żółtych Turbanów[4] zgromadzone w twierdzy Wan. Usypał wzgórek tuż pod murami, poczym – ustawiwszy się twarzą ku miastu – wydał rozkaz ataku na południowo-zachodni róg miasta. Żółte Turbany przerzuciły więc wszystkie swoje siły do tegoż rogu. Zhu Jun jednak, wziąwszy ze sobą 5 000 doborowych żołnierzy, zaatakował od północnego wschodu. Jako że odcinek ten nie był broniony, najeźdźcy łatwo się wdarli do środka. Zamiary napastnika byłe pokrętne, nie sposób było je przewidzieć.

---

[1] W oficjalniej wymowie mandaryńskiej, używanej w Chinach Kontynentalnych, znak 擊 jest wymawiany w tonie pierwszym czyli jī; podczas gdy w wymowie zalecanej na Tajwanie, wymawia się go jí, czyli w drugim tonie.
[2] Wu było jednym z siedmiu obszarów, które wystąpiły przeciwko rządom dynastii Han.
[3] Zhou Yafu przewidział, że wojska Wu tylko symulują atak od południowego wschodu.
[4] Oddziały powstańców, których nazwa wywodzi się od nakrycia głowy, jakie nosili.

Zanim jednak użyjesz tego fortelu, upewnij się, że wroga można łatwo zmylić. Jeśli go zmylisz, wygrasz; jeśli ci się go nie uda zmylić, to po tobie. To bardzo niebezpieczny podstęp.

Podstępy
dla równych sobie

無中生有

wú zhōng shēng yǒu

Uczyń coś z niczego

Wprowadzanie w błąd nie jest wprowadzeniem w błąd, to prawda jest wprowadzaniem w błąd. Kiedy masz coś drobnego do ukrycia, to znak że masz coś większego w zanadrzu. Jeśli chcesz dokonać czegoś naprawdę strasznego, nie kryjesz się z tym[1].

Kiedy udajesz, że nie ma czegoś co jest, wtedy wprowadzasz w błąd. Nie możesz utrzymywać wroga w błędzie przez długi czas z uwagi na to, że wróg może stać się podejrzliwy. Oszukiwanie więc nie może trwać wiecznie. Uczynić coś z niczego, to znaczy zamiast wprowadzać w błąd ujawnij prawdę i zastąp rzeczywistym to co nierzeczywiste. Nie wygrasz udając, że niczego nie ma; jeśli sprawisz by wróg myślał, że coś jest, wtedy go pokonasz.

Kiedy Ling Huchao oblegał Yongqiu[2], Zhang Xun[3], rozkazał wykonać postacie ludzkie ze słomy aby nocą spuścić je na sznurku z murów miasta. Najeźdźcy, widząc, co się dzieje, zaczęli strzelać, dzięki czemu obrońcy zdobyli dziesiątki tysięcy strzał. W kilka dni później, obrońcy spuścili prawdziwych żołnierzy. Wojska generała Ling Huchao wzięły to za kolejny dowcip i nie przygotowały nawet obrony. W efekcie 500 gotowych na wszystko żołnierzy zniszczyło obóz nieprzyjaciela, spaliło jego namioty i przez ponad dziesięć mil goniło uciekinierów.

[1] W oryginale:少陰太陰太陽 (*shao yin tai yin tai yang*), czyli: „[To co jest] troszkę ciemne (troszkę *yin*) [jest] bardzo ciemne (bardzo *yin*) [a co za tym idzie] bardzo jasne (bardzo *yang*)”. Porównaj strona 114 przyp. 3.

[2] Czasy dynastii Tang

[3] Dowodzący obroną miasta Yongqiu.

暗渡陳倉

ān dú chén cāng

Ukradkiem przepraw się przez powiat Chencan

Pokaż wrogowi, jaki będzie twój następny ruch, po czym korzystając z tego, że wróg odpowiednio się przygotuje, uderz gdzie indziej, a wiele zyskasz.

Atakować z zaskoczenia można tylko wtedy, gdy istnieje inna łatwo przewidywalna możliwość ataku. Jeśli nie ma rutynowego sposobu, trudno czymś zaskoczyć. Jeśli ktoś nie wie, jak wykonać kładkę, nie może ukradkiem przeprawić się przez Chencan.

Niegdyś Deng Ai zgromadził swe wojska na północ od Baishui. Jiang Wei[1] wysłał wtedy generała Liao Hua, aby rozbił się obozem na południe od Baishui. Deng Ai tak wtedy rzekł do swych dowódców:

– Jiang Wei wycofał swoje wojska. Ma przewagę liczebną. Sztuka wojny mówi, aby w takiej sytuacji przeprawić się na drugi brzeg od razu. Jiang Wei wysłał pewnie Liao Hua, aby odciąć mi drogę odwrotu, sam zaś ruszył z natarciem na miasto Yaoyang.

Jiang Wei w rzeczy samej przeprawiał się właśnie na drugi brzeg. Deng Ai dotarł jednak pierwszy do Yaoyangu, ratując miasto od tragedii. Jiang Wei'owi nie powiodła się sztuczka przeprawienia się przez Chencan ukradkiem. Deng Ai natomiast umiejętnie wykorzystał fortel „daj sygnał na wschód, po czym uderz na zachód".

---

[1] Dowodzący armia przeciwnika.

隔岸觀火

gé àn guān huǒ

Przyglądaj się jak ogień płonie na drugim brzegu rzeki

Kiedy w obozie wroga wybucha zamieszanie, należy czekać, aż przerodzi się w rokosz i wróg sam zniszczy się od środka. Atak w odpowiedniej chwili przynosi wielkie korzyści.

Jeśli w obozie wroga zaczyna się dziać źle, nie atakuj, gdyż wróg może odpowiedzieć. Oddal się raczej od niego, a zarzewie kłótni rozgorzeje samo.

Niegdyś, gdy bracia Yuan Shang i Yuan Xi uciekli do Liaodongu, zostało im jeszcze kilka tysięcy kawalerzystów. Z początku więc gubernator Liaodongu, a był nim Gong Sunkang, będąc daleko od władzy centralnej, nie słuchał się rozkazów[1]. Kiedy Cao Cao podbił plemiona Wuwan, rozeszły się wieści, iż planuje najechać Gong Sunkanga, by pojmać obu braci.

– Niech Kang[2] zetnie zaraz i przekaże mi głowy Shanga oraz Xi, a nie będzie potrzeby kłopotać żołnierzy – rzekł Cao Cao.

Jesienią, Cao Cao wycofał wojska spod Liaochengu[3]. W niedługo potem Gong Sunkang ściął głowy obu Yuanom i przekazał je do rąk Cao Cao.

Podkomendni spytali generała Cao Cao, jaki był powód takiej decyzji.

– On bał się Shanga i tego drugiego – rzekł Cao Cao – ale kiedy ja byłem w pobliżu, mobilizowali swoje siły przeciw mnie; jak ich zostawiłem samych sobie, skoczyli sobie do gardeł. Normalna rzecz.

Niektórzy twierdzą, że jest to tak jak z zasadą użycia ognia opisaną w *Sztuce Wojny*, gdzie to w rozdziale pt. „Użycie ognia” najpierw

---

[1] To znaczy że przyjął uciekinierów.
[2] Czyli Gong Sunkang
[3] Miasto w Liaodongu

podane są reguły stosowania ognia a później mowa jest o tym, by zachować ostrożność w działaniu.

Taki sam sens ma przyglądanie się pożarowi na drugim brzegu rzeki.

笑裏藏刀

xiào lĭ cáng dāo

Uśmiechaj się, ale trzymaj miecz za pazuchą

Uspokój wroga i spraw by stał się ufny, a ty w międzyczasie szukuj plan ataku. Przygotuj się zanim uderzysz, później nie ma czasu na wprowadzanie zmian. Bądź silny, lecz pozoruj słabość.

Sun Tzu w Sztuce Wojny napisał:„Jeśli słowa jego są wyważone, a sam umacnia swą pozycję – będzie nacierał .... jeśli prosi o rozejm, nie zwierając traktatu[1] – to podstęp”. Dlatego też wszystkim z dawna wiadomo, że pod płaszczykiem pięknych słów kryje się zbrodnia.

Za czasów dynastii Song, Caowu Zhuwei był gubernatorem w okręgu Weizhou, rozkazy jego były mądre i surowe. Drżały przed nim ludy Xixia[2]. Pewnego dnia kiedy wyprawił ucztę dla możnowładców, kilka tysięcy jego wojsk zbuntowało się i uciekło do Xixia. Kiedy strażnicy graniczni donieśli o tym wydarzeniu, na możnowładców padł blady strach, gospodarz jednak nie stracił dobrego humory i ze spokojem rzekł:

– To na mój rozkaz. Nie ma o czym mówić.

Ludy XiXia dowiedziewszy się tego, pomyślały iż jest to inwazja i wybiły wszystkich uciekinierów w pień.

Tak oto Caowu Zhuwei obrócił niebezpieczeństwo obrócił na swoją korzyć.

Podobnie postąpił Gou Jian służąc Fuchai’owi, dzieki czemu po jakimś czasie Fu Chai przestał być ostrożny[3].

---

[1] Występujące w oryginale 約 (*yue*), przetłumaczone przez mnie jako „traktat”, można też tłumaczyć „spotkanie”. Zdanie to wtedy brzmiałoby: „bez umówionego spotkania”.

[2] Jeden ze szczepów tybetańskich.

[3] Gou Jian dał Fu Chai’owi w prezencie konkubinę. Fu Chai, zajęty konkubiną, wierząc w dobre intencje Gou Jiana, nie był gotów na jego atak.

李代桃僵

lǐ dài táo jiāng

Śliwa usycha zamiast brzoskwini

Zawsze się tak zdarzy, że trzeba ponieść jakieś straty. Mała strata zaowocuje wielkim zyskiem[1].

Każdy ma swoje słabe i mocne strony, tak my jak i nasz wróg. Nie sposób więc z każdej bitwy wychodzić zwycięsko. Wygrana zależy bowiem od próby sił; a jest sposób na to by słaby pokonał silnego: jeśli na przykład wystawiamy zaprzęgi konne do wyścigów, należy wypuścić najsłabszy zaprzęg przeciw najlepszemu zaprzęgowi rywala, najlepszy zaprzęg niech się zmierzy ze średnim, a średni z najgorszym zaprzęgiem przeciwnika. Oto podstęp dobrze znany prawdziwym generałom, którego nie da się racjonalnie wyjaśnić.

---

[1] Dosłownie: 損陰以益陽 (*sun yin yi yi yang*), czyli: „Stracić to co ciemne (*yin*), aby zyskać to co jasne (*yang*)".

順手牽羊

shùn shǒu qiān yáng

Ciągnij owcę[1], gdy się pod rękę nawinie

Najmniejszy nawet przeciek należy wykorzystać, najmniejszą korzyść warto osiągnąć. Mały błąd to i mała korzyść[2].

[1] Albo „kozę”. Słowo 羊 (*yang*) jest dwuznaczne.

[2] Dosłownie:少陰少陽 (*shao yin shao yang*), czyli: „Mało ciemności (*yin*) to mało jasności (*yang*)”. Chodzi o to, że mały błąd wroga to dla nas mała – ale zawsze – korzyść.

Podstępy dla atakujących

打草驚蛇

dǎ cǎo jīng shé

Przeczesując trawę, wystraszysz węża

Jeśli nie masz pewności, zbadaj sytuację, a dopiero potem wykonaj ruch. Oto tajemna taktyka, stosuj ją za każdym razem.

Jeśli siła wroga niewiadoma a plany tajemne, nie należy lekkodusznie nacierać. Sztuka wojny mówi: „Kiedy masz wokół siebie przełęcze, stawy porośnięte trzciną oraz mroczne i gęste lasy, należy je dokładnie przeszukać, takie miejsce są bowiem często kryjówką zdrajców”.

借屍還魂

jiè shī huán hún

Przywróć duszę nieboszczykowi

Człowiek zaradny nie jest do wynajęcia; kto zaś sobie nie radzi pragnie by ktoś najął go do pracy. Jeśli zatrudniam kogoś niezaradnego, to nie dlatego, że potrzeba mi niedojdy, ale dlatego, że niedojdzie potrzebny jestem ja.

Kiedy następuje zmiana dynastii, zawsze pojawia się jakiś potomek obalonego reżimu – na tym właśnie polega przywracanie duszy nieboszczykowi. Podobnie jeśli ktoś oddaje władzę nad wojskiem innemu, ale sam nim wciąż dowodzi.

調虎離山

tiáo hŭ lí shān

Wyprowadź tygrysa z gór

Spętaj go siłami natury i zwab go na przynętę dzięki swym ludziom. Jeśli nie masz jak atakować, poczekaj aż wróg sam do ciebie przyjdzie a wtedy odeprzyj atak.

Sztuka wojny mówi: „obleganie miast jest najgorszym rozwiązaniem”. Jeśli zaatakujesz gród warowny, czeka cię tylko porażka i śmierć. Skoro wróg zajął już dogodna pozycję, nie możesz mu jej wyrwać: inicjatywa należy do nieprzyjaciela a jego model bitewny jest potężny. Kto ma inicjatywę, ten się nie ruszy z miejsca, gdy nie widzi tym żadnej korzyści. Kto dysponuje potężnym modelem bitewnym nie zwycięży jeśli w jego szeregach brak koordynacji człowieka z naturą.

Pod koniec panowania dynastii Han[1] wódz plemion Qiang zgromadził tysiąc wojów i kotlinie Yao (powiat Chencan) osaczył wojska pod dowództwem Yu Xu – gubernatora prefektury Wudu. Yu Xu wstrzymał więc marsz, deklarując, że pośle po posiłki i dopiero kiedy te przybędą, ruszy do ataku. Kiedy wieści te doszły do uszy wojsk Qiang, te rozproszyły się by w międzyczasie splądrować okolicę Korzystając z te-go rozproszenie dzień i noc parł naprzód. Pokonawszy ponad sto mil, wydał rozkaz aby rozpalać dwa zrazy więcej ognisk i podwajać ich liczbę każdego dnia. Wojska Qiang nie śmiały ruszyć w pościg, gdyż mogłoby się to zakończyć tragicznie.

Oczekiwanie na przybycie posiłków było przynętą, codzienny marsz naprzód – wykorzystaniem sił natury do spętania wroga, podwajanie liczby ognisk miało sprawić by wróg myślał, ze to przybywa prawdziwych ludzi.

[1] Chodzi tu o wschodnią dynastię Han, a dokładnie zdarzenie to miało miejsce w 114 r. n.e.

欲擒故縱

yù qín gù zòng

Jeśli chcesz dopaść wroga, daj mu najpierw uciec

Wróg przyparty do mury, ruszy do kontrataku; kiedy pozwolimy mu uciec, rozpadnie się jego model strategiczny. Podążając za wrogiem ale nie ścigając go, sprawimy iż opadnie z sił i straci wolę walk, aż się w końcu rozpierzchnie a wtedy łatwo go schwytamy bez rozlewu krwi. Czekaj aż wróg nabierze ufności, wtedy droga otwarta.

„Dać wrogowi uciec” nie znaczy puścić go wolno. Należy za nim podążyć ale swobodnie. Zdanie: „Wroga na straconej pozycji nie należy zbytnio przypierać do muru[1]” wyraża dokładnie ten sam sens. To że nie należy się rzucać w pościg nie oznacza iż nie należy podążać za wrogiem, nie trzeba tylko gnać za min na złamanie karku. Markiz z Wu[2] stosował zasadę siedmiu pojmań i siedmiu oswobodzeń, dzięki czemu krętym szlakiem posuwał się nieustannie naprzód aż do gołej ziemi. Taktyka siedmiu oswobodzeń, jakie zastosował markiz z Wu, miała na celu powiększenie terytorium oraz użycie Meng Huo do walki z plemionami Zhuman[3]. Nie miała więc wiele wspólnego ze sztuką wojny[4]. Z militarnego punktu widzenia, pojmanego wroga nie wypuszcza się z rąk.

---

1 Cytat ze *Sztuki wojny* Sun Wu.

2 Chodzi tu o postać sławnego generała epoki Trzech Królestw, który nazywał się Zhuge Liang.

3 Zhuge Liangowi chodziło o to aby wyprzeć Meng Huo na nieurodzajne rubieże, gdzie (chcąc nie chcąc) musiał się Meng Huo zmierzyć z barbarzyńskimi plemionami Zhuman, odciążając w ten sposób wojska władcy.

4 Tzn. że był to wybieg polityczny, a nie militarny.

抛磚引玉

pāo zhuān yǐn yù

Rzuć wrogowi cegłę, niech pomyśli że to nefryt

Kuś wroga przedmiotami o podobnych cechach, atakuj póki nie wie, że dał się nabrać.

Wiele jest sposobów na zwabienie wroga, najsprytniejsze z nich polegają jednak nie na kuszeniu czymś łudząco podobnym ale na podsuwaniu przedmiotu tego samego gatunku – wtedy bowiem można zmylić wroga doszczętnie. Wabienie wroga łopotaniem sztandarów i biciem w werble to technika stosująca „rzecz łudząco podobną”; wabienie podstarzałymi i wątłymi żołnierzami oraz strawą to technika „tego samego gatunku”.

Gwoli przykładu: Kiedy państwo Chu najechało ziemie państwa Jiao[1]. Kiedy wojska Chu ustawiły się przy południowej bramie, wicegenerał Qu Xia rzekł: „Państwo Jiao jest małe mieszkańcy lekkomyślni, tak więc nie są zdolni do wielu forteli. Zwabmy ich zbieraczami chrustu, których wyślemy bez obstawy”. Tak tez uczyniono. Mieszkańcy państwa Jiao dostrzegłszy w tym dla siebie korzyść[2] schwytali 30 zbieraczy chrustu. Następnego dnia, wojska Jiao udały się w góry ze zbieraczami chrustu. Część armia Chu zajęła czym prędzej pozycje przy północnej bramie a inne oddziały zaczaiły się u podnóża gór. Wojska Jiao poniosły sromotna klęskę i pokój zawarto pod murami miasta[3].

Podobnie rzecz się miała, kiedy Sun Bin zmniejszał liczbę ognisk by zmylić a w końcu zabić Pang Juana[4].

---

[1] Był to rok 700 p.n.e.
[2] W oblężonym mieście brakowało chrustu.
[3] Zawieranie pokoju z wrogiem pod murami miasta było czymś hańbiącym.
[4] Historię tę podaje Sima Qian w *Zapiskach historyka*. Patrz str. 19.

擒賊擒王

qín zéi qín wáng

Aby pojmać zbójców, należy pojmać herszta

Rozbij jego zwarte szyki, schwytaj dowódcę a cały organizm armii się rozsypie. Takie wojsko jest niczym smok walczący w dzikim polu – nie ma dokąd uciekać[1].

Po zwycięskim ataku opłaca się nie plądrować. Porzucenie dużej korzyści na rzecz niewielkiego zysku, będzie owocne dla żołnierzy, ale będzie tez udręczeniem dla generałów i ciosem dla wodza naczelnego oraz wielką stratą dla działań wojennych w ogóle. Jeśli odniósłszy całkowite zwycięstwo nie zniszczymy hardości wroga i nie pojmiemy dowódcy, to tak jakby pozwolić tygrysowi uciec z powrotem w góry. Kierując się lokalizacją sztandarów nie sposób pojmać dowódcę. Aby go pojmać, należy rozpoznać gdzie się zaczynają ruchy wojsk

Niegdyś Zhang Xun toczył wojnę przeciwko Yin Ziqi. Generał Yin wtargnął z wojskiem wprost do obozu wroga, gdzie dodarł aż po namiot mieszczący kwaterę główną. W obozie wybuchła panika. Generał stracił 50 ludzi zabijając 5000 żołnierzy wroga. Zhang Xun chciał zastrzelić Yin Ziqi'ego, ale nie wiedział, który to jest. Kazał wiec zaostrzyć łodygi zbóż na strzały. Trafieni takimi pociskami żołnierzy uradowali się że Zhang Xunowi skończyły się strzały i co koń wyskoczy spieszyli by zakomunikować to swemu dowódcy. W ten oto sposób, Zhang Xun dowiedział się, który z napastników to Yin Ziqi i rozkazał Ji Yunowi, aby ten strzelił. Trafił go w lewe oko i nie wiele brakowało a Yin Ziqi zostałby pojmany, ale zdarzył zawrócić wojska i wycofać się[2].

---

[1] Smoki chińskie są stworzeniami wodnymi i powietrznymi, suchy ląd nie jest ich żywiołem.

[2] W oryginale jest wyraźnie powiedziane iż „trafił go w lewe oko" (中其左目 *zhong qi zuo mu*), z kontekstu wynika jednak, że tylko go drasnął, chyba, że zapomniał wymienić strzałę na prawdziwą.

Podstępy
na zmylenie przeciwnika

釜底抽薪

fŭ dĭ chōu xīn

Wybrać chrust spod kotła

Nie atakuj wroga tam gdzie jest silny tylko zniwecz jego model bitewny.

Bulgocząca woda posiada siłę, siłę ognia. Jest to mocna strona potęgi i niczym jej stępić się nie da. Chrust natomiast to dusza ognia, czyli model strategiczny jego siły a jednocześnie słaba strona potęgi: kiedy się doń zbliżyć nic nam nie grozi. Nie należy więc stawiać oporu potędze, lecz stłamsić model bitewny z którego się rodzi.

Wei Liao Zi[1] w swoim traktacie napisał:” Kiedy morale wysokie, można ruszyć do walki, kiedy morale niskie należy uciekać”. Aby obniżyć morale wroga, należy uderzyć w samo serce.

Niegdyś, kiedy Wu Han[2] pełnił obowiązki hetmana kawalerii wróg pod osłoną nocy, zaatakował jego obóz. Wśród zaskoczonych żołnierzy wybuchła panika. Wu Han leżał jednak spokojnie. Dowiedziawszy się o tym żołnierze wnet opanowali swe przerażenie. Wybrano oddział najlepszych wojów i zaatakowano wroga. Nieprzyjaciel poniósł sromotną klęskę. Nie atakowano bowiem jego potęgi lecz unieszkodliwiono model bitewny.

Za panowania dynastii Song niejaki Xue Changru był sędzią okręgowym w okręgu Han. Setki stacjonujących w okręgu żołnierzy wznieciły rokosz, wdarły się do obozu z zamiarem zabicia naczelników okręgu: cywilnego i wojskowego. Aby wywołać zamęt, podpalili obóz. Dowiedziawszy się o tym naczelnicy, bali się wystawić nosa. Xue Changru zerwał się jednak na równe nogi i forsując mur okalający obóz wdarł się do środka.

---

[1] Jeden z najsławniejszych strategów chińskich okresu Walczących Królestw (ok. 47–21 p.n.e.)

[2] Wu Han zmarł w 44 r.n.e.

– Czy wy nie macie rodziców, żon i dzieci?! – wrzasnął – co wy tu wyprawiacie? Rokoszanie ustawić się na lewo, ci którzy zostali zmuszeni do rebelii stawać na prawo!

W ten to sposób setki żołnierzy ustawiły się po prawej stronie a garstka 13 prawdziwych rokoszan uciekła, by ukryć się w okolicznych wioskach. Wszczęto jednak poszukiwania i schwytano ich. Z czasem zaczęto powiadać, że gdyby nie Xue Changru, spłonęłoby całe miasto. Na tym właśnie polega uderzenie w samo serce by obniżyć morale. Ktoś powiedział: Jeśli obie strony są sobie równe, należy atakować słabe strony wroga, a wtedy nie ma ona szans. Oto sukces generała.

渾水摸魚

hún shŭi mō yú

Złów rybę w mętnej wodzie

Wykorzystuj zamieszanie w szeregach wroga, jego osłabienie i brak skupienia to twój zysk, tak naturalny jak nocny spoczynek.

W początkowym okresie zawieruchy ściera się z sobą wiele rozmaitych sił. Słabi nie wiedzą za którą podążyć ani której się przeciwstawić. Należy korzystać z okazji, kiedy wróg nie jest jeszcze świadom zamieszania.

W księdze Sześć Strategii wojennych napisano: „Armia często zaskakiwana traci dyscyplinę. Żołnierze boją się iż wróg jest od nich silniejszy, mówią miedzy sobą że mają szans. Pocztą pantoflową roznoszą się złe wieści. Wszyscy nawzajem wprowadzają się w błąd. Nie boją się prawa i rozkazów, nie poważają generała; a wszystko to osłabia ekspedycję.”

Oto jest ryba, która w zamęcie wojennym należy odszukać i schwytać. W ten to właśnie sposób Liu Bei zdobył Jingzhou i Xichuan[1].

[1] Liu Bei (16–23 n.e.) generał, który wsławił się między innymi stłumieniem powstania Żółtych Turbanów.

金蟬脫殼

jīn chán tuō qiào

Złota cykada zrzuca skorupę

Zachowaj model strategiczny, usuń potencjał bitewny. Przyjaciel nie zwątpi, wróg się nie poruszy. Kiedy wróg nie widzi, można się spokojnie oddalić.

Atakując wroga mając przy boku armie sprzymierzoną, należy wpierw zbadać ich[1] potencjał bitewny. Jeśli pojawi się inny wróg, należy wyruszyć zachowując potencjał bitewny. Technika złotej cykady zrzucającej skorupę nie polega tylko na tym aby się ulotnić lecz aby się również podzielić. Kiedy nasza armia opuści swoje pozycje, łopot sztandarów i bicie werbli nie mogą się zmienić: wróg wtedy nie śmie się poruszyć a sojusznik nie zwątpi. Kiedy już pokonawszy owego wroga wrócimy, wróg który nas oczekuje oraz sojusznik być może się spostrzega nasz podstęp a być może nie. Sedno techniki złotej cykady zrzucającej skorupę leży w tym, by silnym natarciem uderzyć w inna formację.

Kiedy umarł Zhuge Liang (a stało to się podczas wyprawy wojennej), dowodzący wrogą mu armią Sima Yi rzucił się w pościg. Jiang Wei (objąwszy dowództwo po Zhuge Liangu) rozkazał by Chang Yi nie przestawał być w werble, tak jakby wojska szykowały się do odparcia ataku. Sima Yi tak więc zawrócił, dzięki czemu Chang Yi zwinął obóz i umknął.

Podobnie Tan Daji, kiedy go otoczono, kazał żołnierzom założyć zbroje a sam w cywilnym ubraniu wsiadł na wóz i czym prędzej opuścił oblężenie. Wróg obawiając się zasadzki, nie podążył za nim, co pozwoliło Tanowi bezpiecznie powrócić.

[1] Słowo „ich" w oryginale, jak w tłumaczeniu, może się odnosić zarówno do wroga lub sojusznika albo nawet do obu jednocześnie.

關門捉賊

guān mén zhuō zéi

By złapać złodzieja, zamknij drzwi

Gdy wróg jest nieliczny, zacieśnij oblężenie. Pogoń za nim, kiedy już się wymknie, nie będzie tak skuteczna.

Aby schwytać złodzieja trzeba zamknąć drzwi nie tyle z bobowy przed tym, ze ucieknie, ale że wymknąwszy się, może się komuś innemu przysłużyć. Nie można rzucać się za nim w pościg z obawy przed jego podstępem. Złodziej jest bowiem przebiegły i dobrze obeznany z okolicą, goniąc go tylko się zmęczymy.

Wu Zi napisał: „Jeśli teraz jakiś złodziej, któremu jest już wszystko jedno, zaczai się w dzikim polu, a my tysiąc ludzi za nim wyślemy to żaden z nich i tak niczego nie znajdzie. Dlaczego? Każdy bać się będzie o własne życie. Wystarczy bowiem jeden człowiek, któremu na życiu nie zależy, aby zatrwożyć tysiąc mężów."

Jeśli będziemy gonić złodzieja, on ma swoje sposoby ucieczki, będzie walczył do końca. Jeśli zablokujemy mu drogę, pojmiemy go. Dlatego też wokół nielicznego wroga należy zacieśnić oblężenie. Gdy to nie możliwe, można dać mu uciec.

遠交近攻

yuǎn jiāo jìn gōng

Łącz się z tymi, co daleko; uderzaj w tych, co blisko

Jeśli powstrzymuje nas forma i blokuje potencjał[1], korzystnie będzie zaatakować wroga w pobliżu. Atak na wroga oddalonego, przyniesie nam straty. Wszak ogień wznosi się ku górze a woda spływa w dół[2].

W czas wojennej zawieruchy, wśród sojuszy i knować, każdy dba tylko o siebie. Tych co daleko nie należy atakować, korzystniej będzie zawrzeć z nimi przymierze. Współpraca z sąsiadem może zaś sprawić, iż narobimy sobie kłopotów na własnym podwórku. Błyskotliwa technika zastosowana przez Fan Ju[3], opiera się na geografii.

---

[1] Użyte tu o oryginale słowa 形 *xing* (forma) i 势 *shi* (potencjał), tłumaczę zazwyczaj jako „forma militarna” i „potencjał bitewny”. Tutaj jednak, terminy te zdają się odnosić do ukształtowania terenu.

[2] Mamy wprawdzie do czynienia z dwoma wrogami, ale nie należy ich traktować jednakowo.

[3] Fan Ju polecił władcy Qin omawianą tutaj technikę, dzięki czemu państwo Qin dokonało zjednoczenia Chin.

假道伐虢
jiă dăo fá guó

Uderzenie na Guo z obcego terenu

Znajdując się pomiędzy dwoma mocarstwami[1], jeśli wróg gnębi, trzeba odpowiedzieć wykorzystując swój potencjał bitewny[2]. W puste słowa nikt nie uwierzy.

Aby użyć obszaru obcego państwo do działań wojennych nie wystarczą piękne słowa. Trzeba by ktoś je gnębił lub tez by z dwóch stron było atakowane. W takiej sytuacji, kiedy wróg, dzięki swej potędze, ciemięży owo państewko, musimy udać że nie chcemy skrzywdzić słabszego, a zaskarbimy sobie jego serce i wkrótce cały jego potencjał strategiczny będzie nasz. Wtedy to przeciwnik nie będzie w stanie ustawić formacji, a co za tym idzie, pokonamy go bez walki.

Tak właśnie władca państwa Jin wykorzystał teren państwa Yu aby zaatakować kraj Guo. Kiedy Guo zostało już pokonane a jego władca książę Chou uciekł na dwór rodu Zhou, wojska Jin w drodze powrotnej rozgromiły Yu.

---

[1] Czyli na terenie małego i słabego państwa, leżącego pomiędzy dwoma mocarstwami.

[2] Tj. wstawić się za słabszym, przyjść z pomocą ciemiężonemu słabemu państwu, by pozyskać jego sympatię.

Podstępy pozwalające zagarnąć teren

偷梁換柱

tóu liáng huàn zhú

Podmień kolumnę na belkę

Przestawiaj nieustannie jego formacje, spraw by jego oddziały szybkiego reagowania często się zmieniały. Poczekaj aż sam przegra, a potem wykorzystaj go[1]. Kto panuje nad kołami, ten kieruje wozem.

Wyróżniamy formacje pionową i poziomą; szeregi pierwszy i ostatni są jak belki stropowe, oddziały wewnątrz są niczym kolumny. Dla obu najważniejsze są jednostki doborowe. Przyjrzawszy się jego formacji, poznamy gdzie znajdują się jednostki doborowe. Walcząc wspólnie[2] przeciw nieprzyjacielowi, przestawiaj nieustannie jego formacje, ukradkiem zmuś go do zmiany jednostki doborowej, albo wręcz zastąp jego „kolumny" i „belki stropowe". Kiedy stworzy powstanie potencjał bitewny a formacje rozpadną się[3], wciel jego wojska do swojej armii. Oto sposób na pokonanie wroga innym wrogiem[4].

---

[1] Nie jest jasne, czy chodzi tu o wojska wrogie czy przyjacielskie. Zdania wśród chińskich komentatorów są podzielone.

[2] Tzn. mając przy boku armię sojuszniczą.

[3] Chodzi pewnie o formacje wroga, a nie nasze.

[4] Jeden z wrogów do niedawna był naszym przyjacielem, z którym wspólnie walczyliśmy przeciw wspólnemu wrogowi.

指桑罵槐

zhǐ sāng mà huái

Wskazując na morwę, gań szupin[1]

Wielki rządząc małym, musi go często ganić by ten był mu posłuszny. Postanowienia silnego nie pozostają bez odzewu, choćby szedł drogą niebezpieczną, ludzie pójdą za nim.

Jeśli atakujemy wroga armią, której zaufania jeszcze sobie nie pozyskaliśmy, trudno będzie nam dowodzić, a obietnice nagród spotęgują tylko niepewność wśród żołnierzy. Dlatego też trzeba popełnić jakiś błąd a winą obarczyć kogoś innego, poczym zganić go po zmroku[2]. Ganienie to w rzeczy samej kuszenie od innej strony. W ten oto sposób pozyskamy silne i nieustraszone wojsko. Niektórzy powiadają iż jest to sposób na generała.

---

[1] Szupin chiński, zwany jest też perełkowcem.

[2] Użyte tutaj słowo 暗 (*an*), przetłumaczone jako „po zmroku”, można również rozumieć jako „potajemnie”.

假痴不癫

jiă chī bū diān

Graj głupiego, lecz nie symuluj, żeś postradał zmysły

Lepiej udawać że się nie wie i niczego nie robić. Nie należy też udawać że się wie i działać pochopnie. Zachowajmy spokój i nie dajmy poznać naszych planów, niczym piorun co z chmur uderza gdy wschodzą pąki[1].

Kiedy wiesz udawaj, że nie wiesz, udawaj że nie chcesz atakować kiedy tak naprawdę nie nadeszła jeszcze odpowiednia pora na atak. Sima Yi symulując zamroczenie chorobą wydał na śmierć Cao Shuanga[2]; dotrzymawszy kobiecą chustę[3] wysłał gońca po rozkazy, dzięki czemu utrudził nieprzyjacielskie wojska z Shu[4] i odniósł zwycięstwo.

Jiang Wei trzykrotnie atakował Równiny Centralne. Każdy wiedział, że to nie możliwe, on jednak działał pochopnie, co było naprawdę nierozsądne, dlatego poniósł klęskę. Sztuka wojny mówi: „Zwycięstwa znakomitych generałów nie były pokazem ich waleczności ani nie przyniosły im rozgłosu.” Póki plan ich plan nie został wykonany, udawali głupich jak ten piorun co uderza gdy wschodzą pąki. Jeśliby jednak chcieli udawać, że postradali zmysły, nie tylko ich plany mogłyby przedwcześnie wyjść na jaw, ale i w szeregach ich wojsk zrodziłoby się zwątpienie. Dlatego też ten kto udaje głupiego wygrywa, kto symuluje że postradał zmysły ten przegra.

Mówi się że udając głupiego można rozprawić się z wrogiem a jednocześnie pokierować armią.

Za czasów dynastii Song na południu wierzono w gusła. Kiedy Di Qing, tłumiący właśnie rebelię Yi Zhigao'a, opuszczał wraz ze swoją

---

[1] Chodzi o to, że piorun czeka całą zimę, aby zaatakować wiosną.

[2] Wolą władcy było, by po jego śmierci Sima Yi jak i Cao Shuang wspólnie objęli władzę. Sima Yi chciał jednak rządzić sam.

[3] Taki „podarunek”, wysłany przez wroga, był oznaką pogardy dla przeciwnika.

[4] Gdyż tak naprawdę w cale nie ruszył do ataku.

armią Guilin[1], by udać się na południe, przytną nagle i modlitewnym tonem rzekł:

– Któż wie czy zwycięstwo czy porażkę szykuje nam los? – po czym wyciągnął sto monet i zawarł przymierze z bogami: jeśli czeka go wygrana, niechaj wszystkie monety spadną awersem do góry. Adiutanci próbowali go powstrzymać, jeśli bowiem monety spadły by nie po jego myśli, żołnierzy mógłby opuścić duch walki. Di Qing jednak nie posłuchał. Wszyscy z sercem na ramieniu wpatrzeni w wodza oczekiwali. Ten rzucił monety: wszystkie spadły awersem do góry. Radość wstąpiła w szeregi, których okrzyk rozległ się po dzikiej okolicy. Di Qing również nie krył radości, po czym kazał wszystkie sto monet przybić gwoździami do ziemi w miejscu gdzie spadły i przykryć zielem[2].

– W drodze powrotnej – rzekł sam również skończywszy maskowanie monet – kiedy już złożymy dzięki za zwycięstwo, zbierzemy te monety.

W jakiś czas potem, jego wojsko spacyfikowało Yongzhou, a wracając, jak zapowiedział, pozbierało monety. Wtedy to generałowie jak i wojsko zauważyli iż wszystkie monety miały awers po obu stronach.

[1] Miasto na południu Chin.
[2] Chińskie monety miały dawniej kwadratową dziurkę w środku, by móc je nanizać na sznurek.

上屋抽梯

shàng wū chōu tī

Wdrap się i wciągnij za sobą drabinę

Pokaż wrogowi przynętę, podżegaj go do natarcia, poczym zabierz przynętę a wróg znajdzie się w sytuacji bez wyjścia. Kto je twarde mięso, połamie sobie zęby.

Sens podżegania tkwi w tym , aby wroga zwabić. Jednak jeśli chcieliśmy go zwabic bez przynęty, to nic z tego nie wyjdzie. Aby wciągnąć drabinę, trzeba ją najpierw mieć, albo sprawić wrażenie że ją się ma. Tak jak Murong Chui i Yao Chang namówili Fu Jiana – władcę Wczesnego Qin – aby zaatakował Jin, poczym korzystając z okazji sami doszli do władzy[1].

[1] Działo się to pod koniec IV w. n. e.

樹上開花

shù shàng kāi huā

Niech drzewa zakwitną

Użyj podstępu by zbudować swój potencjał bitewny, jeśli jesteś słaby niech wszyscy myślą, że masz duże możliwości[1]. Łabędzie pióra dodają animuszu[2].

Jeśli drzewo nie kwitnie, ale skoro jest drzewem, to może przecież zakwitnąć, wystarczy powycinać kolorowe kwiaty i przyczepić do drzewa, ktoś kto się bliżej nie przyjrzy, nie dostrzeże podstępu. Jeśli kwiaty będą dobrze współgrać z drzewem, efekt będzie niesamowity. Dlatego też warto nasze oddziały doborowe wstawić do formacji sojusznika, dzięki czemu zwiększą się jego możliwości a wróg poniesie klęskę.

---

[1] Występujące tu słowo 勢 (*shi*) niektórzy tłumaczą jako „prestiż".

[2] Łopot piór sprawia, iż słyszący je ma wrażenie, że liczba ptaków jest większa, niż w istocie.

反客爲主

fǎn kè wèi zhǔ

Gość[1] gospodarzem

Jeśli zauważysz szczelinę, wejdź w nią: krok po kroku przejmij władzę nad jego myślami.

Kogo wciąż posyłają to tu to tam, ten jest niewolnikiem; kogo szanują ten jest gościem. Jeśli gość długo nie zabawi, jest gościem na chwilę; kto zabawi dłużej jest gościem na dłużej. Kto jest gościem na dłużej a nie potrafi się niczym zająć, ten jest lichym gościem; kto zaś będzie pełnił jakąś funkcję, ten może przejąć władzę i sam stać się gospodarzem.

Pięć jest etapów na drodze od roli gościa do pozycji gospodarza:

Zapewnić sobie pozycję gościa
Dostrzec szczelinę
Wejść w nią
Przejąć władzę
Odnieść zwycięstwo

Kiedy już osiągniemy pozycję gospodarza, będziemy mogli przejąć wojsko. Oto plan tajemny i stopniowy.

Nie inaczej postąpił Li Yuan[2] pisząc pełen szacunku list do Li Mi, a potem pokonując go[3]. Tak też założyciel dynastii Han[4], widząc, iż jego potencjał bitewny nie jest w stanie sprostać siłom Xiang Yu, kłaniał

---

[1] Użyty tutaj wyraz 客 (*ke*) ma również znaczenie zbliżone do łacińskiego *cliens* (czyli klient) w sensie, w jakim znamy je ze starożytnego Rzymu: wolny obywatel, pozostający pod opieką patrycjusza-patrona. Całość można by więc przetłumaczyć równie dobrze: „Klient patronem”. Podobnie w samej treści.
[2] Założyciel dynastii Tang, jednej z najważniejszych w historii Chin.
[3] Li Mi przeciwstawił się nowemu reżimowi, ustanowionemu przez Li Yuana.
[4] Czyli Liu Bang. Dynastia Han, podobnie jak Tang należała do najświetniejszych w dziejach Chin.

mu się nisko, zyskując sobie jego zaufanie. Stopniowo jednak Liu Bang urósł w siłę i w bitwie pod Gaixia pokonał Xiang Yu[1].

---

[1] Liu Bang jak i Xiang Yu byli przywódcami rebelii jaka wybuchła po upadku dynastii Qin. Kiedy zwycięstwo rebelii zostało zapewnione, obaj walczyli między sobą o władzę. Liu Bang wyszedł z tej walki zwycięsko.

Podstępy ostatniej szansy

美人計

měi rén jì

Zagrywka kobiecym wdziękiem

Jeśli wojsko jest silne, zaatakuj generała. Jeśli generał jest pojętny, uderz w jego uczucia. Kiedy generał osłabnie a wojsko podupadnie na duchu, jego potencjał bitewny wyczerpie się. Dzięki tej zagrywce łatwo manipulować intruzem a przy okazji zapewnić sobie bezpieczeństwo.

Kiedy wojsko jest silne a generał pojętny, nie można atakować takiego wroga, trzeba wykorzystać własne możliwości, aby mu się przysłużyć. Służąc mu ziemią, przyczyni się do zwiększenia potencjału bitewnego wrogiej armii, tak jak sześć państw[1] służyło królestwu Qin. Taki manewr nie jest więc najlepszy. Służąc mu pieniędzmi, pomnożymy jego majątek, tak jak władcy dynastii Song służyli władcom Liao i Jin. Taki manewr nie jest więc najlepszy. Ale służąc mu piękna kobietą, sprawimy że jego wola osłabnie, ciało straci siły a podwładni będą mu nieprzychylni, tak jak Gou Jian (władca państwa Yue) służył Fu Chai'owi (władcy państwa Wu)[2] i w ten sposób obrócił porażkę w zwycięstwo.

---

[1] W okresie Walczących Królestw sześć państw (Han, Zhao, Wei, Chu, Yan oraz Qi) oddało swe ziemie na rzecz Qin.

[2] Okres Walczących Królestw

空城計

kŏng chéng jì

Zagrywka pustym miastem

Jeśli jesteś na słabej pozycji, uwydatnij swoje słabe strony, niechaj niepewność panująca w szeregach wroga jeszcze się wzmoże. Kiedy mocny spotyka się z bezsilnym, niech się dziwuje a dziwuje.

Raz na wozie raz pod wozem, na wojnie nic nie trwa wiecznie. Od czasów Zhoge Lianga[1] nie brakowały takich, co będąc na straconej pozycji nie kryli przed wrogiem swego fatalnego położenia.

Kiedy Tybetańczycy najechali Guazhou, chiński generał Wang Junhuan zginął, a mieszkańców miasteczka Hexi opanowała trwoga. Wtedy to Zhang Shougui został mianowany gubernatorem Guazhou i od razu rozkazał naprawić mury obronne. Jeszcze nie wsypano ziemi między palisady, kiedy zjawił się wróg, zastając obrońców nieprzygotowanych. Mieszkańcy pobledli ze strachu i duch walki ich opuścił.

– Skoro wróg dysponuje większą armią,– rzekł wtedy Zhang Zhouhuan – a na dodatek nasze wojska są osłabione, na nic się zdadzą nam kamienie i strzały, trzeba go wziąć sposobem.

Wszedł więc na palisadę, i rozdał żołnierzom wódkę by się upili. Wróg widząc jak strażnicy się bawią, pomyślał, że miasto jest dobrze przygotowane, nie śmiał więc atakować.

Podobnie Zu Ting z Qi, który to został mianowany gubernatorem w Xuzhou Północnym. Ledwo objął posadę, a już doszły wieści o zbliżającym się ataku państwa Zhen. Ludność cywilna oniemiała ze strachu, gubernator jednak kazał zostawić bramy otwarte, strażnikom rozkazał by opuścili mury i ze stoickim spokojem rozsiedli się po ulicach i zaułkach nie pozwalając ludności cywilnej wychodzić z domów. W całej osa-

[1] Zhuge Liangowi przyszło bronić miasta przeciw wielokrotnie liczniejszemu wrogowi. Wiedząc, że nie ma szans, otwarł bramy miasta i kazał staruszkom zamiatać ulice. Atakujący go Sima Yi – widząc, co się dzieje i znając Zhuge Lianga jako rozsądnego dowódcę – wziął to za podstęp i w obawie przed zasadzką wycofał się.

dzie było cicho jak makiem zasiał. Wróg zdziwiony taką ciszą i bezruchem, pomyślał że ludność opuściła miasto i dlatego nie przygotowano obrony. Wtedy wojska Zu Tinga zaczęły wydawać okrzyki, bić w werble aż się wszystko trzęsło wokół. Wróg przerażony krok po kroku wycofał się.

反間計

fǎn jiàn jì

Zagrywka szpiegiem nawróconym

Wątpliwość w większą jeszcze podaj wątpliwość. Wykorzystując go[1] w swoich szeregach, nie stracimy.

Zadaniem szpiega jest zasiać wątpliwość i zawiść w szeregach wroga. Szpieg nawrócony – wykorzystując zaistniałą w oddziałach wroga niezgodę – ma na celu skłócenie jego szwadronów[2].

Tak na przykład kiedy umarł król Zhao – władca państwa Yan – schedę po nim objął Hui, które jeszcze będąc następcą tronu nie darzył zbytnią sympatią generała Yue Yi. Dowiedziawszy się o tym Tian Shan[3] wysłał szpiega nawróconego, aby ten rozgłosił wśród mieszkańców Yan że: „ król państwa Yan pokłócił się z Yue Yi, który to z kolei w obawie przed wyrokiem śmierci, chce zgromadzić wojsko i przejąć władzę w Qi[4]. Jako że lud Qi jeszcze nie uległ, Yue Yi nie śpieszył się z natarciem na Jimo, czekając na rozwój sytuacji. Mieszkańcy państwa Qi obawiają się, że zmiana na stanowisku generała wojsk Yan, oznaczałaby rychły upadek miasta Jimo". Kiedy król Hui się o tym dowiedział, zamienił głównodowodzącego na generała zwanego Qi Jie. Yue Yi natomiast uciekł czym prędzej do Zhao[5].

Podobnie Zhou Yu wykorzystał szpiega nawróconego, aby zasiać niezgodę w szeregach dowodzonych przez Cao Cao[6].

---

[1] To jest szpiega nawróconego, czyli takiego, który był pierwotnie szpiegiem wroga w naszych szeregach.

[2] Co ciekawe, chińskie określenie na szpiega, zdaje się wywodzić (być polisemem) od wyrazu znaczącego „rozdzielać."

Oba pisane są 間 i wymawiane *jian*. W wymowie różnią się obecnie tylko tonem.

[3] Generał wojsk państwa Qi, wrogiego względem Yan.

[4] Państwo Qi było już w większej mierze pod kontrolą generała Yue Yi.

[5] Przeczuwając, że utrata posady to tylko preludium do wyroku śmierci.

[6] Jeden z najwybitniejszych generałów chińskich.

Chen Ping przekupił szpiega nawróconego i posłał go z powrotem do wojsk Chu, aby wzbudził podejrzenia co do osoby Fan Zenga. Władca Chu nabrał podejrzeń i odprawił go.

Na tym polega podawanie wątpliwości w jeszcze większą wątpliwość.

苦肉計

kŭ ròu jì

Zagrywka okaleczonym ciałem

Nikt zazwyczaj sam sobie nie wyrządza krzywdy. Jeśli ktoś został okaleczony, to rany jego są prawdziwe. Upozoruj prawdę, aby móc zasiać niezgodę.

Zadaniem szpiega jest zasiać wątpliwość w szeregach wroga. Szpieg nawrócony – wykorzystując występujące w oddziałach wroga podejrzenia – ma na celu wzbudzenie jeszcze większych podejrzeń wśród jego szwadronów

Zagrywka okaleczonym ciałem polega na tym, by za sprawą upozorowanej niezgody w naszych szeregach, zasiać niezgodę u wroga.

Posłanie nieprzyjacielowi na przynętę osoby z którą mamy na pieńku, niezależnie od tego czy będzie ona działać jako tajny agent czy też szukać wsparcia, zawsze bezie to zagrywka okaleczonym ciałem.

連環計

lián huán jì

Zagrywka wiązana

Jeśli dowódców u wroga wielu i wojsko jego liczebne, nie atakuj. Przejmij nad nim kontrolę i zniszcz jego potencjał bitewny. Jeśli generał pomyślnie dowodzi, to tak jakby by niebiosa sprzyjały.

Pang Tong przekonawszy generała Cao Cao, by ten powiązał okręty metalowymi pierścieniami, podpalił je[1]. Na tym właśnie polega zagrywka wiązana, najpierw należy przejąć nad wrogiem kontrolę, poczym użyć sposobu by go pokonać. Pierwszą zagrywką było przejęcie kontroli nad wrogiem, drugą zaś atak. Obie zagrywki powiązane zniszczyły potencjał bitewny przeciwnika.

Podobnie Bi Zaiyu za czasów dynastii Song, najpierw wciągną wroga do walki, poczym jeśli tylko zdobył kawałek terenu, wycofywał się. Powtórzył manewr ze cztery razy, kiedy zrobiło się późno. Ugotował wtedy czarną fasolę, dodając wonnych przypraw, i rozsypał na ziemi, poczym ponownie przystąpił do walki. Nie walczył długo, gdy udając że przegrywa, wycofał się. Wróg widząc okazję, rzucił się w pogoń. Konie jednak były już głodne, kiedy poczuły fasolę, zabrały się do jedzenia, i żadnym biczem nie można ich było zmusić do pościgu.

Wtedy Bi Zaiyu zaatakował i odniósł zwycięstwo. Wszystko to nazywamy zagrywką wiązaną.

---

[1] Pang Tong był agentem wroga w szeregach generała Cao Cao. Wojska dowodzone przez Cao Cao nie były przyzwyczajone do bitew na wodzie, tak więc Pang Tong podstępnie wymyślił, żeby powiązać ze sobą okręty, poczym rozłożyć szerokie deski, tak aby stworzyły one jeden pokład, co sprawi wrażenie stałego lądu.

走爲上計

zǒu wéi shàng jì

Najlepszą zagrywką jest ucieczka

Wycofanie całej armii, by uniknąć spotkania z wrogiem, jest rzeczą normalną i nie ma się czego wstydzić.

Jeśli potencjał bitewny wroga gwarantuje mu zwycięstwo, nie można z nim walczyć. Zostaje nam do wyboru: poddać się, pertraktować lub uciec. Poddanie się to kompletna porażka. Pertraktacje to przegrana połowiczna. Ucieczka zaś nie jest w ogóle porażką. Uniknięcie porażki, to sposób na zwycięstwo.

Kiedy za czasów dynastii Song generał Bi Zaiyu był atakowany przez armię państwa Jin[1], opuścił obóz, pozostawiać w nim jednak sztandary oraz owce. Owce przywiązane za tylne kończyny zwisały głową w dół, mając pod sobą bębny, w które, szamocząc się, uderzały przednimi kopytami. Dowódcy Jin nie domyślali się podstępu i kilka dni jeszcze czekały. W końcu domyślili się, ale wtedy było już za późno. Można więc śmiało powiedzieć że najlepsza zagrywką jest ucieczka.

---

[1] Nie-chińska etnicznie dynastia, która objęła władzę w północnej części Chin.



Jarek Zawadzki urodził się w roku 1977. Skończył studia sinologiczne na Uniwersytecie Warszawskim w 2002 z tytułem magistra. W tym samym roku wyjechał do Chin, gdzie pozostał do co najmniej 2007 roku. Być może jest już z powrotem w Polsce albo i jeszcze gdzieś indziej.

Tłumaczy literaturę na język polski. Przełożył między innymi poniższe pozycje:

70 wierszy chińskich (唐詩七十首)
Wielka księga Tao (道德經) Lao Tzu'ego
Planeta dzieci (*Infana Raso*) Williama Aulda

Powyższe publikacje wydane zostały przez wydanictwo My Book.

Księga przemian (易经图典) (komiks) Zhou Chuncai'a

Ostatnia pozycja wydana została przez Wydawnictwo Akademickie DIALOG.

W sieci krąży też gdzieś tomik jego wierszy pt. *Z lasu i z miasta*.

Zdjęcie widniejące po prawej wykonano w jednym z barów w Shenzhenie około północy w maju 2005 r.